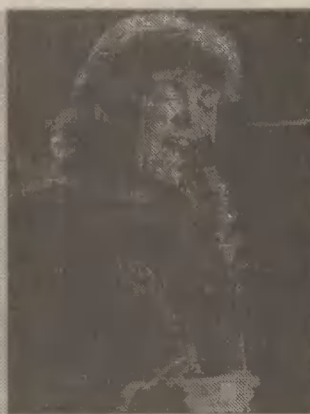


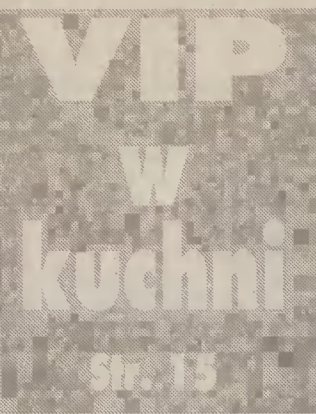


„Ja po prostu lubię kino i wydaje mi się, że każdy, kto je lubi naprawdę, musi tworzyć rzeczy, które podobają się ludziom, a w ludziach są nieknięte struny, które co jakiś czas udaje się trącić. Jestem człowiekiem sentymentalnym i romantycznym i tylko to od lat się nie zmieniło”.

O Romanie Polańskim i jego najnowszym filmie na str. 11.

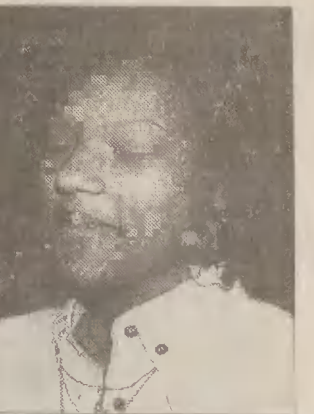


Wojciech Korzeniowski specjalnie dla „Rejsów” pisze na str. 6 o tym, co słychać w branży muzycznej w Londynie. Stara wiara - czyli McCartney i Jagger - trzyma się nieźle!



O naszych szkołach zazwyczaj nie piszemy w superlatywach. Ale w Ameryce też nie mają powodów do zachwytów. Nasi uczniowie co najwyżej postraszają żyłką, tam młodzieńcy chadają do budy ze spłuwą...

Reportaż Marii Giedz na stronie 5.



AKZO
sikkens
LAKIERY SAMOCHODOWE
OPONY
RENOMOWANEJ FIRMY
Firestone
K
mixt
GDAŃSK - OLIVA
ul. Abrahama 7
(pawilon P2Mot.)
tel./fax 9058 520264,
522721 wew. 13

Rejsy
DZIENNIK BAŁTYCKI
Nr 35 (14678) Rok XLVIII ISSN 350028 Nakład 245 tys. G E P
Piątek, 12 lutego 1993 r. Cena 2000 zł

SPRZEDAŻ RATALNA
MEBLE
OPTIMUS
NAJLEPSI
PRODUCENCI
KRAJOWI
● GDAŃSK, UL. CHMIELNA 74/76
tel. 31-28-94
● GDAŃSK-WRZESZCZ
UL. PARTYZANTÓW 27b, tel. 41-06-70
● GDYNIA-ORŁOWO
AL. ZWYCIĘSTWA 238
SPRAWDŹ! A OPTIMUS STANIE SIĘ TWOIM SKŁEPEM



TURANDOT
Premiera opery „Turandot” Giacomo Pucciniego odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej we Wrzeszczu. Przedstawienie zrealizowane zostało we współpracy ze szwedzką Folkoperan z siedzibą w Sztokholmie i dzięki pomocy Instytutu Szwedzkiego, który pokrył 90 procent kosztów przedstawienia. Wystąpi orkiestra, chór i balet Opery Bałtyckiej. Dyrygują Cerstin Nerbe i Zygmunt Rychert. W rolach głównych wystąpią: Szwedka Christina Falk - Turandot i Amerykanin Stephen Smith - Kalaf.
Opera wystawiona będzie w nowoczesnej scenarii. Akcja

Udany debiut gdyńskiego kabaretu
Zwieńczeniem pełnego atrakcji programu obchodów gdyńskich urodzin był premierowy wieczór w nowym kabarecie. Ma on swą siedzibę w kawiarni literacko-artystycznej „Liliput” i od niej wziął nazwę. Inauguracyjny program „Liliput” nosi tytuł „Pociąg do Europy”, a składają się nań monolog, skecze i piosenki z tekstami pióra Teresy Kubowej i muzyką Jerzego Rajczyka. Poczynając od najbliższego poniedziałku program ten prezentowany będzie w lokalu pana Tadeusza Mazurka dwa razy w tygodniu.

„Liliput” wystartował!

Premierowa publiczność serdecznie oklaskiwała Hanę Bitner-Szymańską, Joannę Witt, Wojciecha Namiołko, Mariusza Zarneckiego i samego kompozytora, który błysnął na estradzie również wokalnno-aktorskim talentem. Godzina spędzona w kabarecie „Liliput” - to śmiech zmieszany z gorzką chwilami refleksją nad życiem szarego człowieka, zagubionego w świecie błichtu i politycznych zawirowań. To lekka, czasem bardzo błyskotliwa synteza naszej rzeczywistości, która coraz trudniej ogarnąć i zrozumieć. „A tu naród chłupy chłupie i cierpliwie zwalcza łupież”. „Anastazja

12 lutego, piątek, imieniny Eulalii, Radzimierza, Nory
Zachmurzenie duże, temperatura w nocy 0 - 2°C, w dzień 2 - 5°C. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie. Ciśnienie 1050 hPa, rośnie.
1050 hPa
2 - 5
0 - 2

Złapali go i uciekł Pociągi pod specjalnym nadzorem... bandytów

Tylko na stacji Gdynia Główna zanożowano w ubiegłym roku 375 kradzieży na szkodę pasażerów pociągów dalekobieżnych. W porównaniu z 1991 r. liczba tego typu przestępstw wzrosła o 86 przypadków (ok. 25 proc.). Spadła natomiast wykrywalność. Z 7,3 proc. w 1991 do... 4,5 w roku ubiegłym. Większość kradzieży - według policjantów - dokonują doskonale zorganizowane grupy przestępcze. Są tak sprawne, że okradną pasażera w obecności stróża porządku, który tego nie zauważy!

Przestępcy działający na terenie kolei są coraz lepiej zorganizowani i uzbrojeni. W trakcie okradania pasażerów używają raczej ostrych narzędzi i rozpylają z gazem. Po broń palną sięgają podczas napadów na konwoje z pieniędzmi oraz skoków na wagony towarowe.

Funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei Śląskiej DOKP zostali już wyposażeni w kamizelki kuloodporne. W przyszłości otrzymają bardziej skuteczną broń palną - najprawdopodobniej rewolwery polskiej produkcji. Również w Poludniowej DOKP pracownicy SOK, konwojenci gotówki

Miliardowe straty telekomunikacji Kablomania

Kilkadziesiąt kradzieży kabli telefonicznych i straty idące w miliardy zł odnotował w ubiegłym i od początku bieżącego roku Zakład Telekomunikacji w Gdańsku. Obszarem działalności gangów złodziei miedzianych przewodów jest przede wszystkim gdańska dzielnica Stogi. Przestępcom sprzyja zalesienie terenu i spora długość dróg prowadzących na plażę i Górki Zachodnie, a tym samym - kabli. Nie bez znaczenia są też tradycje zorganizowanej przestępczości. Grupy ze Stogów najpierw wydobywały nielegalnie bursztyn, a potem zajmowały się kradzieżą benzyny z rafinerii. Od dwóch lat interesują je miedziane przewody.

Przedwczoraj w nocy, złodzieje ponownie próbowali wciągnąć łącze telefoniczne ze studzienki na Stogach. Próba ta skończyła się na przecięciu kabla, trzech zaś z siedmiu sprawców ujęto na gorącym uczynku. Dotychczas prokuratura odstępowała od ścigania przestępców, co uzasadniało nieznaczna szkodliwość społeczną i materialną czynu. Nie liczone ogromnych kosztów napraw łączy i strat, ponoszonych przez firmy pozbawione tygodniami łączności telefonicznej.

Koszty kradzieży kabli ponosimy wszyscy, gdyż Zakład Telekomunikacji wlicza nakłady na naprawy i ochronę studzienek do ogólnej kwoty wydatkowanej na eksploatację sieci telefonicznych. Jak długo złodzieje ze Stogów będą na okradac?

„Komunikator”?

Największe na świecie firmy elektroniczne zawarły bezprecedensowe porozumienie w sprawie opracowania nowego systemu łączności, łączącego zalety wszystkich dotąd wynalezionych metod - telefonu, telexu, telefaksu i innych.

Tzw. komunikator osobisty ma być niewielkim, poręcznym urządzeniem przenośnym, którego posiadacze będą mogli poprzez połączenia kablowe lub radiowe rozmawiać ze sobą, przekazywać sobie teksty, informacje komputerowe, kopie dokumentów. Ze względu na swą doskonałość mają one stać się nową generacją urządzeń telekomunikacyjnych i łączności, która prawdopodobnie rychło opłynie świat.

Fal radiowych - na szczęście - ukraść się nie da. Nawet na Stogach.
Pięć zdań
Gdańsk znowu na czołwach ogólnokrajowej prasy: padł tu w zeszły weekend rekord Polski w tańczeniu bez odpoczynku. Czy warto - pytano jednak wokół - marnować sobie zdrowie choćby dla dziesięciu milionów nagrody?
Bolesław Talaga

NASZE ROZMOWY Rodzice gorszej kategorii?

Rozmowa z prof. Tadeuszem Zielińskim rzecznikiem praw obywatelskich

- Panie profesorze! Mamy nowy gorący temat, w który jest pan zaangażowany. Chodzi o przepis ustawy o podatku dochodowym.

- Który umożliwia małżonkom, pozostającym we wspólnocie majątkowej, łączne opodatkowanie dochodów, odbierając jednocześnie tę możliwość rodzicom samotnie wychowującym dzieci.

Ustawodawca w trosce o dobro rodziny ustalił, że zasada ta ma zastosowanie także wtedy, gdy jeden z małżonków nie osiąga dochodów lub osiąga dochody w wysokości nie podlegającej opodatkowaniu. Wówczas dzięki opodatkowaniu łącznemu, lepiej zarabiający małżonek może uniknąć lub złagodzić skutki progresji podatkowej. Rozwiązanie to - moim zdaniem, wprowadza istotną ulgę rodzinną. Za taką decyzję przemawiał też argument, że polityka podatkowa powinna sprzyjać utrzymaniu rodzin, preferować małżeństwa wspólnie wychowujące dzieci.

- Ale rodzina to też samotna matka czy ojciec, wychowujący dzieci...

- No właśnie. Ustawa o podatku dochodowym traktuje ich nierówno, mimo że często są słabsi ekonomicznie.

- Zaskarżył więc pan przepis ustawy w Trybunale Konstytucyjnym?

- Tak, skierowałem wniosek o uznanie jego niezgodności z konstytucją, która przecież stanowi, iż małżeństwo, macierzyństwo i rodzina objęte są opieką państwa. Nic zaś nie mówi o tym, że rodzina niepełna nie jest rodziną. Proponowane rozwiązanie dyskryminuje więc samotne matki i ojców. Narusza zasadę równości wobec prawa wszystkich obywateli i zasadę opieki nad małżeństwem, macierzyństwem, rodziną. Dyskryminuje również wszystkie dzieci - tych ze związków małżeńskich i pozamałżeńskich. Utrzymamy w mocy art. 79 ustęp 4 konstytucji, który wyraża o równym traktowaniu wszystkich dzieci, także pod względem prawa podatkowego - wszystkim, macierzyństwem, rodziną. Dyskryminuje również wszystkie dzieci - tych ze związków małżeńskich i pozamałżeńskich. Utrzymamy w mocy art. 79 ustęp 4 konstytucji, który wyraża o równym traktowaniu wszystkich dzieci, także pod względem prawa podatkowego - wszystkim

Gabinet figur woskowych Trzeciej Rzeszy? Hitlerland

Te duszną atmosferę można odszukać w powieściach z pogranicza. Niby wszystko jest czytelne, a jednak w najgłębszych zakamarkach świadomości, kryją się jakieś wątpliwości.

Język ekonomii jest klarowny. W gierlozskim „Wilczym Szańcu”, w miejscu z którego przez trzy lata Hitler dowodził Trzecią Rzeszą, rośnie enklawa kapitalizmu. Na razie w głowach, w zamyślach, w nieskrojonych projektach. Wątki powiązań personalnych tkają dziwną nić. Nakładają się na siebie kalki historii. Polacy z Austriakami, Wiedeń - Warszawa - Kętrzyn. Dziwna oś wspólnych interesów ludzi, których łączy intrygujące przedsięwzięcie.

O tym, czy w okolicach Kętrzyna powstanie swoisty „gabinet figur woskowych” Trzeciej Rzeszy z całym jar-marczno-ludycznym zapleczem i kto za tym stoi, dowiedzieć się można z artykułu Jana Krefta na stronie trzeciej.

Wspólnicy odpowiedzialni majątkiem własnym

Zmiany w ustawach podatkowych

Sejm uchwalił wczoraj zmiany do ustaw o podatkach: od osób fizycznych, prawnych oraz obrotowym. Za nowelizacją tych ustaw głosowało 262 posłów, przeciwnych było 84, wstrzymało się - 50 posłów.

W ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych najważniejsze zmiany to:

- W roku podatkowym 1993 waloryzowane będą dwie kwoty odliczane od dochodów: kwota wolna wynosząca będzie 1,173 mln zł (za 1992 r. wynosiła 864 tys. zł), kwota stanowiąca koszty wynosząca będzie 218 tys. zł (za 1992 r. wynosiła 162 tys. zł). Kwota podatku, a także zaliczki powiększana będzie o 6 proc.;

- Zaliczki podatkowe pobierane będą „na bieżąco”, co oznacza, że ich wysokość będzie dostosowana do faktycznych dochodów;

- Małżonkowie nie będą mogli korzystać ze wspólnego opodatkowania, jak to miało miejsce do tej pory. Posłowie odrzucili też propozycję zastosowania wspólnego opodatkowania dochodów dla rodziców

samotnie wychowujących dzieci:

- Renciści i emeryci pobierający świadczenia, od których pobierany jest ryczałtowy podatek nie będą musieli wartości tych świadczeń doliczać do swoich dochodów.

W ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych posłowie zgodzili się, aby wspólnicy spółek komandytowych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością byli odpowiedzialni majątkiem własnym za zobowiązania podatkowe spółek, w których są udziałowcami. Organizacje wyznaniowe i Kościoły nie będą mogły korzystać z przysługujących im do tej pory ulg i zwolnień podatkowych.

Do czasu wejścia w życie VAT podatek obrotowy od towarów z importu obliczany będzie od wartości celnej towaru powiększonej o wartość cła nawet wówczas, gdy będą to towary zwolnione z opłat celnych.

Rezerwy tworzone w bankach na „złe” kredyty, mogą być wliczane w koszty, pod

określonymi w ustawie warunkami.

W koszty przedsiębiorstwa (koszty uzyskania przychodów) mogą być wliczone koszty wyceny majątku.

W obu tych ustawach wprowadzony jest zapis o obowiązku posiadania rachunków bankowych i regulowania za ich pośrednictwem zobowiązań podatkowych, pod warunkiem jednak, że wartość należności lub zobowiązań jest wyższa niż równowartość 3 tys. ECU.

Również abydy ustawy zmieniają zasady rozliczania leasingu. Do tej pory prawo do odpisów amortyzacyjnych miał tylko leasingodawca. Według nowych zasad prawo to będzie miał ten, kto na podstawie zawartej umowy zaliczy obiekt, będący przedmiotem leasingu do składników swojego majątku.

Nie przeszedł w głosowaniu żaden z wniosków proponujących zastosowanie ulg inwestycyjnych. Nie przeszły też propozycje odliczania 25 proc. od dochodów, jeśli byłyby przeznaczone na ochronę zdrowia i rehabilitację.

(PAP)

PBK S.A. w Gdańsku

Rośnie konkurencja wśród banków

Powszechny Bank Kredytowy S.A., jeden z największych w Polsce (kapitał własny - 1683 mld zł), otwiera dzisiaj uroczystości oddział w Gdańsku (ul. Ogarna 116). Jak nas poinformował dyr. **Waldemar Dziński** już wkrótce placówka będzie oferowała pełną gamę usług bankowych (w obrocie krajowym i zagranicznym). Natomiast obsługa klientów przewidziana jest od marca.

Projektantem i generalnym wykonawcą pomieszczeń oddziału jest firma „Lokata”, specjalizująca się w budowie obiektów bankowych. Adaptacji budynku na potrzeby PBK S.A. dokonano w rekordowo krótkim okresie 5 miesięcy. Powierzchnia użytkowa banku wynosi 1500 m kw., całość (wraz z zakupem kamienicy) kosztowała 47 mld zł. PBK S.A. posiada ogółem blisko 50 placówek, głównie na tzw. Ścianie Wschodniej. W naszym „Rankingu Banków” (według najkorzystniejszych lokat) PBK S.A. znajduje się na 29 pozycji (depozyty 6-miesięczne, oprocentowanie - 43,10 proc.) wśród 74 banków całego kraju.

(S)

Pieniądże albo...

Na Wybrzeżu to już plaga

Środa przyniosła w województwie gdańskim 2 groźne napady rabunkowe. Najpierw około godz. 14 w Sopocie dwóch zamaskowanych mężczyzn napadło na kasjerkę ZUS. Zabrali przeszło 360 milionów złotych, które kobieta w towarzystwie konwojenta przenosiła z pobliskiego Banku Rzemiosła. Do zdarzenia doszło na ul. Brońskiego. Sprawy uderzyli konwojenta twardym przedmiotem w głowę, po czym z workiem pieniędzy wsiedli do - skradzionego jak się później okazało - poloneza i

odjechali. Z tłumu świadków tylko jeden mężczyzna próbował gonić napastników.

W 5 godzin później do sklepu spożywczego w Bolszewie pod Wejherowem weszło dwóch mężczyzn. Od obsługi zażądali wydania gotówki i żeby nie było wątpliwości, że to nie żart - oddali 3 strzały z pistoletu gazowego. Wyszli zabierając prawie 5,5 mln złotych.

W obu sprawach przez 24 godziny na dobę policja prowadzi śledztwo.

Rzecznik prasowy KWP w Gdańsku, Wojciech Deptuła: „

Trzeba być niestety przygotowanym na to, że napady z bronią w rękę nasiliły się. Rabunek pieniędzy z kasyna przy Długiej, z dwóch stacji benzynowych, czy ze sklepu monopolowego przy ul. Kocurki w Gdańsku to tylko potwierdza. Dlaczego właśnie tak? Bo wraz z ubożeniem społeczeństwa następuje brutalizacja świata przestępczego, coraz łatwiejszy jest dostęp do broni i nie zmienia tego fakt, że policja daje z siebie wszystko, co może.”

ROD

ŚWIAT

USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Rosji Borysem Jelecem, podczas której poprosił Moskwę, o wykorzystanie wszystkich swych wpływów w celu pokojowego uregulowania sytuacji w Bośni i Hercegowinie.

NIEMCY

Nie zidentyfikowany porwacz opanował w czwartek w południe samolot niemieckiej linii lotniczych Lufthansa lecący z Frankfurtu do Kairu, zmuszając pilota do skądzenia na północ. Policja poinformowała, że maszyna wylądowała o godz. 12.12 na lotnisku w Hannoverze-Langenhagen, gdzie uzupełniła paliwo. Dalej, samolot typu Airbus 310 z 94 pasażerami i 10 członkami załogi, obrócił kurs na Nowy Jork.

87

Miliardowe straty telekomunikacji

Kablomania

Kilkadziesiąt kradzieży kabli telefonicznych i straty idące w miliardy zł odnotował w ubiegłym i od początku bieżącego roku Zakład Telekomunikacji w Gdańsku. Obszarem działalności gangów złodziei miedzianych przewodów jest przede wszystkim gdańska dzielnica Stogi. Przestępcom sprzyja zalanie terenu i spora długość dróg prowadzących na plażę i Górkę Zachodnią, a tym samym - kabli. Nie bez znaczenia są też tradycje zorganizowanej przestępczości. Grupy ze Stogów najpierw wydobływały nielegalnie burzyny, a potem zajmowały się kradzieżą benzyny z rafinerii. Od dwóch lat interesują je miedziane przewody.

Przedwczoraj w nocy, złodzieje ponownie próbowali wciągnąć łącze telefoniczne ze studzienki na Stogach. Próba ta skończyła się na przecięciu kabla, trzech zaś z siedmiu sprawców ujęto na gorącym uczynku. Dotychczas prokuratura odstępowała od ścigania przestępców, co uzasadniano nieznaczną szkodliwością społeczną i materialną czynu. Nie liczone ogromnych kosztów napraw łączy i strat, ponoszonych przez firmy pozabawione tygodniami łączności telefonicznej. Bezkarności rozzuchwiała złodziei. Tym razem prokurator ma skierować sprawę do sądu.

Wobec bezradności policji, gdański zakład - tracący 2 mln zł dziennie tylko z tytułu niepobierania opłat telefonicznych - stara się samodzielnie chronić kable. Do pilnowania studzienek wynajęto firmę ochraniarską, a prowadzące do nich wła-

zy zabezpieczono specjalnymi zamknięciami lub zasypawano i zasypiano grubą warstwą piachu. Jednak przestępców to nie odstrasza. Potrafią dobierać się do studzienek zlokalizowanych pod oknami bloków mieszkalnych. Zwłaszcza, że patroli policyjne pojawiają się na Stogach rzadko i reagują one z dużym opóźnieniem na zawiadomienia o dokonywanych właśnie włamaniach do studzienek.

Koszty kradzieży kabli ponosimy wszyscy, gdyż Zakład Telekomunikacji wlicza nakłady na naprawy i ochronę studzienek do ogólnej kwoty wydatkowanej na eksploatację sieci telefonicznych. Jak długo złodzieje ze Stogów będą nas okradać?

(JAS)

Na sprzątanie plaż, farmę ekologiczną i ochronę Bałtyku

CCB rozdała pieniądze

W grudniu ubiegłego roku pisaliśmy o możliwościach uzyskania finansowej pomocy od Coalition Clean Baltic - Koalicji Czystego Bałtyku - na realizację projektów dotyczących ochrony środowiska. Środki na te cele pochodzą głównie od szwedzkiej organizacji: Towarzystwa Ochrony Przyrody i SIDA - popierającej rozwój demokracji w krajach byłego obozu komunistycznego. Niedawno Rada Nadzorcza CCB rozpatrywała wnioski.

Naukowe Koło Chemików Studentów Politechniki Gdańskiej dostało z puli CCB pieniądze na badania związane z ochroną wód Bałtyku. Prace będą prowadzone podczas wakacji, na początku lipca. W tym celu zostanie zorganizowany oboz w Górkach Zachodnich, w siedzibie Akademickiego Klubu Morskiego. Weźmie w nim udział 27 osób.

Bałtycki Sekretariat CCB w Polsce (CCB jest organizacją międzynarodową, zarządzaną) skorzysta z dofinansowania na przeprowadzenie kampanii sprzątania plaż i rozpropagowania tego wśród społeczeństwa. Akcja zaplanowana jest na kwiecień, w Gdańsku.

Zespół specjalistów z **Ośrodka Doradztwa Rolniczego** w Gdańsku-Lipcach spóżytkuje fundusz koalicji przy tworzeniu na Kaszubach farmy produkującej żywność metodami ekolo-

gicznymi. Organizuje też kursy dla właścicieli gospodarstw.

Polski Klub Ekologiczny Okręg Zachodniopomorski w Szczecinie otrzymał wsparcie na tłumaczenie z języka niemieckiego i druk w 600 egzemplarzach ulotek propagujących wytwarzanie naturalnych kosmetyków i żarówek energooszczędnych oraz na przygotowanie polskiego - niemieckiego obozu ekologicznego na przełomie lipca i sierpnia w rezerwacie Świdwie.

Nie dla wszystkich starczyło pieniędzy. Kierownik Bałtyckiego Sekretariatu CCB w Polsce, mgr inż. **Marek Maciejowski** (nie brał udziału w przydzielaniu grantów) żalił, że nie zyskały należytego uznania w oczach komisji m. in. „Ocena punktowego zanieszczenia bakteriologicznego Zatoką Gdańską w rejonie ujścia potoków i kolektorów ściekowych”, czy „Wstępne badania nad fauną i florą terenu byłego poligonu lotniczego wojskowego na Ryfie Mew”. Dla tych programów będzie się starał znaleźć promotorów.

Zarząd CCB przydzielił pomoc przede wszystkim tym zespołom i projektom, które miały niske szanse uzyskania dofinansowania z innych źródeł.

Kazimierz Netka

Na rynku książki

wiele jest ostatnio zamieszania. W hurcie nie ma już monopolistów. Składnica Księgarska kończy swój żywot, hurt, dystrybucja i sprzedaż podlegają nowym regułom. Wymagają one integracji środowiska księgarskiego - nie tylko w obronie własnych interesów zawodowych, lecz także w interesie czytelnika, a szerzej - kultury i takiego założenia wyszedł

Księgarze się jednoczą

Zbigniew Milewski, księgarz i właściciel jednej z gdańskich hurtowni książek, który zaprosił wczoraj księgarzy z Trójmiasta i innych województw.

„Nie wolno nam w obecnej sytuacji działać w pojedynkę. Nie warto też „wywierać” drzwi dawno już otwartych, skoro można wykorzystać doświadczenia i wzorze zachodnie - stwierdzili uczestnicy spotkania inicjującego działalność Gdańskiego Stowarzyszenia Księgarzy.

(aj)

KRAJ

LUBLIN

Prezydent Lech Wałęsa przybył w czwartek do Lublina na spotkanie z załogą fabryki samochodów, która uruchamia właśnie montaż francuskich samochodów osobowych peugeot 405. W tym roku zmontuje 2 tys. tych aut.

Późnym popołudniem prezydent złożył również wizytę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

WARSZAWA

Podstawowe zasady lustracji omówiła na swoim pierwszym merytorycznym posiedzeniu sejmowa podkomisja powołana do rozpatrzenia dwóch projektów ustawy lustracyjnej autorstwa KPN i KLD. Posłowie przedyskutowali jakie urzędy i stanowiska powinny być niedostępne dla tych, którzy pracowali w służbach specjalnych PRL lub byli ich tajnymi współpracownikami.

W Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa podpisano protokół ze spotkania wice-ministrów ochrony środowiska z Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Rosji i Polski w sprawie ustalenia wspólnych działań wynikających z programu „Zielone Płuca Europy”.

W Ministerstwie Rolnictwa podpisano umowę z Komisją Współnot Europejskich działających w ramach EWG. Umowa dotyczy zatwierdzenia programu pomocy technicznej dla wsi i rolnictwa w Polsce. W ramach tej pomocy otrzymamy z krajów EWG środki finansowe na przekształcenia w spółdzielczości i bankach obsługujących rolnictwo. gr

KK zdyscyplinuje posłów „S”?

Wczorajsze obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Porządkowi usuwali dziennikarzy nawet z okalającego salę obrad korytarza i schodów. Powodem podjęcia tych szczególnych środków ostrożności była przede wszystkim dyskusja o sytuacji w Klubie Parlamentarnym „S” oraz uchwała Krajówki zdyscyplinująca posłów „Solidarności” w sprawie dzisiejszego głosowania w Sejmie nad ustawą budżetową.

Po zagrożeniu przez prezydenta, że rozwiąże Sejm, jeśli nie uchwalą on budżetu, Klub Parlamentarny „Solidarność” stał się językiem na wagi.

Przed godziną 14. przybyła wprost z Sejmu zdecydowana

większość posłów i senatorów „Solidarności” na czele z przewodniczącym Klubu, **Bogdanem Borusewiczem**. Wcześniej w asyście straży pojawił się marszałek Senatu **August Chelkowski**.

Zapytaliśmy wchodzących na salę obrad posłów i senatorów, czy będą głosować za, czy przeciw proponowanej przez rząd ustawie budżetowej. Wszyscy - także parlamentarzyści z opozycyjnego do kierownictwa klubu zespołu - odpowiedzieli, że ich głosowanie będzie zgodne z decyzją Komisji Krajowej. Jedynie **Jan Ruślewski** powiedział, iż będzie głosował tak (jak nakazuje KK) lub podobnie. Poseł **Alojzy Pietrzyk**, lider opozycyjnej frakcji powiedział nam, że cho-

ciaż podporządkuje się Krajówce, to będzie namawiał ją do odrzucenia rządowego projektu budżetu. Jego zdaniem obecny budżet nie zabezpiecza środków na sferę budżetową, ale także na restrukturyzującą przemysł. „To recesyjny budżet” - stwierdził.

Większość członków Komisji Krajowej nie chciała powiedzieć nam jak zamierza głosować. Jedynie szef regionu „Mazowsze”, **Maciej Jankowski** powiedział nam, że będzie głosował przeciwko przyjęciu przez Klub Parlamentarny „S” rządowej propozycji budżetu. W chwili zamknięcia numeru trwała dyskusja.

Barbara Madajczyk-Krasowska

„Okrągły stół” - przyzwolenie na palenie akt?

ustalenie, kto był współpracownikiem tajnych służb PRL. Pudysz twierdził, że metoda pracy SB „zakładała dezinformację, inspirację i niekiedy prowokację. W rezultacie tych materiałów, tych działań uzyskiwano informacje, które nie zawsze były weryfikowane, sprawdzane i dlatego też trzeba tu bardzo ostrożnie podchodzić”. I zaraz dodał: „Gdybym powiedział, że zasoby archiwalne były Służby Bezpieczeństwa nie przedstawiają żadnej wartości - to tutaj bym się mylił. Tym niemniej trzeba uwzględnić kilka bardzo istotnych okoliczności: pierwsza - zasoby archiwalne były Służby Bezpieczeństwa były niszczone w szerokim zakresie; był to rezultat pewnych uzgodnień przy „okrągłym stole”, a także uregulowania stosunków państwo - Kościół”.

Maciejewicz ripostował: „Nie znam przypadku, w którym by były fałszowane dokumenty świadczące o tym, że ktoś był pracownikiem SB lub tajnym

współpracownikiem SB. Jak do tego taki przypadek w ciągu ubiegłych 3 lat, od 1989 r., nie był publicznie przedstawiony, chociaż wielu ludzi, a zwłaszcza dziennikarzy, powtarza nieustannie: wiadomo, że były preparowanie. Chciałbym uzyskać na to jakiś dowód. Może ktoś teraz preparuje taki dowód?”

Fragmety wypowiedzi b. wice-ministra, dotyczący przyzwolenia na niszczenie materiałów SB przy „okrągłym stole”, brzmi zdumiewająco. Należy zapytać, czy te rewelacje są prawdziwe? Ostatnio pan prezydent powoływał się na świadectwo b. ministra Czesława Kiszcza, Zbigniew Pudysz przy prawą ręką Kiszcza, czy jego świadectwo może być wiarygodne? A może wypowiedzą się na ten temat partnerzy „okrągłego stołu”?

Barbara Madajczyk - Krasowska

Zbrodnia na elbląskiej lekarce i jej córce

Zbigniew B., na stałe zameldowany w jednej z podelbaskich wsi, na 1,5 roku znalazł lokum pod dachem Zakładu Karnego w Elblągu. Za włamanie. Co jeszcze miał w swym krótkim życiu na sumieniu i co robił przed i po dokonaniu zbrodni, opowiemy jutro.

W sobotę ok. 15 mijają piątą godziną jego „niepowrotu” z trzeciej w karierze więziennej przepustki. Przede domofon zapisał córkę doktor Oli, czy jest może, jak się później okazało, jej b. chłopak, a jego kumpel Leszek. Tegoż pani doktor wyklesmitowała już jakiś czas temu. Natomiast Marysie interesowała życie w kryminalu, więc wpuściła gościa do domu. Sobota, popołudnie, 19-latką

sama w domu, bo mama pojechała do Gdańska...

Doszło do sytuacji, w której Maria została przywiązana do krzesła. Jak, czym i dlaczego do jutra przemilczymy. Zbi-

To było tak...

gniew B. w śledztwie szczegółowo to opowiedział. Nożem z kuchni uderzał ją w pierś i szyję. Te ciosy spowodowały śmierć, choć podczas sekcji stwierdzono też na nadgarstkach oparzenia... prądem.

Kiedy doktor Aleksandra wieczorem wróciła, otworzył jej mordera. Złwioł córki nie

mogła widzieć. Mały pokój gdzie to się stało był zamknięty. Zbigniewa B. znała od dawna. Był kiedyś jej podopiecznym, a niebawem miała się z nim ponownie spotkać w... sądzie. Zaczęła z nim rozmawiać, gdy nagle wypadł mu noż. Więc chwycił go i uderzając w klatkę piersiową oraz szyję, zabił.

Ta historia o bardzo długim gdzie to się stało było wiele elementów. Kiedy to piszę, policja nadal zachowuje milczenie. Faktem jednak jest, że Wydział Operacyjny-Rozpoznawczy z KRP w Elblągu, uporał się z nią błyskawicznie, znajdując nie tylko mordcę, ale wiele bezpośrednich dowodów tej zbrodni, do której sprawca się przyznał. (c.d.n.)

(komar)

Dar papieża Biblia dla więźniów

W siedzibie sekretariatu Episkopatu Polski odbyło się uroczyste przekazanie daru od papieża Jana Pawła II polskim więźniom. Książki religijne i Pismo Święte kapłanowi więziennym przekazał nuncjusz apostolski w Polsce, apł Józef Kowalczyk.

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia 1993 r. na mostku promu „Jan Heweliusz” w wieku 46 lat zakończył zawsze pełne optymizmu życie

ś. † p.

ANDRZEJ UŁASIEWICZ
Kpt. Ż.W.

Człowiek wielkiego serca, przepełnionego umiłowaniami morza i ludzi, prawdziwy Przyjaciel. Pozostanie On na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Pogrążeni w głębokim smutku Rodzina i Przyjaciele.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 12 lutego 1993 r.

na cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie, po mszy świętej w kościele św. Józefa o godz. 12.15.

147062

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lutego 1993 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ojciec, teści i dziadek

ś.p.

Lucjan Hofman

lat 72

Żałobna msza św. zostanie odprawiona dnia 15 lutego o godz. 8.30 w kościele NSPJ w Wrzeszczu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Srebrzysko.

Żona, córka i syn z rodzinami.

Sprostowanie

Napisaaliśmy wczoraj, że **bi-skup polowy WP, gen bryg. Sławoj Leszek Głódz** jest kapelanem WP i nazywa się Guć. Napisaaliśmy też, że **dowódca MW, wiceadm. Romuald Waga** jest jakimś „konradmiałem WP”. Za te przykre przeinaczenia serdecznie przepraszamy Zainteresowanych i Czytelników.

SUPEREKSPRES

WYJAZDY Belgia - samochody 27-04-12 140869

HOLANDIA - wjazdy po samochodach 53-26-27 146535

HOLANDIA - autokapczy. Euro-Trans. Pełna obsługa 53-80-97 147093

WILLĘ dwupiętrową w Gdyni sprzedam, tel. 23-70-05 144901

WYDZIERZAWIĘ w Trójmieście lub okolicach lokal od 200 - 300 m kw. na produkcję spożywczą. Warunek: gaz, siła, telefon. Oferty: 43-09-26 do 15.00, 57-32-75 po 16.00 147297

MINISZNAUCERY 23-13-60 144961

SPRZEDAM Żuka 90 r. 43-09-73 147295

Z giełdy

Oto aktualne ceny akcji giełdowych (w zł, w nawiasie - zmiana kursu, w proc.): BIG: 2,5(-1,7), BRE: 192(-2), ELEK-TRIM: 225(+2,3), EXBUD: 248(-3,1), IRENA: 45(-1,1), KABLE: 37(0), KROSNÓ: 28,5(0), MOSTOSTAL: 327(+0,3), OKOCIM: 105(+1), PROCHNIK: 375(+1,4), SWARZĘDZ: 37(-5,1), TONSIL: 22,5(0), UNIVERSAL: 9,1(-6,2), WEDEL: 200(+0,5), WÓLCZANKA: 38,5(0), ŻYWIEC:

125(+0,8). Obroty: 34,9 mld zł. WIG: 1050,3(-0,3 proc.).

NOTOWANIA

→ \$

Wczoraj na giełdach walutowych w Europie dolar kosztował (średnio):

0,696 GBP
1,646 DEM
1,523 CHF
5,585 FRF
7,430 SEK
560 rubli
Uncja złota - 328,2 USD

(W.)

STOLARSKIE 52-25-03	143951	PRZEDSIĘBIORSTWO Motoryzacyjne "Centrum" Gdańsk, ul. Hallera 132, tel. 41-04-01, 41-16-93 oferuje nowe Polonezy osobowe i ciężarowe (truck) oraz montaż nadbudów	147002
SPRZEDAM garaż - Oksywie, tel. 26-24-09	144879	126 p 1980, stan idealny 47-71-36	13864
MIESZKANIE M-3 Gdynia - telefon - pinino do wynajęcia 10.00 - 16.00, 20-84-57	140850	PRZEDPŁATY, 22-41-84.	143188
CUKIERNIA "Mariola" wydzierzawi sklep w centrum Gdyni, Sopotu, Gdańska, tel. 22-28-98	147253	"PRO CAPITAL" pożyczki, lokaty - pośrednictwo, 21-80-82.	11285
ULGĘ całą kupię 52-38-66	148270	PRZEDPŁATY, 24-31-94, 41-03-06.	13479
KAFELKOWANIE 72-66-76	125556	PRZEDPŁATY, 51-42-26.	16100
WYNAJME atrakcyjne trzypokojowe, telefon, widok na morze, las, blisko centrum 21-86-50	147046	PRZEDPŁATY - Autoposrednictwo 20-57-29	14606
BASEN 39-03-40	147754	SAUNY - szybko, solidnie. 81-23-73	14652
ZATRUDNIĘ murarzy, cieśli do pracy w Niemczech, tel. 43-42-84	146838	ZATRUDNIMI doświadczoną i samodzielną księgową ze znajomością pracy na komputerze. Tel. 31-13-21; 31-45-14	14118

„Wilczy Szaniec” z figurami w tle

Hitlerland

Podróż zaczyna się w Kętrzynie. Idziemy przez wysoki, miesza-ny las. Szara, ubita droga nie pomaga w wędrówce. Po lewej, za kempingiem, biało-niebieski sztyl: „Była wojenna kwatery Hitlera - Hitlers Führerhauptquartier in Gierloz”. Za zakrętem w chaszczach, leżą ruiny „Tysiącletniej Rzeczy”. Wielkie betonowe monstra, przycupnięte między pagórkami.

Adolf Hitler opuścił „Wilczy szaniec” w listopadzie 1944 roku. Wkrótce później naziści starali się wyburzyć kwaterę. To, co pozostało, jest największym kapitałem regionu. Ostatnia większa spółdzielnia w okolicy chyba już padła.

- Tu nie ma roboty - kasjer jowialnie wita zwiedzających gości.

Kilka aut na parkingu ma niemieckie rejestracje, ale naokoło jest pusto. Krystyn Zieliński, dyrektor obiektu, mówi, że zimą „szaniec” jest praktycznie zamknięty. Co innego latem. Corocznie do Gierlozy przybywa ponad 200 tysięcy zwiedzających.

- To dla nich warto robić wielkie rzeczy. Ci ludzie przyjeżdżają tu w próżnię. Przyciąga ich historia. To co oglądają trochę rozczarowuje. Razi kramiarnictwem. Taki kicz z bunkrami w roli głównej. Gdyby „Wilczy Szaniec” wyglądał inaczej...

Na razie jest, jak jest. Kioski z piwem i budki z lodami, punkt z okazjonalnymi stemplami - na szpetnie wydanych mapkach w miejscu Kętrzyna leży Rastenburg. Ale zapis nie razi. Jakby był na swoim miejscu.

- Pan z Gdańska. Danziga, znaczy - potakuje sobie kasjer. Tu, panie, nazistowskie czasy dawno obrosły mchem. Bezrobocie, ot co. Liczaliście znaj niemiecki, to oprowadzają latem wycieczki. Ale teraz? Jak postawić figurę Hitlera...

- Jaką figurę?
- To pan nie wie? Niech pan idzie do burmistrza. On tu szef.

W nowoczesnym gabinecie „szaniec” oznacza zupełnie co innego niż tam, w lesie. Burmistrz Kętrzyna, Ryszard Przybyliński, mówi o nim jak o cementowni albo spółdzielni mieszkaniowej. Oświadczenie z pomysłami burmistrza trwa kilka sekund.

- Udziałowców jest trzech: miasto Kętrzyn (20 proc.), „Carpatia” z Neulengbach (40 proc.) i warszawska spółka „Wilczy Szaniec” (40 proc.). Plany pochodzą sprzed roku. Cały teren należy do lasów państwowych, ale to gmina zarządza terenem. Zyski będą odpisywały udziałom. 40 proc. dla Austriaków, reszta w polskich rękach. Co tu będzie? Tak dokładnie nie wiadomo. Pytał pan już innych?

„Carpatia Handels und Beteiligungs GmbH” rezyduje w Wiedniu na Tullnerstrasse 13. Pod numerem HR B 2645 rejestru handlowego St. Polten są i główni udziałowcy. 498 tys. szylin-

gów kapitału zakładowego ma wiedeńczyk, Karl Schleizer, syn „ÖVP Parteibonmannschaft”. Pozostałe 2000 szylingów posiada Friedrich Berger, odpowiedzialny za finanse firmy „Auto-Importeure Wolfgang Denzel AG”.

Wiedeńska „Carpatia” nie jest stara. Powstała w marcu 1990 r., ogłaszając wówczas „handel towarami wszelkiego rodzaju”. Rejestr, jak wszystkie inne handlowe informacje o firmie są jednak nudne. Ciekawsze informacje zawierają materiały centrali zaprzyjaźnionych gazet.

- Wilczy szaniec?
- Tak coś takiego mieliśmy.

ra, to sporo. Tylko jakie to będzie oblicze?

Informacje w Warszawie były bardziej precyzyjne. Spółka „Wilczy Szaniec” rezyduje przy Alejach Ujazdowskich. Ciekawe wiadomości zawiera rejestr handlowy. Okazuje się, że udziałowcami „Wilczego Szaniec” są: przedsiębiorstwo „Dargin” (60 proc.) i „Carpatia” (40 proc.). Polska „Carpatia” nie jest jednak identyczna z austriacką imieniem. Jej szefem jest urodzony w rok po wojnie Tadeusz Ważyński. Włożył w to przedsięwzięcie wszystkie swoje pieniądze. Na jeziorze w pobliżu „Wil-

sach Gierlozy, niedaleko bunkrów Hitlera, 160-hektarową posiadłość.

- „Carpatia”, „Carpatia”...
- Niech pan zajrzy do prokuratury, powinni coś mieć - mówi pani z rejestru handlowego. - To musiało być gdzieś dziesięć lat temu. To był smakowity kąsek... Dokumenty nie pochodzą z prokuratury tylko z Najwyższej Izby Kontroli. Sprawa jest szalenie zawiślana, traci przy okazji amoraż „polowania na czarownicę”. Był rok 1982. Stan wojenny nie sprzyjał interesom, zwłaszcza w twardej walucie. Na rynku działało jednak kilka du-

stawowych przedsiębiorstw i uni-ki podatkowe.
Gdy w 1986 roku sp. „Perspektywy” opisały całą tę aferę, można było zrozumieć tylko to, że sprawa jest zagadkowa. „Ktoś tu kłamie”, „Od rzemyczka do kamyczka”, „Towar wysłano, pieniądze nie ma” - pisał w tytułach rozdziałów dociekliwy dziennikarz, wyprzedzając ostateczny wyrok, do którego zresztą nigdy nie doszło.

Skąd tamtej akcji dobrze oddaje pewne pismo adresowane do wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli obywatela Bogdana Siwickiego a datowane 21 stycznia 1988 roku i podpisane przez ówczesnego podsekretarza stanu Jerzego Napiórkowskiego: „.....Carpatia” była na przestrzeni ostatnich lat kontrolowana przez Izby Skarbowe w Przemyślu, Rzeszowie, Białymstoku i Warszawie w zakresie wybranych zagadnień z działalności gospodarczej i eksportowej, braku wpływów z tytułu eksportu owoców i warzyw, działalności budowlanej, zasadności zastosowania stawek podatkowych. Po wyższe kontrole inicjowane były przez organa finansowe jak i Komendę Główną MO, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych oraz w oparciu o informacje zamieszczone w prasie i doniesienia kierowane bezpośrednio do ministra finansów.

Czym się cała ta akcja skończyła, dokładnie nie wiadomo. Pozostał obraz spółki polonijnej okradającej biedne społeczeństwo, miast przyczyniać się do, jak podawały „Perspektywy”, „znacznego przyspieszenia dopływu dewiz naszemu państwu, podjęcia produkcji wielu towarów na ubogi rynek (zwłaszcza w artykuły deficytowe)”. Mgr Jan Załuska, ówczesny pełnomocnik właściciela „Carpatii”, miał przez ponad rok kłopoty z odpięciem zarzutów nie zawsze zresztą z pozycji wygodnego fotela. Różnicy z pozycji mieszkańca różnych miejsc odosobnienia.

Czym kierują się niemieccy turyści zwiedzający „Wilczy Szaniec”? Kelnerka z pobliskiego hotelu odpowiada:

- Przyjeżdżają tu całe grupy z Niemiec. Wodnia leje się wówczas strumieniami. Na końcu wołają „Heil Hitler!”.

Czy można sobie wyobrazić, co się będzie tutaj działo, gdy rzeczywiście stanie tu fuhrer jako figura woskowa?
- Nie, nie można.

Przed bunkrem nr 13 stoi sześciu turystów z Niemiec. Żaden z nich nie przekroczył trzydziestki. Z namaszczeniem czytają słowa fuhrera i na pamięć zabierają kawałki betonu. Jak na Akropolis.

W Atenach co tydzień ciężarówki dowożą nocą nowe zwaliska z podatekarnych kamieniołomów - mówię o tym kasjerowi.

- Wie pan. Jak u nas też będą wozili takie kamienie, to będzie znaczyło, że się udało. Będzie jak w Disneylandzie! - gość przepraszając się uśmiecha.

Jak w Hitlerlandzie - poprawiam go trochę ciszej. Tak, żeby nie słyszał.

Jan Kreft
PS. Drugim tłem tej historii są losy bohaterów. Gdy Załuska reanimuje „Wilczy Szaniec”, Jerzy Napiórkowski, wraz z towarzyszącymi, siedzi w amerykańskim areszcie oskarżony w aferze „Zadłro”. I to by było na tyle.

świadczenie przesunięcie teckzi. Miał przypalone włosy, ale nie był nawet ciężko ranny. Prawe ramię było posiniaczone i chwilowo sparaliżowane. Z popękanymi bębniakami w uszach stał, wsparty na Keitlu, ze spodniami w strzępach i dymiącymi włosami.

Był 20 lipca 1944 roku. Jedyna w ciągu jedenastu i pół lat istnienia Rzeszy rewolta została stłumiona w ciągu jedenastu i pół godziny. Krótko po północy Stauffenberg i inni członkowie spiskowcy zostali rozstrzelani.

(Wg: William L. Shirer „Powstanie i upadek III Rzeszy”)

J.K.

Nieudany zamach

Z lotniska zostali zawiezieni do „Wilczego Szaniec”, usytuowanego w ponurym, wilgotnym gęstym lesie w Prusach Wschodnich. Wejście ani wyjście stamtąd nie było łatwe, z czego Stauffenberg dobrze zdawał sobie sprawę. Kwatery Hitlera składała się z trzech pięter, z których każdy chroniony był przez kolumny minowe, bunkry i ogrodzenia z drutu kolczastego pod napięciem oraz kontrolowany dzień i noc przez fanatycznych żołnierzy SS. Aby dostać się do tego silnie strzeżonego zespołu, gdzie nawet najwyższej rangi generał musiał mieć specjalną jednorazową przepustkę, oraz przejść przez osobistą kontrolę podległego Himmlerowi oberführera SS Rattenhubera, szefa bezpieczeństwa i dowódcy straży SS.

Po wstąpieniu do generała Buhle, Stauffenberg przeszedł do kwatery Keitla, powiesił czapkę i pas w przedpokoju i wszedł do biura szefa OKW. Było tu po godzinie 12 w południe. Keitel poinformował go, że Mussolini przyjeżdża pociągiem o 14.30. Stauffenberg miał nadzieję, że narada odbędzie się w podziemnym bunkrze, gdzie wybuch bomby byłby kilka razy skuteczniejszy niż w budynku na powierzchni, ale Keitel po-

wiedział mu, że spotkanie odbędzie się w Lagerbaracke - budynku konferencyjnym. Nie była to, tak często opisywana, lekka drewniana budowla. Poprzez dzień zimy Hitler kazał wzmocnić drewnianą konstrukcję betonowymi ścianami o grubości 18 cali.

Dzień był gorący i duszny. Weszli z Keitlem do sali konferencyjnej. Stauffenberg sięgnął szczyptami do teckzi i rozbił kapsułkę mechanizmu bomby. Zostało jeszcze sześć minut. Pokój był stosunkowo mały, 10 na 15 metrów i miał 10 szeroko otwartych okien. Pośrodku znajdował się stół z grubych dębowych desek, który zamiast nog miał po obu końcach długie ciężkie podpory. Kiedy Stauffenberg wszedł do pokoju, Hitler siedział pośrodku dłuższej części stołu, tyłem do drzwi. Po prawej stronie miał generała Heusingera, generała Kortena i pułkownika Heinza Brandta. Keitel siedział po prawej stronie Hitlera obok Jodla. Osiemnastu oficerów służby i SS stało wokół. Nie było Himmlera ani Göringera. Stauffenberg zajął miejsce przy stole między Kortenem i Brandtem parę kroków na prawo od Hitlera. Położył teckę na podłodze i pochylił się pod stół tak, by oparła się o we-

wnętrzną stronę dębowej podpory, dwa metry od nog Hitlera. W teckę znajdowała się bomba zegarowa angielskiej konstrukcji.

Była godzina 12.37. Heusinger nadal mówił, Hitler śledził wywód na mapie. Nikt nie zauważył wymykającego się jednorożka pułkownika z przepaską na oku. Nikt, oprócz może Brandta, który tak był zaabsorbowany tym, co mówił jego szef, że pochylił się nad mapą. Ponieważ przekszadzała mu wypchnięta przez Stauffenberga przestawił ją na drugą stronę podpory stołu. Zapłacił za to życiem, ale uratował Hitlera.



Fot. Archiwum

Dworzec Centralny w Warszawie, niemal w samo południe. Młody mężczyzna z dwiema eleganckimi walizkami i torbą podróżną oczekuje na pociąg do Gdyni. Na jednej z walizek przez niewagłę pozostawił identyfikator amerykańskich linii lotniczych. Mężczyzna nie wie jeszcze, że jest uważnie obserwowany.

Peron jest prawie pusty. Wjeżdża pociąg. Mężczyzna objuczony bagażami wchodzi do wagonu I klasy. Z największym trudem przeciska się przez wąski, choć pusty korytarz. Tuż przy wejściu do pierwszego przedziału jak z podziemi wyrasta przed nim trzech młodych ludzi.

- Tarasuje pan przejście. Weź pan te bagaże - krzyczy. Mężczyzna chce się usunąć, ale wówczas okazuje się, że z tyłu napiera dwóch innych młodych ludzi. Wzięty w kleszcze traci praktycznie możliwość ruchu. W tym momencie czuje, jak ktoś grzebie przy kieszeni jego kieszki. Kątem oka dostrzega, że jeden z napastników odgina kieszeń, w której znajduje się paszport i kil-

kaszet uciulanych za Oceanem z widzenia szef jednego z gangów złodziei pociągowych przedstawił konduktorowi propozycję nie do odrzucenia. Wystarczy przecież otworzyć drzwi w czasie jazdy, a pociąg może wywieźć przechodzącego nie opodal kolejarza... Nawet zamknięcie pneumatyczne nie pomoże. Są przecież jeszcze okna.

Rezolutny kolejarz wyjaśnił pociągowemu mafiozo, że niedawno jego żona została okra-

okno) i ślad po nim ginie. W takiej sytuacji nawet wskazanie złodzieja nie ma daję.

Niektórzy zadają sobie sporo trudu, by oskubać pasażerów. Wsiadają do pociągu z torbą, zawierającą odzież. Rzecz tylko w tym, iż służą ona do przebrania się po dokonaniu skoku. Chodzi oczywiście o zmylenie tropu.

Nawet najbardziej przeznorni podróżni dają się złapać na skromnie wyglądającą niewia-

Pociąg do portfeli

dolarów. Mimo zmęczenia i konsternacji odzyskuje świeżość myślenia. Wrzuca na oślep bagaże do otwartego na szczęście pierwszego przedziału. Uwolnioną prawą ręką uderza w przegub dłoni manipulującego ciągle przy jego kieszeniach złodziejaszka.

- Spier... stąd złodzieje! - krzyczy głosem, który stawia na nogi pozostałych pasażerów wagonu. Napastnicy, o dziwo, rzeczywiście znikają.

Jeden z policjantów, zatrudnionych w komisariacie kolejowym słysząc o przebiegach powracającego z Ameryki powieściarza wprost:

- Miał człowiek dużo szczęścia.

Gdyby trafił na bardziej bezwzględna grupę złodziei, którzy na co dzień używają w „pracy” ostrych narzędzi, to najprawdopodobniej do Gdyni nie udało by się przyjechać bez bandaża. W najlepszym razie...

Konduktor pociągu relacji Gdynia - Wrocław złapał kiedys złodzieja. Otrzymał za to nagrodę. Dziś twierdzi, że nawet za największe pieniądze nie powtórzy tego wyczynu. Kilka dni później znany mu

dziona w pociągu podmiejskim z 6 mln zł przeznaczonych na zakup telewizora. Szef gangu wyraził ubolewanie z tego powodu. Dodał jednak, że nie był to jego rewir. Nie ponosi więc żadnej odpowiedzialności.

Od tej pory nasz konduktor wstępuje jedynie jako

obserwator poczyną złodziejskich szajek.

Grupy mają swoje ściśle określone rejony działania. Rzadko działają w pojedynkę. Na tej trasie z tyłu jednego ok. czterdziestoletniego mężczyzny indywidualnie o wysokich umiejętnościach w tej branży. Siada w przedziale i czeka aż współpasażerowie zasną. Reszta jest dziełem jego zdolności manualnych i dużej rutyny. Czasami wykorzystuje w tych samych celach naturalny tło.

Gangi mają znacznie bardziej urozmaicony repertuar chwytów. Jedną z metod jest szybka akcja w czasie postoju. Mogą nie tylko wyjąć w szutczym tłoku portfel z kieszeni, ale na przykład ściągnąć z półki zasobnie wyglądającą walizkę. Łup przekazywany jest błyskawicznie w kolejne ręce (walizka np. za

stę. Najczęściej ona sama nie kradnie, lecz wskazuje kolegom łatwy zarobek.

Zdarza się, że w najmniej spodziewanym momencie zasypiamy w przedziale. Po chwili okazuje się, że w nieplanowane drzemce pomogli nam rozpylony w powietrzu gaz usypiający.

Przebudzenie bywa bardzo brutalne.

Okazuje się, że zniknęły pieniądze i bagaż.

Liczba metod jest znacznie większa. Ba, są nawet różne szkoły przyuczania do złodziejskiego fachu. Coraz częściej jednak rabusie używają prawdziwie gangsterskich sposobów, nie cofając się przed użyciem siły. Młody mężczyzna, którego przegode opisał wyżej - naprawdę miał dużo szczęścia. Pasażerem kolei możemy polecić wzmoczoną czujność i niezabieranie w podróż cennych przedmiotów, zaufane męskie towarzysztwo w trakcie podróży oraz nieufność wobec nawet niewinnie wyglądających panienek.

Andrzej Dunajski i Tomasz Tukalski



Fot. M. Rólkowski

NASZE ROZMOWY

Rodzice gorszej kategorii?

Dokończenie ze str. 1

Praw i Wolności, w tym projekcie prezydenckim, sfera spraw socjalnych została bardzo po macoszemu potraktowana. Nie ma tam w ani jednym przepisie mowy o sprawiedliwości społecznej. Gdyby ta karta została przez Sejm uchwalona - to w moim przekonaniu stracilibyśmy jeden argument...

Daży się do gospodarki rynkowej w sposób obsesyjny, zapominając, że sprawiedliwość społeczna w nowym systemie ustrojowym musi istnieć, że wolny rynek nie znaczy wyrzucenie poza bramkę tej kategorii.

- Nawet w ustawodawstwie krajów europejskich rodziny niepełne objęte są szczególną ochroną.

- Europejska Karta Socjalna Rady Europy (art. 17) mocno akcentuje prawo matki i dziecka do ochrony społecznej i ekonomicznej. I tu dygresja: ponieważ Polska należy już do Rady Europy jest obowiązana stosować się do standardów europejskich. Polskie prawo powinno stanowić reguły obowiązujące w tej wspólnotie. Tymczasem załączona ustawa zadaje ochronę samotnemu rodzicowi nie dając! Członkostwo nasze w Radzie Europy do czegoś zobowiązuje. To nie tylko przywilej i honor. I nie można

mówić jak minister Lech Falandysz z Kancelarii Prezydenta, że nas Europejska Karta Socjalna nie interesuje, bo nas na jej stosowanie nie stać. To po cośmy się pchali do tej Europy?

- Kiedy zapadnie decyzja?

- To długa droga. Z pewną goryczą muszę powiedzieć, że na ogół Trybunał Konstytucyjny jeśli jest sprawiedliwy - to niestety i nierychliwy zarazem. Nie rozpatruje się spraw w ścisłej kolejności. Teraz na wniosek konstanki Terlikowskiej wraca pod obrady Sejmu raz już odrzucona nowela do kwestionowanej ustawy podatkowej. Jeżeli Sejm rozstrzygnie sprawę pozytywnie - mój wniosek okaże się bezprzedmiotowy. Ale byłaby to szybsza droga do usunięcia niesprawiedliwości.

- Zdajemy sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa: jeśli Senat znów odrzuci nowelę, a Sejm przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie podejmie decyzji na korzyść samotnych rodziców?

- Przy tym mętluku parlamentarnym naprawdę trudno zachować zimną krew. Ale będąc świadomym trybunału, że mój wniosek jest aktualny na wypadek, gdyby powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku. Mimo wszystko uważam, że wniosek jest mocno i dobrze uzasadniony i wierzę, że trybunał stanie na wysokości zadania i nie odda go. Opieszalskość może bowiem spowodować nieobliczalną stratę, gdyż ludzie w tym czasie będą już krzywdzeni na co dzień.

Rozmawiała: Teresa Kwaśniewska

Europejski Fundusz Leasingowy Ltd

PARTNEREM PRZY INWESTYCIACH W TWOJEJ FIRMIE LEASING WSZYSTKICH ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Oddział EFL
80-830 Gdańsk, Długi Targ 39/40 (GIG) pok. 20
tel./fax 314-247

Europejski Fundusz Leasingowy prowadzi sprzedaż ubezpieczeń TU: R WARFA S.A.

EKSPRESY

PORT-TRANS Gdańsk, ul. Śnieżna 1 (róg Marynarki Polskiej) - co sobotę! Giełda Samochodowa. Czynniki: - myjnia, - smarownia, - diagnostyka. Wjazd za stacją paliw

STÓŁ bilardowy, żetonowy 7" sprzedam 56-70-25

PAWILON 52 m kw. Suchanino, Kurpińskiego 1. Tel. 32-65-07 sprzedam

GDANSK - Rotmanka - budowa segmentu własnościowa 31-50-32 w. 55

PRZYJME wykwalifikowane krawcowe 53-14-78

MALOWANIE mebli 41-34-13

FORD Sierra 1989, sprzedam, 23-08-64

CINQUECENTO sprzedam 71-33-06

SPRZEDAM polistyrén, PCV, tel. 20-76-08

HOLANDIA - autokapczy, wideoferty, przedplaty 71-11-47

FIRMA poszukuje magazynu w Gdyni ok. 300 m, tel. 21-90-66, 20-28-67

POTRZEBNA opiekunka do dziecka 32-40-74

KSIĘGI przychodów i rozchodów prowadzi agencja (od 200 000) tel. 53-00-54

ABSOLWENTKA Szkoły Reklamy podejmie pracę 72-43-36 wieczorem

CHARADE 1.0 diesel 91/08 - 130 min, 31-45-25

FIRMA prywatna zatrudni lekarzy specjalistów na umowę - zlecenie. Tel. 20-54-18

FREZER narzędziowy "Dux" Gdynia, Dąbrowa 29-04-07

GDANSK - Morena, M-4 własnościowe, komfortowe, telefon - sprzedam. Warneńska 10 C/2, sobota 14.00 - 17.00

ZABUDOWY przedpokoi, usługi stolarskie 41-69-70

LAWETĘ kupię 71-33-06

ZESPÓŁ, wesela - 52-12-61, 24-15-42

AGENCJA REKLAMY

żywe radio,



żywa reklama

BIURO OGŁOSZEŃ

Dziennik Bałtycki WIECZÓR wybrzeża

ADRES AGENCJI

GDANSK-WRZESZCZ ul. Wyspiańskiego 9 47-26-26

JEŚLI W PLANIE MARKETINGOWYM SWOJEJ FIRMY PRZEWIDZIAŁEŚ WYDATKI NA REKLAMĘ TELEWIZYJNĄ ZOSTAŃ PARTNEREM TV GDAŃSK JUŻ DZIŚ !

TYLKO W LUTYM PROPONUJEMY SWOIM KLIENTOM ZNIŻKĘ PRZY PRODUKCJI PROFESJONALNEJ REKLAMY TELEWIZYJNEJ

DO 70% TANIEJ !

WARTO SKORZYSTAĆ !!!



DZIAŁ MARKETINGU

GDANSK UL. SOBÓTKI 15

TEL/FAX 416-627

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO GDYNIA, ul. Pomorska 38 tel. 203-286, 209-887

CENY WYPOŻYCZEŃ JUŻ OD 2000 zł

- ponad 5400 tytułów
- ponad 1000 płyt CD
- ponad 12 000 kaset
- komputerowa rezerwacja kaset
- tematyczne katalogi
- co tydzień nowości!
- komputerowe karty stałego klienta z hologramem i kodem paskowym

godziny otwarcia:
codziennie 9.00 - 22.00
soboty 9.00 - 22.00
niedziele 11.00 - 19.00

ZAPRASZAMY

119432/PM

Super ceny w **Inter Tesco** VIENNA

Tylko w dniach 15-27.02.93 - dopóki towaru wystarczy

biustonosze cup B tylko 19.900.-	skarpety męskie tylko 7.500.-	slipy chłopięce kpl. 2 szt. tylko 12.800.-
cup C tylko 23.600.-	bluzy damskie tylko 135.000.-	rajstopy bawełniane 4 kolory tylko 22.500.-
podkoszulki chłopięce tylko 15.800.-	bluzki damskie tylko 135.000.-	komplety dziecięce 3 modele tylko 105.000.-
swetry męskie tylko 225.000.-		

GDANSK, ul. Bartnicza 1, tel. 39-08-31

Firma „AVE”

GLAZURA - TERAKOTA

bezpośredni importer
oferta Państwu 200 wzorów
jeszcze po starych cenach

Gdańsk, ul. Chmielna 12/22 (Bazar Centrum)
tel. 31-42-34 w. 36, 37
- Olsztyn, ul. Żelazna 1 tel. 33-41-75 w. 2

PEWNOŚĆ
SOLIDNOŚĆ
NOWOCZESNOŚĆ



Wysokie oprocentowanie lokat

3-miesięczne - 39 p.a
7-miesięczne - 47 p.a
12-miesięczne - 57 p.a



Bank Budownictwa S.A.

Oddział Gdynia
ul. Śląska 53,
81-304 Gdynia, tel. 211-426

FR-387/92

ZARZĄD ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „BAŁTYK” S.A.

Z SIEDZIBĄ W GDAŃSKU-OLIWIE UL. DROSYŃSKIEGO 8/11,
DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 390-393 KODEKSU HANDLOWEGO
ORAZ § 24 UST. 2 STATUTU SPÓŁKI

ZWOŁUJE

Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki, które odbędzie się w dniu 6 marca 1993 r. o godz. 10.00 w Gdańsku, ul. Rajska 6 sala A I piętro z następującym porządkiem obrad:

- Otwarcie Zgromadzenia Akcjonariuszy.
- Wybór Przewodniczącego i Prezydium Zgromadzenia Akcjonariuszy.
- Stwierdzenie prawomocności zwołania i zdolności do podejmowania uchwał przez Zgromadzenie Akcjonariuszy.
- Wybór Komisji: Mandatowo - skrutacyjnej oraz Uchwał i Wniosków.
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za rok 1992 - podjęcie uchwały
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady Nadzorczej za rok 1992 - podjęcie uchwały
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1992 r. - podjęcie uchwały
- Powzięcie uchwały o podziale zysku i pokrycie strat za 1992 r.
- Udzielenie władzom (Radzie Nadzorczej i Zarządowi) pokwitowania z wykonania obowiązków za 1992 r.
- Zmiany w statucie Spółki:
a/ w § 1 zmienia się nazwę firmy Spółki i w związku z tym § 1 Statutu Spółki otrzymuje brzmienie:
„Spółka Akcyjna działa pod firmą:
Zakłady Przemysłu Cukierniczego - Spółka Akcyjna”
b/ w § 4 skreślić ust. 3 o następującym brzmieniu:
„ 3. Spółka może posługiwać się wyróżniającym ją znakiem firmowym, używać swojej nazwy w skrócie „BAŁTYK” S.A. oraz w językach obcych.”
- Powzięcie uchwały zezwalającej na używanie nazwy firmy „BAŁTYK” wraz z wyróżniającym ją znakiem firmowym, w tym w językach obcych przez Spółkę FB - joint venture zawiązaną w dniu 17.12.1992 r. i zarejestrowanej w Sądzie Rejonowym w Gdańsku sygn. akt. RHB 8290.
- Zakończenie Zgromadzenia Akcjonariuszy.

UWAGA:

Zarząd ZPC „BAŁTYK” S.A. zwraca uwagę, że akcjonariusze mogą brać udział w zgromadzeniu przez pełnomocnika, pod warunkiem, że tenże pełnomocnik nie jest pracownikiem Spółki lub członkiem Zarządu Spółki (art. 405 Kodeksu Handlowego). Ponadto pełnomocnictwo powinno być wystawione na piśmie (art. 405 KH) i musi być potwierdzone przez władze zarządu (§ 26 ust. 2 Statutu)

W razie braku 50 % kapitału akcyjnego, drugie zgromadzenie odbędzie się o godz. 11.00 (§ 25 ust. 2 Statutu), tego samego dnia tj. 6 marca 1993 r. w tym samym miejscu.

Ze względów organizacyjnych prosimy o przybycie na salę obrad pół godziny przed rozpoczęciem Zgromadzenia Akcjonariuszy.

ZARZĄD ZPC „BAŁTYK” S.A.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. t p.

Komandora farmacji

SYLWESTRA RAABE

W dniu 13 lutego 1993 r. o godz. 9.00 w kaplicy klasztoru oo. Franciszkanów w Gdyni odbędzie się msza święta w intencji Zmarłego.

Rodzina.

144922

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

ś. t p.

ALEKSANDRY GABRYSIAK

Wielkiego duchem lekarza humanisty noszącego bezinteresowną pomoc wielu chorym i zagubionym ludziom, prawdziwego lekarza społecznika, w pełni oddanego pacjentom z Poradni Trzeźwości w Elblągu.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia
Dyrekcja i pracownicy
Specjalistycznego Psychiatrycznego
ZOZ we Fromborku

142218

W dniu 6 lutego 1993 roku w Elblągu w tragicznych okolicznościach zakończyła swą wielką misję miłości i pomocy bliźniemu

Lek. med.

ALEKSANDRA GABRYSIAK

wraz ze swą Córką

MARYSIĄ

Msza święta w kościele św. Mikołaja

15 lutego 1993 r. godz. 11.00.

Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu Dębica o godz. 13.

Pogrążeni w smutku Bracia z Rodzinami.

14222

Gdańskie Towarzystwo Naukowe żegna swego Prezesa Honorowego

ś. t p.

Profesora dra hab. ROBERTA SZEWAŁSKIEGO

Członka Rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, doktora h.c. Politechniki Gdańskiej i Politechniki Poznańskiej, wybitnego uczonego, wielkiego patriotę, człowieka o niewzruszonej postawie moralnej, a sercu pełnym życzliwości dla swych kolegów i wychowanków. Żył niemal 90 lat, zachowując do końca pełnię władz umysłowych i fizycznych, piastując godność Prezesa Gdańskiego Oddziału PAN i wywiązując się z licznych obowiązków stał wynikających z imponującą łatwością i elegancją, a zarazem - rzetelnością. Los pozwolił Mu odejść w spokoju i bez bólu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 12 lutego 1993 r. o godz. 11.00 w kościele Akademickim we Wrzeszczu przy ul. Mireckiego, a pogrzeb - tegoż dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Srebrzysko we Wrzeszczu.

Prezes i Zarząd Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

R-249

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 lutego 1993 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

ś. t p.

IGNACY JANKOWSKI

lat 63

Pogrzeb odbędzie się 12 lutego 1993 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowice.

Wyrazy szczerzego współczucia p. Krystynie i Rodzinie Zmarłego składają Zarząd i pracownicy WKS „BIMET” S.A.

147778

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lutego 1993 r. zmarła nasza ukochana i droga Siostra i Ciocha

ś. t p.

WANDA OLSZEWSKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 13 lutego 1993 r. o godz. 10.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Wyprawienie Złotek tego samego dnia o godz. 12.00 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

Pogrążona w smutku RODZINA.

147055

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1993 r. zmarł były długoletni pracownik

Polskich Linii Oceanicznych

STANISŁAW ŁUKASZEWICZ

Bosman PMH

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają Dyrekcja, emeryci i renciści oraz pracownicy PLO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lutego 1993 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Gdańsku-Oliwie przy Katedrze.

147058

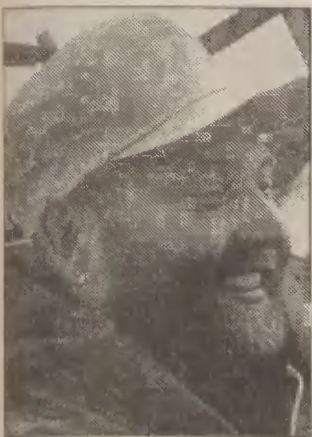
Koledze ALEKSANDROWI NAWROTOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony

BOŻENY NAWROT

naszej koleżanki, wspaniałego Człowieka o wielkim sercu

składają pogrążeni w smutku PRZYJACIELE.

147306



Po morskiej bitwie z Japonią nie czuję się terrorystą - twierdzi kierownik polskiej wyprawy na Grenlandię Wojciech Moskal

Ochotnik, najemnik poborowy?

Prawdopodobnie w marcu wyruszy pierwsza polska wyprawa polarna, której celem jest przejście lądolodu grenlandzkiego - od osiedla Isortoq na wschodnim wybrzeżu do Sondre Stromfjord na wybrzeżu zachodnim Grenlandii - czyli w sumie około 650 kilometrów. Kilka tygodni niezwykle wysiłku w temperaturze raczej nie wyższej niż 30 stopni po niższej zera... Uczestnikami wyprawy są gdańszczanie: Ryszard Czajkowski, Marek Kamiński, Michał Kochańczyk oraz „Bizon” znany chyba na każdym lądolodzie, czyli Wojciech Moskal, kierownik ekspedycji. Z nim jest ta rozmowa.

- Jeszcze niedawno, jako bodaj jedyny Polak, był pan uczestnikiem międzynarodowych akcji organizacji Greenpeace. W jednej z radzieckich (jeszcze) gazet przeczytałem, że Greenpeace, to ekologiczny terrorizm, szukający poklasku w mass mediach.

- A nowoczesność to dynamiczne kominy... Ale prawda jest, że organizacja nasza liczy na środki masowego przekazu. Bardzo zależy nam, aby prawda o ekologicznych aferach trafiała do opinii publicznej - przekazywanie informacji o dewastacji naszej planety jest skuteczną bronią w tej walce. A skoro powołał się pan na radziecki źródło informacji, to w rewanzu powiem, że takiego śmietniska, jakie panuje w i wokół rosyjskich baz na Antarktydzie trudno szukać gdzie indziej. Jak oni to potrafią robić?

- Cywilizacja zachodnia stara się dorównać?

- Nie uda im się to nigdy. Wschód jest tu bezkonkurencyjny. Ale na przykład Amerykanie, trzeba przyznać, także skutecznie zanieczyszczają wody wokół największej stacji na Antarktydzie. Europa też nie jest święta. Niedawno braliśmy udział w blokadzie budowy pasa startowego francuskiego lotniska na malutkich wyspach Antarktydy. Ile w tym absurdu! Otóż baza francuska powstała w końcu lat pięćdziesiątych w celu obserwacji życia pingwinów. Teraz oni wywożą te ptaki,

przepędzają, podkładają im do gniazd specjalnie wyprodukowane dla tego przedsięwzięcia plastikowe jaja. Po co? Po to, by zniechęcić je do wysiadzania. Mają nadzieję, że taki pingwin zrozumie, że jest tu personą non grata, bo Francja na ich legowych koloniach chce mieć lądowisko. Tak na wypadek, gdyby podpisano umowę, zezwalającą na eksploatację złóż z tego nieczyjzego kontynentu...

- Akcja Greenpeace'u się powiedziała?

- Powiodła. Francuzi staranowali buldożerami nasze domki, ale film o przeprowadzaniu „obserwowanych w celach naukowych” pingwinów obejrzał cały świat. I o to chodziło.

- Po lądowej potyczce z Francuzami wziął pan udział (ochotnik?, najemnik?, poborowy?) w bitwie morskiej przeciwko okrętom Japonii...

- Przeciwno wielorybnikom. Zgodnie z zapisami specjalnej międzynarodowej umowy, Japonii przysznano prawo do odłowu pewnej liczby wielorybów do badań naukowych. To lipa. Są to przemysłowe polowania, których celem jest zaopatrzenie ekskluzywnych restauracji japońskich w mięso tych ginących ssaków. Mięso wieloryba to japoński przysmak, a naukowca przyrywka dla tej rzezi budzi obrzydzenie.

Jak przebiega taka akcja? Zaczyna się od stałej obserwacji okrętów wielorybnych w japońskich portach.



Po otrzymaniu sygnału „Wyszły!” (a wychodzą z portu w wielkiej konspiracji, jak przystało na „naukową” wyprawę) uruchomione zostają punkty obserwacyjne na trasie. W przypadku, o którym opowiadałem była to mała wyspa odległa od wybrzeża Nowej Zelandii o kilkaset kilometrów. Niemal cały czas krążył tam wynajęty samolot, który miał poinformować nas o zbliżającej się flotyli, czyli bazie-przetwórni i stateczkach łowczych. Gdy to nastąpiło, do akcji wkroczył helikopter, z którego wyskakowali ludzie z transparentami żądającymi zatrzymania wielorybniczej wyprawy. Ludzie wpadali do wody w odległości kilkudziesięciu metrów przed dziobem płynącego statku. Następnie „rozbitków” podejmowały z oceanu pontony Greenpeace'u. I znowu skok przed statek Japończyków!...

Na początku byli przerażeni takim desantem, próbowali hamować, ale po pewnym czasie „naukowcy spod znaku smacznego wieloryba” bez skrpułów płynęli na przód, na łowiska. Oczywiście, wszystko to zostało zarejestrowane na taśmie filmowej i już następnego dnia każdy satelita telewizyjny przekazywał obrazy z naszej akcji na cały świat. Trzeba przyznać, że „zdesperowani ludzie ochraniający własnymi ciałami bezbronne wielo-

ryby” zrobili wrażenie i kolejne rozmowy na temat „naukowych odłowów” będą przebiegały w innej atmosferze.

- A poza propagandą - zero sily?

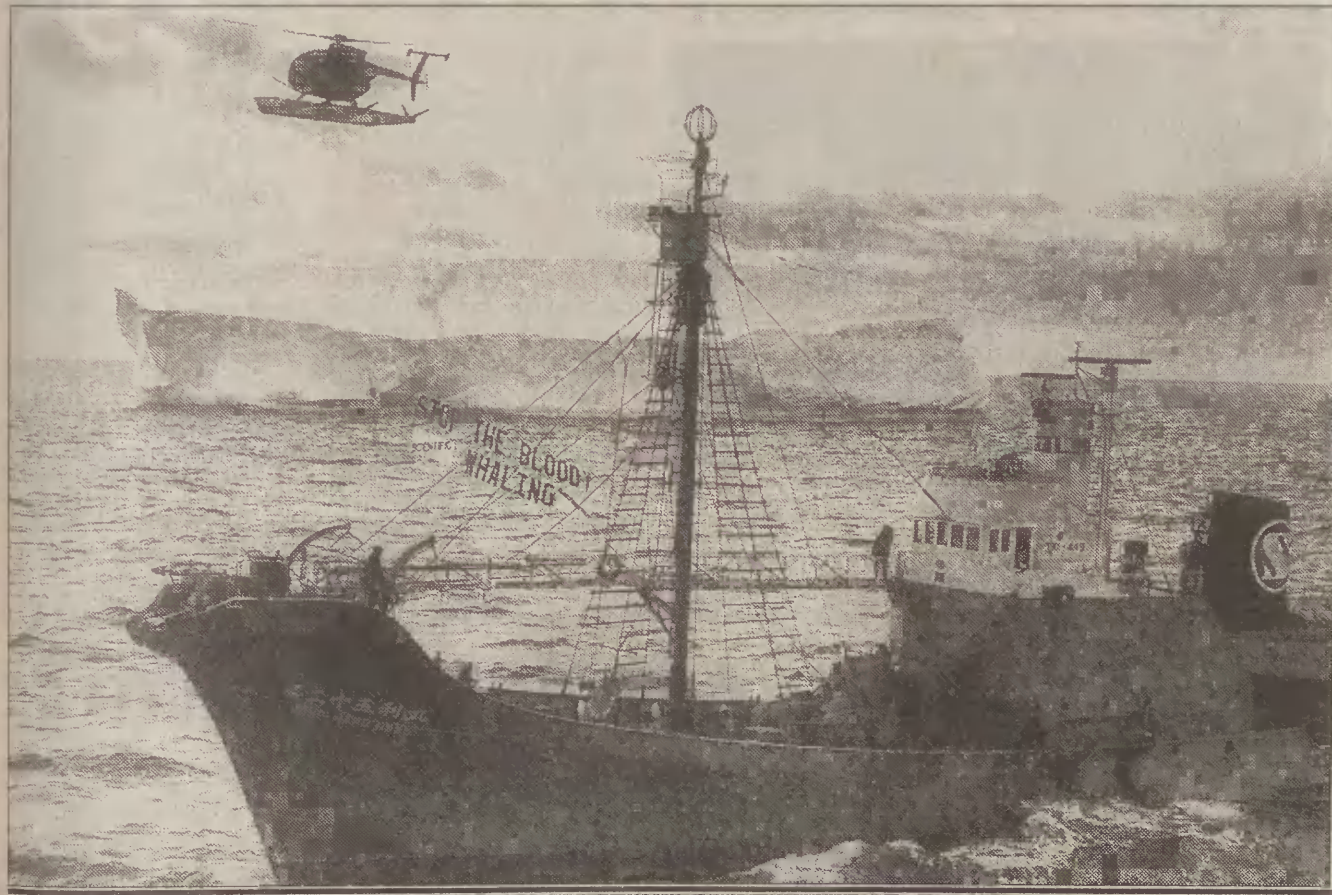
- Nie, ale też i nie terroryzm... Nasze pontony przez kilka godzin dziennie kursowały pomiędzy statkami łowczymi a stadkami wielorybów. Japończycy nie odwazyli się strzelać, a ja nauczyłem się chyba wszystkich przekleństw tych pracujących ludzi. Ja ich rozumiem - stracili całą górę jenów, a my uchroniliśmy przed nożem parę żywych olbrzymów. To dużo.

- Życzymy sukcesu w sportowych zmaganiach z lądolodem Grenlandii i w waszej kolejnej wyprawie, do której owa Grenlandia ma być ostrym sprawdzianem. Planujecie wszak dojść do bieguny północnego.

- Po powrocie chętnie porozmawiam o naszym sukcesie. Jesteśmy zbyt dobrzy, aby wyprawa mogła się nie powieść. Zbyt wiele lat gryzłem śnieg, aby teraz nie wierzyć w powodzenie. Czy to jest wystarczająco jasne dla pana?

- Mów mi wuju, że pozwól sobie zacytować naszą rodzimą reklamę. Miło spotkać takich ludzi i - do zobaczenia.

Rozmawiał: Sławomir Bibulski



Małże gina, a ryby jedzą ludzkie...

Jedną czwartą wód Morza Bałtyckiego uznaje się za strefę martwą biologicznie. Co roku dostaje się do niego m.in. 60 tys. ton ropy, 70 tys. ton fosforu i 700 tys. ton azotu. Jednakże najgroźniejsze są metale ciężkie i ich związki oraz substancje radioaktywne - nuklidy. Występują one jeszcze w ograniczonej ilości, co nie oznacza, że możemy ignorować ich obecność w wodzie morskiej.

Prof. Andrzej Zieliński z Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie powiedział nam, iż badania wód południowego obszaru Bałtyku, w tym - Zatoki Gdańskiej, potwierdziły fakt zwiększania się w nich koncentracji metali ciężkich. Chodzi głównie o ołów, miedź, kadm, kobalt, rtęć i cynk. Do morza przenikają one z ładu i atmosfery. Największym źródłem skażenia są rzeki i strumienie niosące

ścieki przemysłowe, rolnicze i komunalne. Sporo zanieczyszczeń trafia z atmosfery, zwłaszcza zaś - za pośrednictwem opadów.

Ochronie morza nie sprzyja brak barier zabezpieczających, w postaci hermetycznych składowisk odpadów, oczyszczalni ścieków i filtrów na kominach. Morzu najbardziej zagrażają, skoncentrowane w strefie przybrzeżnej, zakłady przemysłowe, elektrociepłownie i niektóre rejonu przetłuskowe w portach oraz transport samochodowy. W stocznicach produkcyjnych i remontowanych szeroko stosuje się - jako powłoki zabezpieczające przed korozją - cynk, kadm i chrom oraz stopy metali kolorowych, a także farby wytwarzane w oparciu o związki metali, m.in. toksyczne farby antyporostowe. Nie trzeba dodawać, że samochody z silnikami benzynowymi,

których wciąż przybywa, emitują spaliny zawierające ołów. Niebezpieczne związki metali ciężkich znajdują się również w ściekach spływających do morza rzekami. Zawierają je używane powszechnie w rolnictwie środki ochrony roślin, będące truciźnami produkowanymi na bazie miedzi czy chromu.

Obecność metali ciężkich w wodzie morskiej zagraża zdrowiu oraz życiu człowieka. Odkładają się one w morskich organizmach żywych i koncentrują w osadach dennych, zakłócając naturalne procesy biologiczne. Metale gromadzą się m.in. w ciałach małży, będących „czyszcicielami” morza oraz ryb. Małże gina, a ryby ... jedzą ludzkie.

Naukowcy odnotowali też wzrost zawartości w wodach Bałtyku radionuklidów - cezu, strądu, polonu. Są to substancje wyjątkowo niebezpieczne, gdyż okres ich rozpadu, czyli

neutralizacji jest bardzo długi. Na przykład czas rozpadu cezu wynosi 100 lat. Przyczynę tych skażeń stanowią głównie opady atmosferyczne. Nuklidy trafiają do atmosfery po próbnym wybuchach jądrowych, a szczególnie ich źródłem była emisja pyłów po katastrofie w Czarnobylu. Zresztą zagrożenie skażeniem promieniotwórczym wciąż istnieje. W krajach nadbałtyckich funkcjonuje sporo elektrowni atomowych, których zadaniem jest nie tylko dostarczanie energii elektrycznej. Wytwarzane tam do celów militarnych pierwiastki radioaktywne są niezwykle niebezpieczne dla środowiska naturalnego, stanowiąc potencjalne źródło zanieczyszczeń promieniotwórczych. Każda awaria urządzeń atomowych może doprowadzić do przedostania się nuklidów rzekami do morza.

Jacek Sienski

- Dyrektor średniej szkoły w Anacostii nigdy nie chciał ze mną rozmawiać - mówi Sari Horwitz, dziennikarka z „The Washington Post”.

- Czy dlatego, że jesteś biała? - pytam.

- Chyba tak, chociaż ja jestem Żydówką - odpowiada Sari. Od kilku lat piszę o szkołach i zawsze mam problemy z murzyńskimi dyrektorami. Tylko dlatego, że przyjechałaś z Polski i nie można cię zaszufladkować, będziemy przyjeżdżać.

- No, a DeNeen, ta Murzynka z terenowego biura waszej gazety w Fairfax? Ona jest bardzo serdecznie przyjmowana przez białych dyrektorów szkół.

- W Ameryce, po sześćdziesiątym roku, Murzyni mają więcej praw niż biali - tłumaczy Sari. Murzyna nie wolno dotknąć, nie wolno na niego krzyknąć, nie spojrzeć, bo on w każdej chwili może złożyć pozew do sądu i oskarżyć białego o rasizm. Fairfax jest miejscowością zamieszkałą w 99 procentach przez białych, a tamtejsza szkoła uznawana jest za najlepszą w okolicy publiczną szkołę dla białych. Teraz chyba rozumiesz?

Ze spluwą do szkoły

Do Anacostii, murzyńskiej dzielnicy Waszyngtonu rzadko kto zagląda. Tu panują wyłącznie czarni. Biali nawet w dzień boją się tamtędy przejeżdżać, a jeśli im się to przytrafi, to na ulicach nie zatrzymują się nawet przy czerwonych światłach i policja nie ma prawa ich za to ukarać.

Być może jednak, to tylko mit, bo my jechaliśmy dosyć wolno, stawałymi przed kilkoma sklepami - ba! - nawet chodziliśmy po ulicach i zatrzymywaliśmy młodzież, uczęszczającą do miejscowej szkoły, aby nam coś o uczniowskim życiu opowiedziała.

Biała jest tylko jedna

Szkoła w Anacostii prezentowała się okazale. Był to spory kilkuskrzydłowy, parterowy budynek z czerwonej cegły. Okalały go dobrze utrzymane trawniki. Z przodu znajdowały się dwa wielkie parkingi, a przed samym wejściem rosły kolorowe róże. Jedynie otwartych drzwi strzegła służba bezpieczeństwa. Wewnątrz po korytarzach kręciły się faceci z mikrofalką i bronią przypiętą do paska spodni. Na przezwach uczniowie przechodzili szybko i pojedynczo. W większych grupach spotykali się tylko w klasach. Panowała jakaś dziwna atmosfera napięcia, grozy i lęku.

Dyrektor przyjął nas prawie natychmiast. Właściwie chciał rozmawiać tylko ze mną. Sari była dodatkiem. Dlaczego? Murzyni uważają, że gazety dla białych, jeśli piszą o Murzynach, to tylko źle. Nie bardzo rozumiałam na czym polegało to uprzedzenie, zwłaszcza że wśród dziennikarzy „The Washington Post” niewielu jest „rasow” białych Amerykanów. Mnie, ponieważ przyjechałam z Europy postkomunistycznej, dyrektor traktował jak kogoś, kto nie posiada żadnego koloru skóry. O! Polka i koniec. Można być do niej przyjaźnie usposobionym. Na dowód takiej właśnie sytuacji, wręczył mi żółtą sportową koszulkę, w jakiej drużyny reprezentujące szkołę w Anacostii, startują podczas zawodów.

Mamy 1440 uczniów - mówił dyrektor. Jest to szkoła średnia, czyli klasa od 9 do 12. Jest publiczna, a więc dla

wszystkich. Jednakże many tylko jedną uczennicę o białym kolorze skóry. W tej dzielnicy mieszkają Murzyni i ich dzieci uczą się u nas. Program mamy taki sam, jak gdzie indziej. Pięćdziesiąt procent naszych absolwentów kontynuuje naukę w kolegiach lub na uniwersytetach, przygotowujemy ich więc do zdawania testów.

W Ameryce szkoły publiczne są trzystopniowe. Najpierw jest szkoła podstawowa od klas 1 do 6, kończy

Program we wszystkich szkołach jest podobny, podstawowy kurs matematyki jest ten sam. Od najmłodszych lat dzieci i młodzież uczą się gospodarności, tworzenia biznesu, samodzielności. W skład standardowego kursu szkoły średniej wchodzi nauka biznesu, domowa ekonomia, marketing, handel i przemysł, zdrowie, sztuka przemysłowa, muzyka, angielski, język obcy, sport. Uczniów przygotowuje się przede wszystkim do samo-

ostatnio ma niewiele czasu, aby zastanawiać się nad procentem inteligencji wśród swoich wychowanków. Gros jego czasu pochłaniają rozmowy z detektywami policjantami. Uczniowie bowiem często noszą przy sobie broń i bardziej interesuje ich szantaż, kradzież, sprzedaż narkotyków, także zabijanie.

W tej szkole każdego ranka lekcje rozpoczynają się z piętnastominutowym opóźnieniem, ponieważ każdy z uczniów prześwietlany jest



Fot. Maria Giedz

się ją w dwunastym roku życia. Szkoła pośrednia to 7 i 8 klasa. Są tacy, którzy na tym etapie kończą naukę. Jednakże szkoły publiczne są bezpłatne, dlatego większość uczniów decyduje się na ukończenie szkoły wyższej - odpowiednik polskiej szkoły średniej.

Przeciętniak nie myśli

Maturę zdaje się mając 17-18 lat. Oczywiście tego samego co w szkole publicznej, można nauczyć się w szkole prywatnej - płatnej, najczęściej katolickiej. Aczkolwiek różne grupy narodowościowe tworzą swoje szkoły, czasem o niższym poziomie nauczania, ale zachowujące kulturę, tradycję, język. W Ameryce można mieszkać od kilku pokoleń i nie znać angielskiego. Tak się dzieje w dzielnicach chińskich, czasem polskich, w kraju Amish. Klasy nie są zbyt liczne. Uczęszczają do nich od kilkunastu do dwudziestu kilku uczniów.

dzielnego życia codziennego i do zdawania testów, czyli mechanicznego odpowiadania na pytania. Wiadomości mają niewiele. Mogą przecież po nie sięgnąć do encyklopedii, jeśli nie zapomną czytać. Wtórny analfabetyzm w Ameryce jest na porządku dziennym. Jednakże młody człowiek po ukończeniu szkoły nie ma kompleksów, potrafi być agresywny, walczący o swoje, jest pozbawiony sentymentalizmu. Takiego przeciętniaka szkoła nie uczy myślenia, bo to nie ma sensu.

Młodzież zdolniejsza, inteligentniejsza objęta jest rządowymi kursami. Dla nich organizuje się w weekendy, ferie, wakacje, specjalne spotkania, obozy. Prawie w każdej szkole jest przynajmniej jedno dziecko, które w takim programie uczestniczy.

Policjant zamiast pedagoga

Czy dotyczy to również szkół murzyńskich? Czasami. Dyrektor z Anacostii

wykrywaczem do metali. Po tem, aż do końca lekcji, szkoła jest zamknięta. Lunch można zjeść wyłącznie w szkolnej kafeterii. Ideałem ucznia jest bycie ważnym, silnym, pozbawionym wrażliwości i czułości. Na znak protestu przeciw zabieraniu broni przez dyrektora, co odważniejsi swoją nieugiętość demonstrują, nosząc czarne trykotowe podkoszulki z wynałowanym na nich pistoletem. Nie odstrasza ich statystyka. W ciągu ostatnich pięciu lat tylko w ich mieście zastrzelono ponad 3300 osób /w Waszyngtonie żyje około 600 tysięcy osób/. Czarna społeczność amerykańska w dość znacznym procencie nie chce uczyć się ani pracować. Natomiast dość często myśli o zamieszaniu na białych za swoich pradziadków.

Co na to młodzież biała? Lubi naśladować, aczkolwiek marzy o wielkim biznesie.

Maria Giedz

L'EXPRESS

Japonia

Ciaśniej na bruku

To być nie może! Wielu jest takich, którym nie chce się wierzyć, że coś takiego może mieć miejsce właśnie w ich kraju. Jeszcze niedawno premier Miyazawa, goszcząc George'a a Busha, mówił z wyższością: „A u was niektórzy śpią na ulicach.” Tak, jakby żaden Japończyk nie mógł spać tak nisko...

A oni są. W bogatej i ponoć bezklasowej Japonii tysiące ludzi tłoczą się co dzień do kotłów z darmową zupą. Zziębnięci, po nocy przespanej pod gwiazdami, od piątej rano wstają pod biurami pracy. W jednej tylko z ubogich dzielnic Osaki - Kamagasaki, o parę kroków od nowoczesnego centrum, każdej zimy dwadzieśc osób umiera z chłodu. Na nie bezpłatne koce do organizacji charytatywnych.

Kamagasaki to 25 tysięcy kloszardów, alkoholików, recydywistów, bezrobotnych robotników. Co dziesiąty cierpi na gruźlicę, a średnia ich wieku (Japonia! Kraj długowiecznych staruszków!) równa jest tejże - w... Indiach. Większość z nich stać, jeśli akurat pracują, na tani hotel po parę dolarów za pokój. Jako , że pokój ma... trzy metry kwadratowe, każdy taki dom to mrowiska pełne popychanych w „szufladkach” ludzi. Dla mniej zamożnych - wspólne sale ze spiętymi łóżkami. No i jest ulica. Tu, wokół płynących nocami ognisk, jest coraz ciśnień od czasu, gdy w cudownie dotąd sprawnym mechanizmie japońskiej gospodarki coś się zaczęło psuć. W ciągu roku liczba ofert pracy spadła o 40 proc. - i to

L'EXPRESS

Japonia

Ciaśniej na bruku

w Kamagasaki - widać od razu. A przecież obecny kryzys, w odróżnieniu od poprzednich, zapowiada się na dłuższy. W Kamagasaki nie ma dzieci. Trudno spotkać kobietę. To świat samotnych mężczyzn. Bo Japończyk jest dumny: gdy przegrywa, usuwa się w cień. Tu, wśród innych przegranych, przestaje istnieć dla świata. Jak jeden z nich, jeszcze niedawno niezły sytuowany urzędnik, który odpowiadając po wypłacie bar za barem, tu w końcu wyładował bez grosza przy duszy. Wstydził się wrócić do rodziny. A może skorzystał z okazji? Nie każdy bowiem daje sobie radę z poukładanym japońskim światem. A na murach Kamagasaki na próżno powiewają setki afiszów od rodzin , szukających swych mężczyzn ...

Czarnobyl

Strach wraca znowu

Czarnobyl. Co do jednego wszyscy są zgodni - trzeba się pozbyć tej zmyry. Ale jak?

Siedem lat po katastrofie, która wstrząsnęła światem, strach budzi się znowu. Jeszcze nie do końca ustalono wszelkie okoliczności tragedii. Jeszcze długo (najpewniej nigdy) nie znane będą wszystkie przerażające skutki wędrowki radioaktywnej chmury ponad sporą częścią naszego globu. Jeszcze nie minęło bezpośrednie zagrożenie setek tysięcy mieszkańców najbliższych okolic. I oto, spod gigantycznego „sarkofagu”, w którym pod tysiącami ton stali i betonu spoczywa to, co zostało z reaktora nr 4, znowu wyryka się śmierć.

Skonstruowany w pośpiechu monumentalny „grobowiec”, który co najmniej

L'EXPRESS

Japonia

Ciaśniej na bruku

przez lat dwadzieścia miał izolować radioaktywne resztki, po prostu się „sypie”! Coraz liczniejsze w nim szczeliny. Narasta znowu skażenie najbliższych okolic. Jeszcze najwyżej parę lat, a cała konstrukcja rozleci się jak domek z kart. Co robić?!

W tej sprawie daleko do jednomyślności. Zławsza w rządzie Ukrainy, który po miesiącach sporów rozplwał wreszcie konkurs na koncepcję rozwiązania problemu. Po nagrodę - 20 tys. dolarów - a zwłaszcza po lukratywny kontrakt na wykonanie prac, stoi już w kolejce ponad sto firm z całego świata. Ku ich oburzeniu, w tzw. międzyczasie, zawarto już wstępny kontrakt z jedną z francuskich firm. Chciałaby ona nad istniejącym już „sarkofagiem” ustawić drugi, jeszcze potężniejszy. 140 tysięcy ton betonu: 220 metrów wzdłuż, 80 metrów szerzej, 90 metrów w górę. Prawdziwe monstrum. Skonstruowany - dla bezpieczeństwa - dwadzieście metrów dalej, miałby on być następnie przesunięty na szynach ponad fatalne miejsce, pochłaniając swego poprzednika. Koszt: 1 miliard dolarów.

Sto lat spokoju! - zapewniają konstruktorzy. Tylko... co dalej?

Właśnie! Skończymy z tym Czarnobylem i to raz na zawsze! To - hasło konkurencji. Są tacy, co widzą już całą fabrykę, która powstałaby w pobliżu dla ostatecznej rozbiórki ruiny. Widzą zastępy robotów, tnących i transportujących do przeróbki elementy całego tego atomowego śmietnika. Za „marne” 20 miliardów, w ciągu dwudziestu lat, mielibyśmy to z głowy. Pomysł goni pomysł, gdy jest szansa na kontrakt stulecia. Pozostaje tylko pytanie - kto zań zapłaci? Ukrainę wszak grozem nie pchnąć. Czy świat zrobi zrzutkę, by się pozbyć upiora, który coraz energiczniej szamoce się w swej klatce?

jc

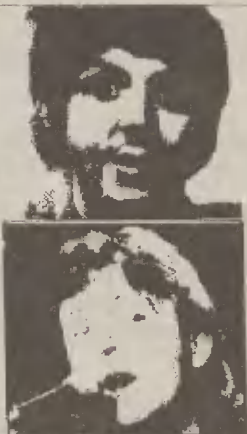
L'EXPRESS

L'EXPRESS

L'EXPRESS

Rocklife
Special

W 1978 roku Johna MacCartney i Paul McCartney z zespołem The Beatles, którzy w tym czasie byli już sławni, wyjechali do Nowego Jorku, aby nagrać swój pierwszy amerykański album. W tym czasie Paul McCartney był już sławnym muzykiem, a John McCartney był już sławnym muzykiem. W tym czasie Paul McCartney był już sławnym muzykiem, a John McCartney był już sławnym muzykiem. W tym czasie Paul McCartney był już sławnym muzykiem, a John McCartney był już sławnym muzykiem.



McCartney and Jagger — fab new albums from the fiftysomething '60s megastars

Wojciech Korzeniewski specjalnie z Londynu dla „DB”

Starzy wujowie w wielkiej formie

Po przyjeździe do Londynu zwyczajowo przegladalem wszystkie miejscowe gazety poświęcone muzyce, aby zorientować się w aktualnościach. Wszędzie najwięcej spotyka się informacji o wielkich legendach rocka lat sześćdziesiątych, aktywnych do dzisiaj. Paul McCartney i Mick Jagger — bo o nich mowa — obchodzą w tym roku swoje pięćdziesiąte urodziny. Tydzień temu ukazał się nowy album Paula „Off The Ground”, a wczoraj trzeci solowy album Micka „Wandering Spirit”. Obydwa mają podobne życiorysy i energię godną pozazdroszczenia. P.

McCartney przygotowuje dla telewizji dziesięcioodcinkowy serial, poświęcony historii „The Beatles” i kolejne trasy koncertowe. Mick Jagger twierdzi, że „wciąż zajmuje się muzyką nie dla pieniędzy, ale jak już otrzymuje pieniądze to jest mu przyjemnie”. Przygotowuje się też do nowej roli filmowej w produkcji Bertoluciego pt. „Little Buddha”. Wystąpi tu u boku Shirley MacLaine, Koo Stark i Jerry Hill. Film kręcony będzie w Bhutanie w Himalajach.

W Londynie zatrząsienie imprez. Ogromne kolejki przed kinem „Odeon”, gdzie

prezentowany jest film „Dracula” w reżyserii Francisca Forda Coppoli. Warto podkreślić, że wspaniałą muzykę do tego filmu skomponował Wojciech Kilar. W klubie muzycznym „Apollo” występuje dzisiaj Bob Dylan. My natomiast skorzystaliśmy z zaproszenia do słynnego londyńskiego klubu „Marquee” o wystąpieniu w którym marzą kapele rockowe na całym świecie. Tutaj rozdzielił się kariery wielkich legend rocka. Klub „Marquee” obchodził w tym roku swoje 35-lecie niezwykle uroczyste. Szef klubu Tim Chambers przygotowuje na okres letni trzydzie-

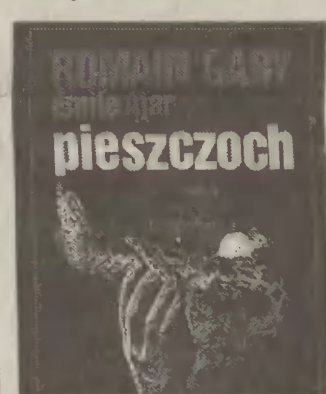
ści pięć nocy rockowych, na które zaprosił same gwiazdy, ale nie chce jeszcze zdradzać programu, aby nie zapaść. Dzisiaj w „Marquee” Yach Paszkiewicz kręci program dla „Półtę czasu” z udziałem trzech aktualnie podważanych grup: „Pebble Beach”, „Blind Mr. Jones” i „Tangle Foot”. Już w ten piątek zobaczymy ich w programie 2 TVP.

Wojciech Korzeniewski

PS. Jutro rozpoczynamy rozmowy na temat możliwości przyjazdu Bon Jovi do Sopotu. Wstępnie umówiliśmy się na 28 sierpnia br.

Lektury na weekend

Romain Gary (Emile Ajar), „Pieszczoch”. Przekł. z franc. J. Karczmarewicz-Fedorowska. Wyd. 1. Katowice, Oficyna Wydawnicza „Akapit”, 1993, 159 s.



Debiutancka powieść Emile Ajar „Pieszczoch” spotkała się ze stosunkowo przychylną opinią francuskiej krytyki, ale słabym odbiorem pisarstwa przyniosła wydana rok później książka „Życie przed sobą”. Fracusa Akademia Literatury niemal jednogłośnie uznała ją za najlepszą książkę 1975 roku i uhonorowała Emile Ajar Nagrodą Goncourtów. Kiedy Ajar, broniąc swej prywatności, odmówił przyjęcia nagrody i nie chciał nawiązać kontaktów ze środowiskiem literackim, w prasie zaroziło się od spekulacji i domysłów. Następna powieść — „Lęk króla Salomona” — wywołała kolejną falę wątpliwości co do osoby autora, którego nikt nigdy nie widział.

Bomba wybuchła dopiero kilka lat później, po samobójczej śmierci wybitnego francuskiego pisarza Romain Gary'ego. Otóż sekretarz Gary'ego ujawnił i rewelację tę poparli dowodami — że Romain Gary i Emile Ajar to jedna i ta sama osoba. Dlatego też Ajar nie przyjął Nagrody Goncourtów, która — zgodnie z tradycją — może być przez akademię

przyznana pisarzowi tylko raz w życiu. Trudno uwierzyć, że szacowni i wiekowi członkowie jury, wybitni znawcy współczesnej literatury francuskiej nie znaleźli podobieństw w stylu powieści obu autorów. Natomiast faktem jest, że Gary, być może bezwiednie, zapisał sobie z autorytetu akademii i tym samym wywołał we Francji największy chyba skandal literacki ostatniego ćwierćwiecza.

„Pieszczoch” — pierwsza książka Ajar-Gary'ego — przez wiele lat była we Francji niedoceniana, podobnie było w Polsce. Tytułowy Pieszczoch to dwumetrowy pyton przywieziony z wycieczki do Maroka przez młodego paryskiego urzędnika. Dokonany pod wpływem impulsu zakup powoduje po powrocie Michela Cousina do Paryża mnóstwo problemów. Pieszczocha trzeba przecież karmić przynajmniej raz na tydzień, a każde żywe stworzonko kupione jako pokarm dla pytona budzi w Michelu litość i sympatię, staje się więc kolejnym domownikiem. Przepelniony miłością do świata właściciel pytona i małych gryzoni znajduje się w pewnym momencie w sytuacji bez wyjścia: nakarmić pytona gryzoniami lub pozwolić mu zjeść głoda. Ale w te pory nie zwykłe prosta opowieść wkomponował autor wiele spraw natury głębszej i ogólniejszej, spraw w życiu podstawowych: ucieczkę przed samotnością, prawo do miłości i czułości, potrzebę wolności.

Boris Vian, „Pociąg do opowiadanków”. Przekł. z franc. M. Puszczewicz. Warszawa, Wydaw. „Krag”, 1991, 159 s.

.... Na plaży leżał drobny piasek, a ostrzygi galopowały jak okiem sięgnąć. Poszukiwaliśmy perły. W gruncie rzeczy nikt nigdy nie pyta się, skąd ostrzygi biorą perły; ot, mamy wyja-



śnienie. Perły na próżno się chowały, ostrzygi były bardzo wprawne i biegały szybciej od nich....

.... Złapał bochenek, dwukilowec sporego formatu, odwracając się uniósł go w górę udając, że spogląda przez niego na niebo i nagle spuścił chleb na kure. Na jego nie-szczęście niedaleko od tego miejsca rozciągała się ferma Da Rui, znanego bramkarza, zaś kura pochodziła właśnie z niej: nauka nie poszła w las. Zgrabnie przyjęła chleb na głowę, odbiła go na pięć metrów i podrałowawszy jak szalona dopadła bochenek zanim dotknął ziemi....

Tych wszystkich, którzy znają „Jesień w Pekinie” i „Pianę złudzeń” do przeczytania kolejnej książki Viana nie trzeba namawiać. Tym, którzy przeczytali krótką powieść Vernona Sullivana, np. „I wykończymy wszystkich obywateli” lub „Napływ na wasze groby”, przypomnieć trzeba, że Sullivan to pseudonim literacki Viana.

Ci, którzy nie znają ani książek Vernona Sullivana, ani Vernona Sullivana — niech żałują, bo nie wiedzą co tracą.

Alicja Morze
Księgarnia „Literka”

ale przede wszystkim w funkcji.

W wielu domach jest kilka pilotów (do telewizora, do magnetowidu, do radia i jeszcze jakieś tam) i to już jest sublimacja. Tu trzeba się znać, to już prawie pulpit sterowniczy. Wiadomo, że nikt obcy nie pokieruje obrazem świata w naszym domu. Tu mężczyzna czuje się jak bóstwo trójfalczyne — tyle pilotów naraz... Jakże wspaniała oznaka władzy. Wielki organista świata. Ale tęsknota za prostotą. Jedni wprowadza powoli jeszcze wyższą możliwość: pilota pilotów. Taki pilot, który wszystkim kieruje. Na razie tylko sprzętami odbiornikami. Ale mogłby przecież ten Pilot pilotów władać i włączając świat, poprawiać jego jakość, barwy, wyrazistość, włączać timer, zatrzymywać obraz... Myślę, że takie marzenia ma każdy bożek falliczny czule pieczętujący i zadróżnie strzegący swego pilota. Ach! Mieć takiego wspaniałego pilota...
D. Freya

Z Cookiem na koniec świata



Może znajdzie się reżyser, którego zainteresują kiedyś burzliwe losy dwóch najsławniejszych podróżników gdańskich — ojca i syna — doby oświecenia. Jestem przekonany, że ekranizacja choćby części ich fascynujących przygód byłaby pożyteczna i zapewne opłacalna. Scenariusz jest w zasadzie gotowy. Napisało go życie.

Forsterowie (pierwotnie Festerowie) przybyli do Polski w połowie XVII wieku z dalekiej Szkocji. Rodzinne strony opuścili z przyczyn politycznych, jako dysydenci. Mieszkali najpierw w Nowem nad Wisłą, potem w Tezewie, w którym urodził się Jan Rajnold (1729-1798), postać szczególnie nas tu interesująca. Człowiek ów odbył wprawdzie studia teologiczne i otrzymał posadę kaznodzi w Mokrym Dworze, lecz o wiele bardziej pociągały go nauki przyrodni-

cze. Im to, a także nauce języków obcych poświęcił się bez reszty. Miał zaś pastor Jan całkiem liczną gromadkę dzieci (siedem pociech), wy-magającą małżonkę oraz osobiście — mówię najłagodniej — charakter.

Kiedy pierwotny syn Jerzy Adam rozpoczął jedenasty rok, ojciec zabrał go w daleką wyprawę w głąb Rosji. Podróż do Saratowa odbył na polecenie carcy Katarzyny II, której chodziło o dostarczenie wiadomości na temat życia osadników niemieckich nad słonym jeziorem Elton. Przedłużający się pobyt pastora za granicą sprawił, iż gdańskie władze duchowne pozwały go pro-boszwą; kiedy Forsterowie wrócili wreszcie do Mokrego Dworu okazało się, że nie było tu już dla nich miejsca. Popłynęli więc do Anglii.

Gdy Jan Rajnold obejmował posadę profesora uniwersytetu w Warrington, sądził zapewne, że jego sytuacja materialna ulegnie poprawie. Wnet okazało się wszakże, iż jest w błędzie. Wszyskiemu winien był on sam ze swoim trudnym charakterem, niepokorną naturą i skłonnościami do zniewolenia awantur. Jednakże w roku 1772 zaproponowano Forsterowi udział w drugiej wyprawie Jamesa Cooka dookoła świata. Z propozycji skorzystał skwapliwie nie tylko on sam, ale i jego osiemnastoletni syn. Zaczęła się najwspanialsza w życiu tych mężczyzn trwająca aż trzy lata przygoda.

Powrócił bogatsi w wiedzę o egzotycznej florze i

faunie, życiu mieszkańców dalekich wysp i archipelagów, o geografii oraz sztuce nawigacji. Przywieźli ze sobą całe tomy notatek, pomiarów oraz eksponatów, z których wiele potem stało się ozdobą gdańskiego muzeum Towarzystwa Przyrodniczego w Zielonej Bramie. Wystarczyło wszystko to upodrządkować, podróż zaś opisać i wydać drukiem. Niestety, na przeszkodzie stanęły warunki zawarte w kontrakcie. Dla ich ominięcia namówił syna Jerzego Adama, który przeciw żadnej umowie z organizatorami wyprawy nie podpisywał, by pod własnym imieniem wydał takie właśnie dzieło drukiem. Ukazało się ono w roku 1777 i przyjęte zostało przez współczesnych entuzjastycznie.

Zemsta ze strony admirał-licji angielskiej nie ominęła jednak Jana Rajnolda. Nie dość, że pozbawiono go wszelkich udziałów w wyprawie, co doprowadziło go wkrótce do ruiny finansowej, to jeszcze wtrącono go do więzienia. Dla jego ratowania, liczący zaledwie 24 lata syn, odrzucił propozycję objęcia katedry historii natural-

nej Uniwersytetu Jagiellońskiego i udał się do Kassel, ponieważ tamtejszy książę Ferdynand obiecał wypłacić ojca z więzienia i słowa zresztą dotrzymał. Jeszcze w więzieniu marzyła się Janowi kolejna podróż dookoła świata, zamiast niej odbył wielką podróż po Europie z Aleksandrem Humboldtem, po czym osiadł w Moguncji. Wkrótce nastąpił okres wrzenia rewolucyjnego we Francji. Ku rozgoryczeniu ojca, który stał się nagle lojalnym obywatelem Prus, udał się Jerzy Adam w roku 1792 do Paryża, by negocjować tam przyłączenie Moguncji do Francji. Na wieść o tym Jan Rajnold publicznie wy-parł się syna — jakobina, przynajmniej, iż jako zdradcy winien zostać powieszony.

Jerzy Adam Forster zmarł w Paryżu, licząc niespełna czterdzieści lat. Umierał na rękach polskiego emigranta opuszczonego przez najbliższych, w tym także przez własną żonę. Na wieść o jego śmierci Goethe napisał liście do ojca: „pamięć o nim będzie mi zawsze świętą, nieprzemijającą, jeszcze nigdy nie kochałem żadnego człowieka tak bardzo, jak właśnie jego”.

Jerzy Szupa

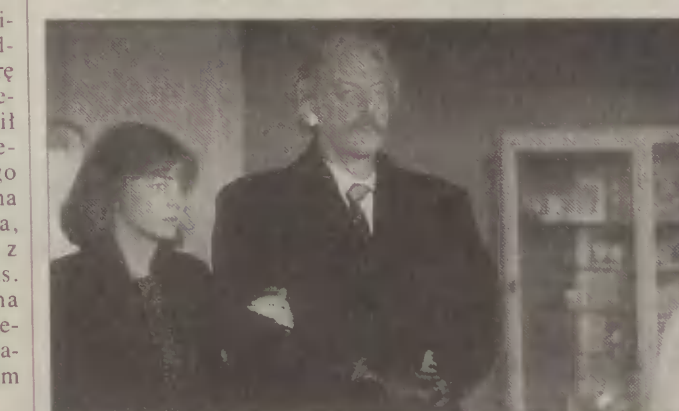


Filmy stare i nowe

Na dziesięć minut przed rozpoczęciem seansu nie było jeszcze wiadomo, czy się w ogóle odbędzie. Wreszcie zebrała się grupka widzów i projekcja doszła do skutku. Parę osób wyszło w jej trakcie, wstrzymując tym samym niepocholebny recenzjon, jakie już zdążyły się ukazać w filmowej prasie. Czy rzeczywiście film Johna Irvina nie jest wart uwagi jako z gruntu żółty, czy też sedno sprawy tkwi gdzie indziej?

Akceja „Prominenta”, którego scenariusz napisał emigracyjny literat Andrzej Krakow-

wazniejszy. Otwiera ten film scena wodowania nowego statku w gdańskiej stoczni. To miejsce i rok poprzedzający pamiętny Sierpień pozwalają odbiorcy oczekiwać czegoś innego niż to co zobaczy. A zabacz historię tytułowego prominenta, niejakiego Józefa Burskiego (gra go Donald Sutherland), ważnej, choć wcale nie najważniejszej osoby w centralnych władzach partyjnych. Burski ma jednak pozycję mocną („numer szósty” — mówi o sobie). Z pozycji wią-żącą się przywileje, o których mamy przecież niejakie poję-



ski, rozpoczyna się w 1979 roku, a obejmuje parę tygodni czy może miesięcy. Filmowe zdarzenia rozgrywają się w Polsce i to okoliczności ma dla nas, widzów, znaczenie naj-

cie. Twórcy filmu sprowadzają je do: mieszkanka w pilnie strzeżonej, promiennej kamienicy, szwajcarskiej szkoły dla córki, prywatnego peugeot i ułatwień w zaopatrze-

niu. O kolejkach i kartkach mówi się w filmie wielokrotnie i do znużenia. Kiedy Józef Burski z niewiadomych powodów skazany zostaje na partyjną banicję, to niewiele brakuje byśmy jego rozhisteryzowanej żonie (Anne Archer) zaczęli współczuć z powodu owych kolejek i kartek. Handlowego pejzażu tamtych lat w filmie zresztą nie uświadczyliśmy, podobnie jak i nastrojów politycznych tamtego okresu. Stąd i rozczarowanie, tym większe, że Krakowski ponoć bazuje na

mija się ta historia z jego w-dzą, doświadczeniem, ocze-kuwaniami.

Mając powyższe na wzglę-dzie, spróbujmy potraktować „Prominenta” jako fikcję, lin-przecież mogłaby się okazać zajmującą i wiarygodną akce-dotą o politycznej machinie, bezwzględnej grze, której ofi-arami padają niewinne dzieci. Anegdota opowiedziana jest przeciw sprawnie i udziałem dobrych aktorów (na dalszych i epizodycznych planach — Pola-cy), z czytelną dbałością o pro-

Prominent

realiach i historii własnego ojca. Może po latach i z odde-łania tak jak właśnie widzi.

Nieszcześnie „Prominenta” jest jak się wydaje jego pre-tensja do ukazania „prawdy o totalitaryzmie”, o bezdusznosci i irracjonalności ustroju, który minął, o stosunkach na partyj-nej „górze”. Nie przeczę, że w tragicznych i niepojętych dla niego samego przeżyciach bo-hatera coś z tego udało się przekazać, lecz udało się również, umieszczając akcję w realiach innego kraju dawnego „obozu” albo i w rzeczywistości całkiem abstrakcyjnej. Fakt, że się ona rozgrywa w Polsce nie ma na dobrą sprawę żadnego znaczenia poza (kto wie?) walorem reklamowym. W ocze-ku polskiej publiczności

porcję między wzruszeniem, emocją i widowiskowością (jest nawet samochodowy po-ścig), pięknymi zdjęciami W-tolda Adama i muzyką Zb-gniewa Preisnera. Coż jednak począć z historią, w której pica bohaterów, stanowi przed-ny z psychologicznego punkta widzenia duet? O ile dążyć do wytlumaczyć umowne, szkie-we i nader uproszczone portre-towanie polskiego tła, to nie można zaakceptować postać-tak bardzo psychologicznie nieprzekonywujących jak Bur-ski i jego żona. To klasyczny marionetki, papierowy bohater, którym trudno współ-czuć, a potępić ani podziwiać też nie ma za co.

MODA

W pogodnie, nawet zimowe popołudnie lubię pochodzić sobie po mieście. Świadome i celowo nie zabieram wtedy ze sobą żadnego zaskórniaka, który by prowokował do nie-zaplanowanego a drogiego zaku-pu. Otóż okazuje się, że takie łażenie bez wyraźnych potrzeb, ale za to z zamiarem popatrze-nia co też ciekawego oferuje nam handel, jest wielce pou-czające. Zauważyłam miano-wicie taką prawidłowość, że im uboższa i mało wygodna przy-mierzalnia, tym większa uprzejmość, by z niej skorzy-stać. Taki chwyt psychologicz-ny? Rozejrzyjmy się po niej beznadzie i może kupimy bez przynajmniej? Mimo wszelkich postępów w funkcjonowaniu handlu, ciągle jeszcze napraw-dę pożądanym jest taki klient, który nie marudzi, a wchodzi i kupuje. To co jest, za podaną kwotę, bez długiego namysłu i zastrzeżenia możliwości zwró-tu.

Popołudniowe wędrowki po manhattanach ukazują jeszcze jedną prawidłowość: coraz większą liczbę „zwiedzają-cych”, coraz mniejszą kupują-cych. Coraz większą unifikację oferowanych nam towarów, a także coraz większy wybór tandety pod pozorem modnego materiału i lichego wykończe-nia. Nie wiem, jak to się dzieje, że wszystko jest do siebie podobne i często ma ten sam

Dlaczego jednakowo?

„sznyt” wątpliwej elegancji. Ten sam dostawca? Ten sam gust wszystkich handlujących odzież? Ten sam krojeży i szwaczka? Taki sam gust wszystkich kupujących kobiet? Na pewno nie! Więc dlaczego tak mało jest butików, które by uczyły podejścia do doboru ko-loru, materiału, kojarzenia gó-ry z dołem, bluzki ze spodniami lub spódnica, butów z torebką, kapelusza z owalem twarzy, no i kapelusza płaszcza lub czegoś tam jeszcze.

Kiedy przed paroma zale-dwie laty wybuchł nam spry-watyzowany i panoszący się w każdym możliwym miejscu handel, wydawało się, że oto nadechodzi właściwy czas nie tylko dla bogaczy. Że właśnie owe butik stają się zminiatury-zowanymi „salonami mody”, w których kupowanie stanie się przyjemnością. Że będą też w jakimś sensie miejscem bez-platnego doradztwa dla tych kobiet, które chociaż trochę chcą zmienić swój dotychczasowy stosunek do nabywania rzeczy i ich noszenia. Czy są to oczekiwania na wyrost i po-zbawione sensu? I czy taka szansa ciągle jeszcze nie jest przed nami? Bówiem „wina” za taki, a nie inny porządek rzeczy, można obarczyć nie tylko handel, ale i nasze wobec niego... wymagania.

ga-ba

Na zdjęciu: Czasem niewielkim kosztem można nieco sfatygowany sweter uczynić nowym i... atrakcyjnym. Dużo ko-

rali i inne ozdoby są teraz bardzo w czasie.



Wideohit „Sympiając z wrogiem”

Laura (Julia Roberts) postanawia opuścić męża. Dlaczego, skoro pozornie są tak wspaniałą parą? Mieszkają w ślicznym domu, tuż nad brzegiem morza, mają kochą ją do szaleństwa, przynosi kwiaty, prezenty... Tylko, że ona ma dość właśnie tego „szaleństwa”. Pedantycznych porządków, świątecznych obiadów i tych ko-szarnych napadów szału wywołanych były czym. Zde-sperowana, pozoruje zatem własną śmierć i wyrusza w nie-znane... Jako Sara rozpoczyna życie od nowa. Kupuje dom z ogrodem i nareszcie urządza go po swojemu. Nawiązuje znajomość z pewnym sympatycznym nauczycielem, który próbuje przywrócić jej dawny uśmiech i wiarę w szczęście. Ale szczęście trwa krótko, bo-wiem porzucono małżonkę od-krywa mistyfikację i wyrusza na poszukiwanie. Stąd już tylko krok do tragedii...



Dom jest tam, gdzie jest telewizor. A mężczyzna, który chce na swoim terenie czuć władzę, musi wejść w jakiś układ z tym dziwnym sprzętem, który — stając się centrum domu — ukazuje cały świat. Początkowo mężczyzna podchodził do telewizora z nieufnością i ciekawością. Kręcił po prostu tym, co wystaje na zewnątrz, zawsze starając się ulepszyć obraz, ale na ogół nie kończyło się to pomyślnie, bo doprowadzało do irytacji rodzinę, która traciła kontakt z oglądanym światem. Mężczyzna rzucił zatem te kilka guzików, przycisków i pokręteł, zabierając się z kolei do telewizyjnej anteny domowej. Jakież to były kombinacje, kręcenia, wędrowki po pokojach, ścianach i roślinach pnących — rodzina miała dodatkowy spek-takl, przy czym sama, chcąc nie chcąc, włączała się w te miejskie próby zapanowania nad telewizorem (światem). Stało się oczywiste, że te zmagania będą trwałe. Mężczyzna walczy z telewizo-

rem może sobie podporządkować całą rodzinę (wtedy on będzie wybierał programy, on będzie ustalał czas i jakość odbioru), może też być, że przegra telewizor, ale to raczej rzadkie.

Walka nabrała innej jako-ści, od kiedy pojawił się pilot.

Ach! Mieć takiego wspaniałego...

To jest coś dla mężczyzny. Już nie trzeba gmerać w przyciskach i pokrętałach, co było jakby zastępstwem innej czynności, którą mężczyźni w domach tak często — i bezwiednie — uprawiają, z rzadka wywołując sprzeciw wyrozu-miałych w tym względzie do-mowników. Od czasu pilota mężczyzna może sobie sie-dzieć w fotelu, leżeć na sofie, rozmawiać przez telefon i całkowicie kontrolować

domu cicho przebiega stawa walka o pilota. Kto ma pilota, ten ma władzę. Mężczyzna bez pilota czuje się nijak, szczególnie gdy ktoś siedzi obok i zmienia obrazy świata, dźwierząc i eksploatując ten wspaniały przedmiot. Nie bę-dę owijała w bawełnę — pilot jest przedmiotem fallicznym i to nie w kształcie (aż dziw, że się nie robi pilotów podobnych do niektórych opakowań damskich kosmetyków).

12 - 18 lutego 1993

PIĄTEK

T V

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Charlotte”(2) - serial
10.50 Lumen 2000 - magazyn
11.20 Film dokumentalny
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Hydraulika ciągników i maszyn - Diagnostyka urządzeń hydraulicznych - Przygotowanie maszyn do wiosny
12.45 Tylko u nas - zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej na nadchodzący tydzień
12.55 Temat dnia - Gra w klasy

- 13.00 „Dotknięcie Midasa” (2) - „Potęga jena” - serial dok.
13.55 O poezji z... Elżbietą Wojnowską
14.10 Teleplastikon - społeczne problemy współczesnej Europy na podstawie materiałów niemieckiej stacji Deutsche Welle
14.30 Dookoła książki
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Euroturystyka: Krynica
15.15 Ci wspaniali mężczyźni... - Superman
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła
16.00 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia
16.45 Język angielski dla dzieci (79)
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Telexpress
17.20 „Raport o stanie Europy” (6-ost.) „Trujące dziedzictwo” - serial dok. prod. ang.
17.50 Kronika Uniwersjady Zimowej - Zakopane '93

- 18.05 Prawo i bezprawie - program rzeczniczek praw obywatelskich
18.25 Ranka w ciemno
19.00 Wieczorynka „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Życie z dziećmi” - serial prod. wł.
21.45 Sprawa dla reportera
22.25 Studio Sport: M Ś w Narciarstwie Alpejskim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Katolicy i seks” - film dok. prod. ang.
0.00 „Legendy gitary” (3) - koncert w Sewilli, 1991r.
1.55 Zakończenie programu

T V

2

- 8.00 Panorama
8.10 „Riviera” - serial
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
9.10 „Kate i Allie” - serial komediowy prod. USA
9.35 Świat kobiet

- 10.00 Studio Sport - Uniwersjada Zimowa - Zakopane '93 - slalom kobiet
11.00 Na życzenie; Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci - „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (12.00-14.50 przerwa)
15.05 Studio Sport - Uniwersjada Zimowa - slalom kobiet
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.40 Sport - „Świat sportu”
16.55 „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. (powt.)
17.25 „Kate i Allie” - serial USA
17.45 Ballady z końca wieku
18.00 PANORAMA
18.30 „Życie zaczyna się po 30” - film prod. USA
19.30 Pęta czasu
20.00 Panorama i przegląd prasy
20.05 Klub biznesu
20.25 Lidzbarskie biesiady humoru i satyry
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny

- 22.20 „Swoj chłopak” - film fab. prod. USA (111 min, 1988 r.)
0.10 Panorama
0.20 SMASH '92 - plebiscyt muzyczny
1.20 Zakończenie programu

T V

3

- 16.00 Program dnia
16.05 Panorama
16.10 Nowaliki
16.15 Tip Top
17.00 „Przygody pana Michała” - film TP
17.30 Diplo „Duże dzieci”
18.00 PANORAMA
18.30 „Życie zaczyna się po 30” - film prod. USA
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama i przegląd prasy
20.05 Klub biznesu - program dla wszystkich
20.25 Lidzbarskie biesiady humoru i satyry
21.00 „07” zgłoś się” - film TP
22.10 Panorama
22.20 Transworld Sport - światowy magazyn sportowy
23.15 Program na sobotę

POL SAT

Program można odbierać na kanale 22

- Polskiej Telewizji Kablowej**
16.30 Powitanie, 16.35 Anim. film dla dzieci 16.40 Tańczenie razem z nami! - dziecięcy konkurs tańca towarzyskiego, 16.50 „Producenci”, „The Producers”; reż. Mel Brooks, Zwirowana komedia teatralna: jak wyprodukować generalną klępkę i zwać z kasą? Warto posłuchać przeboju „Wiosna dla Hitlera”, 18.15 „Don Kichote” (5) - hiszp. ser. animow., 18.45 Pożegnanie, 23.15 Powitanie, 23.20 „Poszukiwany - żywy lub martwy”, „Osiem ceniów nagrody” (7). Mały chłopiec prosi Randalla, aby pochwycił ukrywającego się... Świętego Mikołaja. W zamian obiecuje cały swój majątek - 8 centów. 23.40 „Dzwonnik z Notre Dame” Francja, 1956, reż. Jean Dollanoy, wyst. A. Quinn, Gina Lollobrigida, Alain Cuny, Robert Hirsch. Adaptacja romantycznej powieści Victora Hugo. 1.20 Pożegnanie

PROponujemy

„Swoj chłopak”

Historia młodego boksera, kreowanego przez Mickeya Rourke, który po bardzo poważnej kontuzji nie może więcej wychodzić na ring. Trener ukrywa przed nim prawdę, dążąc do następnej walki. O orzeczeniu lekarskim informuje chłopaka gangster, mający wobec niego swoje plany. Bokser decyduje się na ostatnią walkę.

Program II
Piątek, 12 lutego, godz. 22.20

„Sammy”



Monodram zrealizowany w 1962 roku przez Jerzego Gruzę na podstawie tekstu Kena Hughesa. W spektaklu świetną kreację stworzył Zbigniew Cybulski. Pełna napięcia akcja ukazuje człowieka, który szantażowany groźbą okrutnej zemsty musi w ciągu kilku godzin zwrócić dług. Bohater podejmuje dramatyczną próbę zdobycia pieniędzy od przyjaciół i znajomych. Jest to prawdziwy wyścig ze śmiercią.

Program I
Sobota, 13 lutego, godz. 14.20

„Pierwszy dzień wolności”



W ostatnich godzinach II wojny światowej oglądamy małe, niemieckie miasteczko, w którym pozostał tylko stary doktor i jego trzy córki. Do miasteczka docierają polscy oficerowie, zwolnieni z niemieckiej niewoli. To spotkanie byłych wrogów - mimo szans na porozumienie się w imię ludzkiej solidarności - jest skazane na dramatyczny koniec.

Program II
Sobota, 13 lutego, godz. 23.20

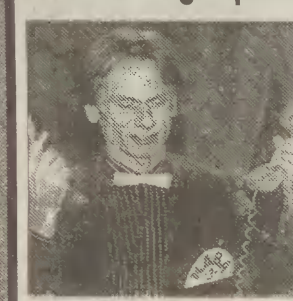
„Kobiety i mężczyźni”



Trzy nowele, zrealizowane przez Frederica Raphaela. Kena Russell i Tony Richardson, ukazują w odmienny sposób trzy miłosne związki. Film utrzymany w stylu retro, a wśród kreacji aktorskich należy zwrócić uwagę na rolę Melanie Griffith.

Program I
Niedziela, 14 lutego, godz. 23.20

Kabaret Olgi Lipińskiej



Kolejny raz będzie nas bawić znakomity kabaret pani Lipińskiej. Tym razem będzie to wieczór wspomnień z fragmentami dawnych programów i piosenek. Okazją do tego ma być organizowany bal karnawałowy. Czy w ogólnym balaganie uda się zorganizować zabawę? Na zdjęciu - organizator balu Krzysztof Tyńnic.

Program I
niedziela, 14 lutego, godz. 21.05

Dzień Zakochanych

Na ten dzień telewizja przygotowała siedem programów opowiadających o powstaniu tradycji tego dnia. Przez cały dzień wybierać będziemy „Calusną” i „Calusznego” roku. Poznamy małżeństwa, które przez lata zachowały dla wzajemnej miłości. Nie zabraknie oczywiście piosenek o tematyce miłosnej.

Program II
niedziela, 14 lutego, godz. 9.20

NIEDZIELA

T V

- 6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” - serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przegląd codziennosci
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 „Dzieci z ulicy Degra” - serial prod. kanad.
10.15 Jęz. angielski dla dzieci
10.25 „National geographic” - „Poszukiwacz” (6-ost.) - „Wyprowadź na koniec świata” - serial przyrod. prod. USA

- 11.15 Kinoteka polska: „Lalka”, w reż. Wojciecha J. Hasa
11.35 Tydzień - mag. rolniczy z telewizyjnym udziałem widzów
12.00 Koncert życzeń
12.50 Teatr dla dzieci - Kornel Makuszyński, adaptacja - Zdzisław Rej: „Koziołek Matołek”
13.40 Z kamerą wśród zwierząt - Historia ogrodów zoologicznych Mulhouse (Francja)
14.00 „Bonanza” (7) - serial film. prod. USA
14.40 Pieprz i wanilia - „Świat magii” - „Diagnoza”
15.30 Sto pytań do prof. Adama Strzembosza I preza Sąd Najwyższego
16.15 Studio sport - MŚ w Narciarstwie Alpejskim - slalom mężczyzn
17.00 Telexpress
17.30 „Dyństwa” - serial USA
18.20 7 dni - świat

- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho” - Kabaret Elita
19.00 Wieczorynka: „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Kroniki młodego Indii”
20.15 Sportowa niedziela oraz kronika Uniwersjady Zimowej
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.50 Sportowa niedziela oraz kronika Uniwersjady Zimowej
22.35 Wycieczki w teatrze: 80 lat Teatru Polskiego
23.20 „Kobiety i mężczyźni” - film fab. prod. USA
0.35 Zakończenie programu

T V

2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Tajemniczy opiekun” - serial animow. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indii”
9.30 Wiadomości

- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Dzień Zakochanych - Powitanie
9.30 Gdański mag. sportowy
10.00 Etois - mag. katolicki
10.30 Minilista przebojów
11.00 Orkiestra Salonowa im. Josepha Lannera z Wiednia - koncert z Filharmonii Narodowej
12.00 „Rodzinny bumerang” (41) - serial prod. ang.-austral.
12.40 Dzień Zakochanych
12.45 Seans filmowy: wydanie specjalne o miłości
13.15 Podróże w czasie i przestrzeni - „Wiele Mogłowie” (5) „Szahdahan” - serial dok. prod. ang.
13.40 Spotkanie z Barbarą Niemcem i Stefanem Rachonim
14.00 Piosenki dla zakochanych śpiewa Violetta Villas
14.25 Dzień Zakochanych
14.45 Wydarzenie tygodnia

- 15.10 Dzień Zakochanych
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.25 Dzień Zakochanych
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” - serial
17.05 Dzień Zakochanych
17.10 Studio Sport - Uniwersjada Zimowa - Zakopane '93 - skoki narciarskie
18.00 Dzień Zakochanych
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Poe według Cormana” - „Opowieści niesamowite” - film fab. prod. USA (1960 r., 85 min.). reż. Roger Corman
20.00 Dzień Zakochanych
20.10 Godzina szerokości z Janem Englertem
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny
22.10 Bez prądu - koncert akustyczny Grzegorza Ciechowskiego
22.50 Dzień Zakochanych
0.00 Panorama
0.10 Dzień Zakochanych
1.00 Zakończenie programu

T V

3

- 9.30 Gdański Mag. Sportowy
10.00 Etois - magazyn katolicki
10.30 Powitanie
10.35 Niedziela w „3”
10.50 Program muzyczny
11.10 Depesze
11.15 „Empty Beach” - amerykański film fabularny
12.45 Quiz Jerzego Boja „Tak lub Nie” dla zakochanych
13.05 Tydzień na Wybrzeżu
13.15 Transworld Sport
14.10 Depesze
14.15 Eurotourism
14.30 Niedziela w „3”
15.00 „Night Heat” - film prod. kanadyjsko-USA
15.55 Quiz Jerzego Boja „Tak lub Nie” dla zakochanych
16.15 Magazyn motoryzacyjny
16.35 Niedziela w „3”
17.00 Program na poniedziałek

IMPREZY

TEATRY

GDANSK, Wybrzeże (Scena Kameralna, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 39/41, „Bóg” - W. Allen, g. 19)
Miniatura, „Gwiazdy, gwiazde, muzykanci” + dyskoteka z Mikołajem, g. 10
GDYNIA, Muzyczny (duża scena), Skrzypek na dachu, g. 19: Love Story (scena kameralna), g. 17
Miejski, Leon Schiller - Pastorałka, g. 10, 13; Sac Club - Kwintet Piotra Wojtasika, g. 17
GDANSK, Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka, Turandot (premiera), g. 19; Aula Szkół Muzycznych, Gdańsk ul. Gnilna 3, Koncert Symfoniczny, g. 19
ELBLAG, Dramatyczny, Niedźwiedź, Oświadczenia. Wesele (jednoaktówki Czechowa), g. 18

MUZEA

GDANSK: Narodowe, w g. 9-15; Archeologiczne, w g. 9-18; Centralne Morskie, w g. 10-16; Soldek, w g. 10-16; Poczty i Telekomunikacji, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9-15; Etnograficzne, w g. 9-15; Kuźnia Wodna, w g. 10-16.30
GDYNIA: Marynarki Wojennej, w g. 10-17; Oceanograficzne i Akwarium Morskie, w g. 10-17; Dar Pomorza, w g. 10-16; Domek Abrahama, ul. Starowiejska 30 - Antoni Abraham - Gdynia-wieś, w g. 11-17

ELBLAG: Państwowe, w g. 8-16
BĘDOMIN: Hymnu Narodowego, w g. 9-15
FROMBORK: Mikołaja Kopernika, w g. 9-16
TCZEW: Wisły, w g. 10-16
PELPLIN: Diecezjalne, w g. 11-16
KWIDZYN: Zamkowe, w g. 9-15
MALBORK: Zamkowe, w g. 9-15
PUCK: Ziemi Puckiej, w g. 9-15
SZTUTOWO: Stutthof, w g. 8-15
WDZYDZ: Park Etnograficzny, w g. 10-15
WEJHEROWO: Piśmiennictwa, w g. 10-16
WIELE: Ziemi Zaborskiej, w g. 9-16
HEL: Rybołówstwa, w g. 10-16

WYSTAWY

GDANSK, Galeria Fotografii, ul. Grobla 1, róg św. Ducha - Paweł Borkowski - Fotografia Otworkowa; Danuta Charytoniuk - „Kolorowa biżuteria”, otwarcie piątek g. 18
Galeria Malarzy Gdańskich „Pałowa”, ul. Długa 47 - malarstwo Elżbiety Tęgowskiej (martwa natura), w g. 10-22 (sprzedaż prac)
OLIWA Pałac Opatów Galeria Muzealna - malarstwo Ryszarda Grodnickiego i Janusza Ościckiego, otwarcie piątek g. 17
SOPOT Państwowa Galeria Sztuki, ul. Powstańców Warszawy 2-6 - Józef Robakowski - „W Rozkroku” (szkieł odległości debiutu... 1959 - 1992), w g. 11-17
GDYNIA Muzeum M. Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 - Miasto z morza, Gdynia w II Rzeczypospolitej, w g. 11-17
W Domku Abrahama, ul. Świętojańska wystawa historyczna

pt. „Antoni Abraham - Gdynia - wieś”, w g. 11-17
ELBLAG Bulwar Zygmunta Augusta - wyst. archeologiczna. Nim powstał Elbląg. Dzieje Elbląga 1237-1947, elbląskie rzemiosło artystyczne XVII-XIX wiek, sztuka sakralna Elbląga i okolic. Truso i Elbląg archeologia oświeceniowa, w g. 8-16
FROMBORK Muzeum Mikołaja Kopernika - Frombork w zabytkach kultury materialnej. Dawne mapy i atlasy; Biografia Kopernika. Gabinet uczonego doby renesansu, polska grafika kalendarzowa XVI-XVIII w., Jan Kepler (1571-1630). Historia medycyny, w g. 9-15
MALBORK, Zamkowe, ul. Hibnera 17, Wystawy: rzeźba sakralna, bursztyn
KWIDZYN, Zamkowe, ul. Katedralna 1. Wystawy: Współczesna sztuka ludowa. Exlibris współczesny.

KINA

GDANSK, Leningrad, Trzech małolatów Ninja, USA, od 12 l., g. 12.30, 15; Psy, pol., od 15 l., g. 10, 17.30; Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek, ang., od 18 l., g. 19.30
Helikon, Podwójne życie Weroniki, fr., od 15 l., g. 16; Kontrakt rysownika, ang., od 18 l., g. 20
Kamerale, Caravaggio, ang., od 15 l., g. 17.45, 19.30; Roztaczony buntownik, USA, od 15 l., 16
Żak, Przebudzenie, USA, od 15 l., g. 17; Piekni Brooklyn, USA, od 18 l., g. 19.10
ORUNIA, Kosmos, Kłameczka, pol., od 12 l., g. 17.00
NOWY PORT, Nord, Drugostowy Cowboy, USA, od 15 l., g. 16,

18; Matador - Hiszpania, USA, od 18 l., g. 20
WRZESZCZ, Bajka, Kevin sam w Nowym Jorku, USA, od 12 l., g. 13.30, 15.45; Więcej czadu, USA, od 15 l., g. 18; Czarna lista z Hollywood, USA, od 15 l., g. 20
Zawisza, Mystic Pizza, USA, od 15 l., g. 16; Umrzc powtórnie, USA, od 15 l., g. 18; Emanuela II, fr., od 18 l., g. 20
SOPOT, Bałtyk, Ze śmiercią jej do twarzy, USA, od 15 l., g. 17, 19
Polonia, Czarna lista z Kollywood, USA, od 15 l., 16; Psy, pol., od 15 l., g. 18, 20
GDYNIA, Warszawa, Trzech małolatów Ninja, USA, od 12 l., g. 12.30, 15; Psy, pol., od 15 l., g. 10, 17.30; Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek, od 18 l., g. 19.30
Goplana, Huragan ognia, USA, od 15 l., g. 15.30; Gladiator, USA, od 15 l., g. 17.30; Kawalerskie życie na obczyźnie, pol., od 18 l., g. 19.30
GRABÓWEK, Fala, Hot Shots, USA, od 12 l., g. 16; Papierowe małżeństwo, od 15 l., g. 17.30; Bestia, franc., od 18 l., g. 19.30
OKSYWIE, Grom, Kaczorek Feluś, pol. (b.o.), g. 18
w woj gdańskim
STAROGARD GD., Sputnik, Universal Soldier, USA, od 15 l., TCZEW, Wisła, Kevin sam w Nowym Jorku, USA, od 12 l., g. 16, 18
MALBORK, Klubowe, Uniwersalny, USA, od 15 l., g. 18

w woj. elbląskim

ELBLAG, Syrena, Patrio Games, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20
IDF zastrzeżenie sobie możliwość zmiany repertuaru

DYŻURY

Trójmiasto

APTEKI

GDANSK, ul. Kartuska 17; WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 60; GDANSK - PRZYMORZE, ul. Opolska 3; SOPOT, al. Niepodległości 791; GDYNIA, apteka nr 19054, ul. Armii Krajowej 42, tel. 21-00-32 (czynna codziennie przez całą dobę)

OSTRE DYŻURY

Oddział Chorób Wewnętrznych Szpital im. Kopernika, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 1/6, Oddział Chirurgii Szpital im. Kopernika, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 1/6; Klinika Chorób Oczu Szpital Miejski, Szpital Miejski Gdańsk-Zaspa, ul. Jana Pawła II nr 50
Szpital Miejski, Gdynia, ul. Radkego 1, tel. 20-75-01
Morski, Redlowo, ul. Powstańca Styczniowego 1, tel. 22-00-51

POGOTOWIA RATUNKOWE

GDANSK, ul. Akasmita 1 - lekarz ogólny, gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę, w pozostałe dni w godz. 19-7
- poradnia dla dzieci chorych i gabinet zabiegowy w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę w pozostałe dni w godz. 19-7

WRZESZCZ, al. Zwycięstwa 48 - czynne całą dobę
- wypadki - 999
- nagłe zachorowania i przewozy chorych: tel. 32-29-29, 32-39-24, 41-10-00
Ambulatorium chirurgiczne - czynne całą dobę
- Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20-7.30, w soboty robocze 19.30-7.30, w wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę
- stomatolog w dni powszednie w g. 15.30-7.30, w soboty robocze, w g. 17.30-7.30, wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę
ZASPA, al. Jana Pawła II 50 - czynne całą dobę, tel. 999
- wypadki, nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 47-82-51, centr. 56-45-15, wew. 300, 400, 500
- Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę
Przychodnia Międzyrejonowa, ul. Startowa 1 - w dni robocze w g. 19-7.30
- lekarz pediatra, lekarz ogólny w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-8 oraz stomatolog w godz. 10-16
- gabinet zabiegowy dziecięcy w dni robocze w g. 19-7.30, w dni wolne od pracy w g. 8-8
- gabinet zabiegowy ogólny, w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-18

- wypadki 999
- inne 51-24-55

GDYNIA, ul. Żwirki i Wigury 14, czynne całą dobę - nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02 - ambulatorium stomatologiczne czynne w g. 20-7
OBEUZE - Podstacja Działu Pomocy Doraźnej, ul. Białowiejska 1 (tel. 25-19-99), dla mieszkańców dzielnicy: Obłuze, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo - pediatra, lekarz ogólny, gabinet chirurgiczny, czynne w g. 15.30-7; stomatolog w g. 20-7
WYJAZDOWA POMOC LEKARSKA: dzieci, dorośli, EKG całodobowo, 57-63-25, 56-27-40
WYJAZDOWA POMOC lekarzy specjalistów Trójmiasto, tel. 57-33-33, Wyzta - 200 tys. zł
LEKARZ DOMOWY - TRÓJ- MIASTO, tel. 31-89-53

POLICJA

GDANSK, dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji, tel. 39-53-33
SOPOT, dyżury oficerów Komendy Miejskiej Policji, tel. 51-30-51, 997
GDYNIA, Komenda Rejonowa w Gdyni, ul. Portowa 15, tel. 997, oficer dyżurny 20-63-43
Straż pożarna: 998 (dla Sopotu, Gdańska i Gdyni)

TELEFONY INFORMACYJNE

Porady z zakresu j. polskiego od pon. do piąt., w godz. 13-15, tel. 41-15-15
Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciół, tel. 31-00-00 (od godz. 16 do 6 rano).

Telefon Zaufania „Pogotowie Makowe”, środy, piątki, 16-18, tel. 51-59-22
Poradnia dla Rodzin Narkomanów „Powrót z U”, środy, piątki, w g. 15-19; Sopot, ul. 3 Maja 71, Gdańsk, Wojewódzka Przychodnia Odwykowa - Pomoc dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin, ul. Łąkowa 58, tel. 31-51-32 czynna codziennie od 8 do 20
Dzienny Oddział Odwykowy, ul. 3 Maja 6, tel. 32-26-52
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE „CHARON”
Usługi pogrzebowe, telefon: 82-37-96 i 41-63-97 czynne całą dobę, tel. 41-20-71 i do godz. 15: 41-73-35
Przewóz zwłok na terenie Sopotu, Cmentarz Komunalny, tel.: 51-03-50; 51-65-06 (po 16.00)
Usługi pogrzebowe: Sleep Time, Orlowo, ul. Przemysłowa 4, tel. 24-80-95, czynne całą dobę, usługi na terenie Trójmiasta; Gdynia, cmentarz Witomino, ul. Witomińska 76, tel. 20-59-08, 23-68-93, w g. 15-7

STACJE BENZYNOWE

GDANSK, ul. Uczniowska róg Gdańskiej, czynna całą dobę, także w dni świąteczne, ul. Dąbrowskiego 4, tel. 32-04-11; ul. Długie Ogrody 33 a, tel. 31-60-66; ul. Jedności Robotniczej, tel. 39-45-23
PRZYMORZE, ul. Dąbrowszczaków, tel. 53-11-70

PROponujemy

„Dunia”



Kolejna adaptacja „Zbrodni i kary” mistrza analiz psychologicznych Fiodora Dostojewskiego. Tym razem na dzieje Raskolnikowa spojrzymy oczami jego siostry Dunii. W tej roli zobaczymy Joannę Trzeciepińską.

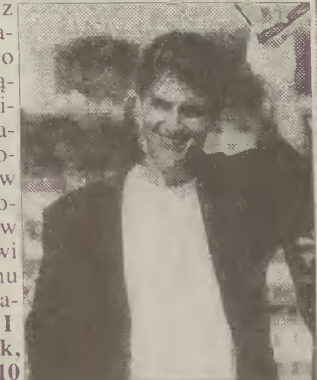
Program I
poniedziałek, 15 lutego,
godz. 20.10

„Pewnego dnia zapukasz do moich drzwi”

Pierwsza część filmu ukazującego życiową decyzję gwiazdy filmowej, która będąc u szczytu sławy rezygnuje z kariery filmowej, by ratować córkę-narkomankę. Dziewczyna daje się wpłatać w kradzieże i nierząd, chcąc zdobyć pieniądze na heroinę. Zrozpaczona matka, nie znajdując wyjścia z dramatycznej sytuacji, postanawia zabić człowieka, który wpłatał jej córkę w nałóg.

Program I
Poniedziałek, 15 lutego, godz. 23.10

„Urodzony 4 lipca”



Głośny film Olivera Stone z Tomem Cruisem i Willemem Dafoe w rolach głównych. Jest to dramat rozrachunkowy, ukazujący - na podstawie autentycznej historii - los żołnierza, który sparaliżowany w wyniku ran odniesionych w Wietnamie, wegetuje w klinice weteranów. Młody człowiek buntuje się w końcu przeciw własnemu kalektwu i bezsensowi wojny. Współscenarzystą filmu był Ron Kovic, pierwowzór bohatera.

Program I
16 lutego, wtorek,
godz. 20.10

„Narodziny gwiazdy”

Melodramatyczna opowieść o starzejącym się aktorze, który żeni się z początkującą aktoreczką. Dziewczyna korzystając ze społecznej pozycji męża robi karierę. Ten sukces dokonuje się kosztem życia osobistego, co nieuchronnie prowadzi nową gwiazdę do dramatycznego finału.

Program II
Wtorek, 16 lutego, godz. 22.45

„Wybacz, jeśli to za mało”



Dwie nowele opowiadające w zabawny sposób perypetie pary małżeńskiej. Sceny kłótni, zazdrości, złośliwych rozgrywek kończą się pojednaniem, co świadczy o niewygasłych jeszcze uczuciach. Na zdjęciu Monica Vitti.

Program I
środa, 17 lutego, godz. 10.00

„Koniec niewinności”

Dramat młodej kobiety, która w pełnej rozpaczy pogoni za miłością i społeczną akceptacją gotowa jest zrezygnować ze wszystkiego, także z własnej osobowości. Po fiasku przypadkowego małżeństwa zakochuje się w egoistycznym pisarzu, który wykorzystuje ją i porzuca. Bohaterka trafia do szpitala psychiatrycznego, gdzie dzięki opiece lekarza odzyskuje wiarę we własną wartość.

Program II
Czwartek, 18 lutego, godz. 22.15

PROGRAM III TELEWIZJI GDAŃSK - KANAŁ 52

- PROponujemy W DNIACH OD 12 DO 18 LUTEGO**
- **EMPTY BEACH** - Film kryminalny prod. ameryk. (niedziela, godz. 11.15)
 - **WIELKIE OCZY** - Film telewizyjny prod. polskiej (poniedziałek, godz. 20.50)
 - **STUDIO TRÓJKI** - Prawo Gospodarza - II część dyskusji nt. prób odebrania prawa do działalności gospodarczej samorządowi lokalnym, autor: A. Dawidziuk (wtorek, godz. 21.20)
 - **WEEKEND Z WĘDKĄ** - Magazyn wędkarski: porady, sprzęt, konkursy z nagrodami. Autor: J. Prokop, (środa, godz. 18.45)
 - **FINAŁ WYBORÓW MISS WYBRZEŻA** - relacja bezpośrednia z Teatru Miejskiego w Gdyni, (piątek, godz. 20.00).

SKORZYSTAJ Z TANIEJ REKLAMY W PROGRAMIE III TV GDAŃSK
Dział Marketingu TV GDAŃSK
80-247 GDAŃSK, ul. SOBÓTKI 15
TEL./FAX 416-627
TEL. 410-011 w. 71, 86

PONIEDZIAŁEK

T V

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” - serial
10.50 Muzea polskie w Chicago
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
11.30 „Ktokolwiek jesteś w nowogrodzkiej stronie” - reportaż
12.00 Wiadomości

WTOREK

T V

- 8.00 Magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Dubrowski” (1) - serial prod. radziec.
11.05 Gielda pracy - giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.35 W drugim planie
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań - Rzeźba mleka - mleko po

ŚRODA

T V

- 8.00 Magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Wybacz, jeśli to za mało” - film fab. prod. (89 min., 1984 r.), reż. Marco Vicario
11.30 Dalecy a bliźy
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań - Charolais - Suprowaga - Nowe witaminy

CZWARTEK

T V

- 8.00 Magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak” - serial USA
10.50 Listy w butelce (6-ost.)
11.30 Bellona
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna

- 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 „Kafejki francuskie” - film prod. franc. (wersja oryginalna)
13.10 Nauka języka migowego
13.15 Język niemiecki (23)
13.45 „Oblicza Austrii” - film dok. w wersji oryginalnej
14.15 Język włoski (23)
14.30 Język angielski (23)
15.00 „Alf” - serial USA w wersji angielskiej
15.30 Prezentacje - w Bieszczadach
16.05 Luz - pr. nastolatków
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.25 „Alf” - serial USA
17.50 Antena
18.10 Magazynio - program satyryczny
18.20 Nasi obok nas
18.45 Polska z oddali

- 19.00 Wieczorynka: „Czarno-książnik z krainy OZ”
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatura literacka
20.10 Teatr TV: Fiodor Dostojewski „Dunia”, reż. Leszek Wosiewicz wyk.: Joanna Trzeciepińska, Grzegorz Damiński, Joanna Jędryka, Jan Nowicki, Anna Seniuk i inni
22.30 Sejsmograf - program publicystyczny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Pewnego dnia zapukasz do mych drzwi” (1) - film fab. prod. wł. (1987 r.), reż. Luigi Perelli, wyk.: Vima Lisi, Mathilda May, Massimo Ronetti
1.10 Zakończenie programu

T V

2

- 8.00 Panorama
8.10 „Riviera” - serial
8.40 „Tajemnicze złote miast” - serial animow.
9.10 „Pokolenia” - serial
9.35 Hobby
10.00 Język angielski (49)
10.30 Przeboje „Dwójki”
10.50 Penelopy - żony polityków: Jolanta Kwaśniewska
11.00 Studio Sport
16.15 Gazeta domowa
16.30 Panorama
16.40 Sport - Kolce
16.55 „Tajemnicze złote miast” - serial (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
18.00 PANORAMA
18.35 „Pokolenia” - (powt.)

- 19.00 „Ratujmy naszą planetę” (7) - „Ocalić Ziemię, nakarmić świat” - serial dok. prod. USA
20.00 „Allo, allo” - serial komediowy prod. ang.
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 „Regina - droga do sukcesu” (3) - „Krok w nieznanie” - serial prod. niemiec.
23.00 To nie jest sprawiedliwe - pr. publ.
23.50 Fobie polskie
0.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

T V

3

- 16.00 Program dnia
16.05 Panorama

- 16.10 Nowalijki
16.15 Buldożer - mag. muzyki metalowej
16.45 Studio „Trójki”
17.00 „Ulysses 31” - film animowany
17.30 Candid Camera
18.00 PANORAMA
18.30 Pepsi Rocksport - Louise Astken - Walker
18.45 Studio „Trójki” - relacje reporterów
19.00 „Riviera” - serial prod. amerykańsko-francuskiej
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama
20.05 Dozwolone od lat 40 - propozycje
20.20 Magazyn sportowy
20.50 „Wielkie oczy” - film TP
22.00 Panorama
22.05 Program na wtorek

- 17.20 Ojczyzna-polszczyzna: Utożsamiać i udawać
17.40 Moja wiara
18.00 PANORAMA
18.35 „Pokolenia” (powt.)
18.55 Europuzzle
19.00 „Zawód: amator” (3)
20.00 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
20.30 Neptun TV przedstawia: Nowi, czyli cztery pory roku z zespołem Blenders
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Vademedum teatromana
22.45 Perły z lamusa „Narodziny gwiazdy - melodramat prod. USA (1937r., 111 min.) reż. William Wellman
0.45 Zakończenie programu

T V

3

- 16.00 Program dnia
16.05 Panorama
16.10 Nowalijki
16.45 Out Side - mag. muzyki młodzieżowej
16.15 Muzyczny quiz
17.00 „Kobieta za ladą” - serial prod. czechosl.
18.00 PANORAMA
18.30 „Przygody pana Michała” - serial TP
19.00 „Riviera” - serial prod. amerykańsko-francuskiej
19.30 Wiadomości
19.55 Panorama
20.00 Dozwolone od lat 40 - propozycje
20.10 „Daleko od szosy” - serial TP
21.20 Studio „Trójki” - prawa gospodarza
22.00 Panorama
22.05 Program na środę

- 17.25 „Bill Cosby Show” - serial
17.50 Publicystyka kulturalna
18.15 Rewizja nadzwyczajna - Zbrodnie nie ukarane
18.40 Polygon bez retuszu - wojkowy program publ.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 „Urodzony 4 lipca” - film fab. prod. USA (145 min., 1989 r.), reż. Oliver Stone, wyk.: Tom Cruise, Kyra Sedgwick, Willem Dafoe
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 Wieczór z kontestatorem - program Michała Ogórka
23.50 Jazz w „Akwarium”
0.15 Zakończenie programu

T V

2

- 8.00 Panorama
8.10 „Riviera” - serial
8.40 „Przygody Guliwera” (7) - serial anim.
9.10 „Pokolenia”
9.35 Świat kobiet
10.00 Język włoski (18)
10.15 Język angielski w nauce i technice (18)
10.30 Język francuski (15)
11.00 Ojczyzna-polszczyzna: Utożsamiać i udawać
11.15 Na życzenie
16.15 Gazeta domowa
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
16.55 „Przygody Guliwera” (7) (powt.)

- 17.25 „Na wariackich papierach” (20) - serial
18.15 Klinika zdrowego człowieka (laryngologia dziecięca)
18.35 My i świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport - mecz piłki nożnej
22.00 Program publicystyczny
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „T” (TSA)
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Najważniejszy dzień życia” - „Telefony” - serial
0.05 Zakończenie programu

T V

2

- 8.00 Panorama
8.10 „Riviera” - serial

T V

2

- 8.00 Panorama
8.10 „Riviera” - serial
8.40 „Życie w ZOO” - serial
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Sport - MŚ w Narciarstwie Klasycznym
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice (18)
16.55 „Życie w ZOO” - (powt.)
17.20 Multihobby - mag. hobbistyczny
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej
18.00 PANORAMA
18.35 „Pokolenia” - serial
18.55 Europuzzle - (powt.)

T V

2

- 19.00 Teatr Sensacji: Raymond Chandler: „Tajemnica jeźdźcy” (2)
20.00 Sir Yehudi Menuhim w studium koncertowym Polskiego Radia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 „Koniec niewinności” - dramat obyczajowy prod. USA (101 min.)
0.00 Panorama
0.10 Noc i stres
0.40 Zakończenie programu

T V

3

- 16.00 Program dnia
16.05 Panorama
16.10 Nowalijki

- 16.15 Od Dublina do Nashville
16.30 Jazzmani i ich muzyka
16.45 Rockowe gitary
17.00 Studio Trójki
17.30 Starcom „Wielka wpadka” - film animowany
18.00 PANORAMA
18.30 Eurotourism „Witamy w Macedonii”
18.45 Magazyn „Solidarności”
19.00 „Riviera” - serial
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama
20.05 Dozwolone od lat 40
20.15 High 5 - film sportowy
20.45 Niebieski kogut - magazyn policyjny
21.00 Night Heat - film prod. kanadyjsko-USA
22.00 Panorama
22.05 Program na piątek

OLIWA, ul. Grunwaldzka, tel. 52-18-44
SOPOT, ul. 3 Maja 51, tel. 51-39-61
GDYNIA, (czynne całą dobę)
Śródmieście, ul. Węglowa 22, tel. 20-73-19; Cisowa, ul. Chylonia, tel. 23-68-68; Kolibki, al. Zwycięstwa, tel. 24-86-77; Orłowo, al. Zwycięstwa 96, tel. 24-81-75.

SKLEPY

ŚRÓDMIEŚCIE - Hotel „Monopol”, całą dobę
STOGL, ul. Wrzosa 1 (całą dobę)
ZASPA, ul. Pilotów 25 (w niedzielę nieczynny)

OLIWA, ul. Grunwaldzka 517 (obok petli tram.) - całą dobę
SOPOT, ul. Boh. Monte Cassino, delikatesy codziennie w g. 21-24, w sob., niedzielę i święta w g. 18-24; ul. Grunwaldzka 46 - całą dobę
GDYNIA, Śródmieście, hall Dworca Głównego PKP - „Delikatesy Banach” (od g. 5.30 do 1); ul. Starowiejska - „Snack Lux” (całodobowy); skwer Kościuszki - „Maximal” (całodobowy); ul. Świętojańska - „Meta” (całodobowy); Mały Kack, ul. Wielkopolska 30 (od g. 9 do 24); Chylonia, ul. Morska - „Skorpius” (całodobowy).

POGOTOWIA

GDANSK - ciepłownicze: 31-20-88, 993; - energetyczne: 41-23-23, 41-29-52; - gazowe: 31-18-68, 52-

14-62, 992; - techniczne PKM: 995; - wodociągów i kanalizacji: 31-20-67, 994; - opiekuńcze państwowe: 41-10-42
SOPOT - gazowe: 51-10-68 (czynne w g. 6-22); - wodociągów i kanalizacji: 51-40-55, 994
GDYNIA - pogotowie ciepłownicze: 23-19-41; - pogotowie dzwignowe: 23-36-65, 25-27-27; - pogotowie energetyczne: 20-45-50; - pogotowie gazowe: 20-44-73, 20-44-79; - pogotowie wodociągów i kanalizacji: 21-90-19
Pogotowie dla zwierząt: tel. 22-21-48 (czynne całą dobę)
Bank Informacji „BROKER” - usługi, handel, produkcja - tel. 24-07-79 w g. 9-17

TAXI

NA TELEFON

City Taxi Gdańsk, tel. 91-93, 43-21-21 (Taniec)
Halo Taxi Gdańsk, tel. 91-91, 31-49-49
Inter Taxi Sopot/x 400/, tel. 51-30-40
Halo Taxi Gdynia/x 300/, tel. 91-90 i 23-18-18
Radio Taxi Gdynia/x 400/, tel. 25-21-21
Tele Taxi Gdynia/x 400/, tel. 91-95 i 20-25-00, honoruje karty „Clubu S”
Express Taxi Gdynia/x 400/, tel. 24-16-24
Non Stop Taxi Radio Gdynia/x 400/, tel. 91-98, 25-01-01

w woj. gdańskim

POGOTOWIA RATUNKOWE

KARTUZY, tel. 999
Szpital rejonowy, ul. Ceynowy 7, tel. 81-10-73, 81-10-10 - wszystkie oddziały dyżurną całą dobę
KOŚCIERZYNA, ul. Skłodowskiej 1, tel. 86-30-00
Szpital rejonowy, ul. Kujacha 1, tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - tel. 86-34-52, wszystkie oddziały dyżurną całą dobę
STAROGARD GD., ul. Ściegiennego, tel. 220-33, 999
Szpital: dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Skarszewska 7, tel. 234-21 (centrala); Rejonowy, ul. Ściegiennego 7 - wszystkie oddziały dyżurną całą dobę
Przychodnia rejonowa, ul. Hallera 27 w g. 8-16, tel. 234-16
TCZEW, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 31-32-55, 999
Szpital: Kolejowy, ul. 1 Maja 15, tel. 31-37-13; Miejski, ul. 30 Stycznia 57, tel. 31-10-46; Chorob Wewnętrznych, ul. Waryńskiego 11, tel. 31-02-16; Przychodnia obwodowa, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 31-37-78, 31-38-49
WEJHEROWO, Pogotowie ratunkowe: 72-22-00, 999
Szpital rejonowy: 72-13-00 do 09, wszystkie oddziały dyżurną całą dobę

APTEKI

KARTUZY, ul. Kościuszk 17, tel. 81-32-13, w g. 8-20; KOŚCIERZYNA, pl. 1 Maja 19 (całą dobę); STAROGARD GD., ul. Wojska Polskiego 25, tel. 223-73; ul. Chojnicka 14, tel. 249-18; ul. Kanłowa 3/5, tel. 222-85; os. Kopernika 22, tel. 283-50; TCZEW, ul. Zwirki i Wigury 49 (całą dobę); WEJHEROWO, Przy Rynku (całą dobę)
STRAŻ POŻARNA
KARTUZY, KOŚCIERZYNA, TCZEW, WEJHEROWO - 998; STAROGARD GD. - 230-11, 998

POLICJA

KARTUZY: 81-00-73, 997; KOŚCIERZYNA: 86-49-26, 997; STAROGARD GD.: 240-21, 997; TCZEW: 31-13-00, 997; WEJHEROWO: 72-54-74 do 77, 997 Komisarzat Śmiechow, ul. Chmieleckiego, tel. 72-39-90; Straż Miejska: 72-30-20, w dni powszednie g. 7.30-19.30 niedzielę g. 12-19

POGOTOWIA

KARTUZY - energetyczne 81-23-99, 991; - energetyki ciepłej 81-39-14; - wodociągów i kanalizacji 81-22-42, 994
KOŚCIERZYNA - energetyczne 86-36-42; - wodociągów i kanali-

zacji 86-20-06; - gazowe 86-47-27

STAROGARD GD. - energetyczne 223-52; - gazowe 227-54; - wodociągów i kanalizacji 281-91
TCZEW - energetyczne: 31-22-77; - gazowe: 31-07-89; - wodociągów i kanalizacji: 31-39-94
WEJHEROWO - gazowe: 72-26-47; - energetyczne: 72-13-87; - wodociągów i kanalizacji: 72-40-84; - energetyki ciepłej: 72-21-69

TELEFONY INFORMACYJNE

KARTUZY - PKP: 81-01-44; PKS: 81-01-72; KOŚCIERZYNA - PKP: 86-35-01; PKS: 86-37-14; STAROGARD GD.: 240-21, 997; TCZEW - PKP: 240-88; PKS: 236-63; TCZEW - PKP: 31-55-22; PKS: 31-47-52; WEJHEROWO - PKP: 72-24-54; PKS: 72-23-24

STACJE BENZYNOWE

KARTUZY - ul. Zamkowa, tel. 81-28-80 (całą dobę); ul. Gdańska, tel. 81-09-58, w g. 6-22
KOŚCIERZYNA - ul. Wojska Polskiego, tel. 86-33-63 (całą dobę)
STAROGARD GD. - ul. Mickiewicza, tel. 247-86; ul. Sikorskiego 7, tel. 237-86
TCZEW - ul. Wojska Polskiego 4, al. Solidarności (przy trasie Bydgoszcz-Gdańsk) - całodobowa
WEJHEROWO - Bolszewo (wyjazd z Wejherowa na Szczecin) - całodobowa

TAXI NA TELEFON

KARTUZY, tel. 81-18-40
KOŚCIERZYNA: tel. 86-47-97
STAROGARD GD.: tel. 225-75
TCZEW: tel. 31-51-00
WEJHEROWO: tel. 72-22-00, 72-24-91, 72-44-58

w woj. elbląskim

APTEKI

ELBLĄG, ul. plk. Dąbka 62/64 - całą dobę; MALBORK, ul. Na Jasnę - całą dobę; PASŁĘK, ul. Chrobrego 24 g. 8-19; KWIŹDYN, ul. Braterstwa Narodów 52, g. 9-18, ul. Staszica 22; NOWY DWÓR GDANSKI, ul. Westerplatte 9, g. 8-20, sob., 8-15.30, niedzielę 8-13.30; SZTUM, ul. Sienkiewicza 10

POGOTOWIA RATUNKOWE

ELBLĄG, ul. Bema (czynne całą dobę)
- wypadki 999
BRANIEWO - wypadki 99
KWIDZYN - wypadki 999, 39-09
MALBORK, ul. Słowackiego - wypadki 999, tel. 24-75
SZTUM - wypadki 23-33
ELBLĄG Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Królewiecka 146, tel.

44-111 Dział pomocy ambulatoryjnej
- stomatolog, g. 19-7 (soboty robocze od g. 15-7, niedziele i święta całą dobę)
- chirurg w dni powszednie, niedziele i święta całą dobę

OSTRY DYŻURY

wewnętrzny, Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka
- chirurg, Woj. Szp. Zesp., ul. Królewiecka
- anestezjologia, Woj. Szpital Zesp., ul. Królewiecka
- położnictwo-ginekologiczny, Woj. Szpital Zesp., ul. Królewiecka
- noworodki, Woj. Szp. Zesp., ul. Królewiecka
- dziecięcy, ZOZ, ul. Żeromskiego
- okulista, psychiatra, chemioterapia, Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka
- zakazny, ZOZ, ul. Żeromskiego
ELBLĄG, Klinika dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 108, tel. 272-49 (całą dobę), Hotel dla psów - całą dobę
KWIDZYN, Lecznicza dla Zwierząt, ul. Warszawska 112, tel. 38-1

POGOTOWIA

ELBLĄG, energetyczne 991, g. 6-22, gazowe 992, całą dobę, wodkan. 994, całą dobę, ciepłownicze 993, całą dobę, Zarząd Budynków Mieszkalnych tel. 268-47, całą do-

STACJE BENZYNOWE

ELBLĄG, ul. Nowodworska 45 (całą dobę), ul. Warszawska, Rawska (całą dobę)
BRANIEWO, ul. Elbląska 25, codziennie w g. 7-18
SZTUM, ul. Jagiello

RENAULT
oferuje bezpośrednio z fabryki
RENAULT Clio
RENAULT 19
RENAULT Safrane
RENAULT Espace
RENAULT Dostawcze
TECHNICS Export - Import s.c.
G. Cerkaski
Sopot, al. Niepodległości 645
tel. 51-52-50
RENAULT to pełnia życia

PW „Samara”
PROWADZI SERWIS - NAPRAWĘ SAMOCHODÓW.
Samara - Tawria
Oka - Łada
Gdańsk-Orunia
ul. Starogardzka 21
39-46-52.

auto alarm
Aktualnie najnowocześniejsze, mikroprocesorowe autoalarmy firm amerykańskiej **PRESTIGE SCOT i FOX**
36 miesięcy gwarancji !!!
Zdalne sterowanie, centralne zamki, blokada zapłonu
ANTYSKANING, czyli blokada przed rozkodowaniem z zewnątrz
SOPOT, al. Niepodległości 658
tel. 51-76-97

ALARMY
(rok założenia 1982)
Hurtowa sprzedaż z atestami TECHOM-u:
- krajowych urządzeń alarmowych
- systemów alarmowych firmy D.S.C.
oraz firmy CROW, VISIONIC, METAX
Sopot, tel./fax 51-61-77
Al. Niepodległości 824
Autoryzowany montaż - serwis tel. 31-56-02

SZYBY ★JAAN★ SAMOCHODOWE
SPRZEDAŻ MONTAŻ DORABIANIE
Gdańsk Orunia Jedności Robotniczej 223 (ELTOR)
tel./fax. 39-02-29 tel. 39-02-20 do 28
Gdynia ul. Kapitańska 4 tel./fax 20-49-77
NISKIE CENY SPRAWDŹ NAS

Ford BIG - AUTOHANDEL
HURT - DETAL CZĘŚCI
wysokie rabaty
bepośrednio z fabryki
organizujemy sieć dystrybucji części zamiennych
GDANSK, UL.CZARNY DWÓR 12, TEL./FAX: (058) 5314 82, 53 17 07

TAK NAPRAWDĘ
jest już nowy **KONTYNGENT 93**
samochody **PEUGEOT BEZ CŁA**
NAJNOWSZY MODEL 405
już za **219 mln**
ROWNIEŻ SPRZEDAŻ RATALNA I LEASING
ILOŚĆ OGRANICZONA
PEUGEOT ...styl życia.
NAT & BROKER
Gdańsk Reduta 23k 5
tel. 311021 tel.fax 310053

WSZYSCY MÓWIĄ O JAKOŚCI, MY POTRAFIMY JĄ UDOWODNIĆ
Quaker State
Wyłączny dystrybutor na Polskę Północną
ZDANOWICZ
80-323 GDANSK Kolobrzewska 5/7
tel./fax 52-32-28
Najwyższej jakości oleje silnikowe z NORMĄ API - CF - 4, przekładniowe, hydrauliczne, smary stałe, koncentrat płynu niezamrażającego, płyny hamulcowe, filtry.
HURT - DETAL

Ford
GDANSK-WHESZCZ ul. MJR. HUBALA 3
tel. 41-38-36 oferuje
CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
Ford
Z firmą „Ford” współpracujemy od 20 lat. Posiadamy pełny asortyment części - ponad 6000 pozycji w magazynie. Realizujemy zamówienia indywidualne.
Jednocześnie wykonujemy naprawy samochodów „FORD” w naszym warsztacie.
ZAPRASZAMY w godz. 8-17

UWAGA: Mieszkańcy Tczewa.
Możecie spokojnie spać lub zrobić zakupy korzystając z naszego całonocowego **Parkingu Strzeżonego** w Tczewie przy ul. Jagiellońskiej.
ZAPRASZAMY
PARKUJĄC U NAS:
▲ możesz skorzystać ze stacji paliw
▲ naprawić samochód
▲ skorzystać z kanału naprawczego
▲ wymienić olej
Ceny konkurencyjne z gwarancją solidnej obsługi.
Dysponujemy również pomieszczeniami biurowo-magazynowymi, które możesz wypożyczyć.
Zapraszamy przez całą dobę. Informacji udzielamy pod nr tel. w Tczewie 31-69-75 w Gdańsku 39-00-71.

KOPIARKI • TELEFAXY
mita
AUTORYZOWANY SERWIS I SPRZEDAŻ ORYGINALNE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
KBC
80-855 GDANSK UL.WAŁY PASTOWSKIE 24
Buoynek NSZZ „Solidarność” pokój 15
TEL.384-376, 384-377 od 8⁰⁰ do 16³⁰
TEL.320-917 - czynny całą dobę

HURTOWNIA K.Z.K.S. „WINIARY”
PHPU „DROMADER”
Gdynia, ul. Indyjska 13
tel. 21-50-20

FUNDACJA ROZWOJU UNIWERSYTETU GDANSKIEGO
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH UNIWERSYTETU GDANSKIEGO
80-952 GDANSK, UL. BAŻYNSKIEGO 1A
organizuje kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego) i polskiego dla obcokrajowców dla początkujących i zaawansowanych
kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych proficyjności i F.C. oraz miesięczne kursy specjalistyczne dla prawników, lekarzy i sprzedawców.
zapisy do 15.02.93
godz. 11.00-17.00
Studium Języków Obcych UG (Budynek Ekonomiki Transportu) Sopot, ul. Armii Krajowej 119/121 p. 602
tel. 51-00-61 w. 457 lub 51-77-54

Firma „VALLANT” to nowoczesne, niemieckie przedsiębiorstwo, zatrudniające 7500 pracowników w większości krajów Europy. Od założenia firmy w roku 1874 stale się rozwijamy i należymy dziś do czołówek przedsiębiorstw naszej branży w Europie. Konstruujemy, produkujemy i sprzedajemy wysokiej jakości urządzenia techniki grzewczej, dla budownictwa mieszkalnego, zasilane gazem, olejem i energią elektryczną.
Do tworzonego biura regionalnego w Trójmieście poszukujemy **INŻYNIERA - HANDLOWCA**
ODPOWIEDZIALNEGO ZA:
• organizację sieci sprzedaży w swoim regionie
• nawiązywanie i rozwijanie kontaktów z klientami (biura projektowe, zakłady instalacji sanitarnych, handel specjalistyczny, itp.)
• organizację i realizację akcji reklamowych
• stały dopływ informacji technicznych o naszych urządzeniach do klientów.
OD KANDYDATA OCZEKUJEMY:
• miejsce zamieszkania w Trójmieście
• wiek do 40 lat
• wykształcenie wyższe (inżynieria sanitarna lub pokrewna)
• techniczna fachowość plus handlowy sposób myślenia
• talent organizacyjny, umiejętność nawiązywania kontaktów, pewność siebie
• znajomość języka niemieckiego pożądana.
Z naszej strony zapewniamy intensywne szkolenie przygotowawcze, atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od kwalifikacji i efektów pracy oraz samochód firmowy.
Oferty z krótkim życiowcem, fotografią oraz nr telefonu kontaktowego prosimy kierować pod adresem:
01-922 Warszawa 118
ul. Conrada 15
skr. pocztowa 70
Vallant
Wielka europejska marka. Ogrzewanie, ciepła woda, regulacja.

NAJLEPSZE BO POLSKIE NARZĘDZIA
oferuje **HURTOWNIA NARZĘDZI optimal**
- ELEKTRONARZĘDZIA „CELMA” w cenach fabrycznych
- SPAWARKI „BESTER”
- imadła stołowe, maszynowe, do rur
- szafki, skrzynki, torby narzędziowe
- maski spawalnicze, elektrody
- tarcze ściernie, papier ścierny
- gwintowniki i narzynki
- miary, suwmiarki, szczelnomierze, kątowniki
- lutownice oporowe i transformatorowe
- wiertła do stali i betonu
- młotki, wkrętki, przecinaki
- wiele innych wyrobów - w cenach hurtowych
ZAMÓWIONY TOWAR DOSTARCZAMY DO ODBIORCY
ZAPRASZAMY w godz. 8 - 17.
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Gen. Hallera 16
tel. 41-06-11, 41-48-31, fax 41-53-22, ttx 512796.

MEBLE SKLEPOWE
TANIE * ESTETYCZNE * FUNKCJONALNE
od najlepszych producentów krajowych
* Lady pełne i przeszklone
* Regały sklepowe i magazynowe
* Wieszaki i stojaki konfekcyjne
* Palety i stojaki koszykowe
* Gondole i stanowiska kasowe
* Lady chłodnicze
* Wagi
* Metkownice
Gdynia-Chylonia, ul. Hutnicza 35
tel. 23-67-05
Codziennie oprócz sobót godz. 9.00-16.00

SKUP ZŁOMU metali kolorowych
GDANSK, ul. Kliniczna 2A (magazyny PHS-u)
tel. 43-16-01 wewn. 142
SKUPUJE: **MIEDŹ, BRĄZ, MOSIĄDZ, CYNK, ALUMINIUM, OŁÓW, CHŁODNICE**
ZAPRASZAMY CODZIENNIE godz. 7.00-15.00

Poszukujemy doświadczonych akwizytorów win z samochodem i telefonem.
Hurtownie win zapraszamy do współpracy.
Roko Spółka z o.o. Zielona Góra, tel. 700-43, fax 44-44.

POLZŁOM
Zakład Przerobu Złomu Metali
Gdańsk, ul. Elbląska 127
tel. 31-76-22, tel./fax 325104
Skupuje po atrakcyjnych cenach:
○ złom stalowy ○ miedź ○ brąz ○ mosiądz ○ aluminium
○ wióry ○ chłodnice ○ nikiel ○ kable ○ akumulatory
Oferujemy po absolutnie konkurencyjnych cenach:
- rury kwasoodporne o wymiarach średn. 48x2 - 4000 mb. średn. 38x2 - 400 mb. średn. 25x2 - 2000 mb.
- eternit czerwony 2 m² w cenie 56 000 zł/szt.
- przyczepki o ładowności 420 kg do samochodów osobowych
- wentylatory ze stali kwasoodpornej
- pełnowartościowe wałki, rurki, tuleje, pręty z miedzi, brązu, mosiądzu.

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH w Gdańsku ZARZĄD DRÓG
83-400 Kościerzyna ul. Drogowców 2, Nr telefonu 86-40-71 i 86-40-72
ogłasza przetarg ustny na:
1. Wynajem robotników z umiejętnościami w zakresie wykonywania specjalistycznych robót drogowo-mostowych.
2. Usługi warsztatowe w zakresie remontu sprzętu oraz drobnych remontów obiektów i urządzeń drogowych.
3. Wynajem niżej wymienionego sprzętu do robót drogowych:
a/ równiarek
b/ walców drogowych stalowych
c/ walców drogowych gumowych
d/ ciągnika rolniczego z kosiarką do trawy
e/ samochodów skrzyniowych o ładowności 5 ton
f/ drobnego sprzętu np. piły do cięcia nawierzchni drogowych, płyt wibracyjnych do zagęszczania podbudów i nawierzchni itp.
4. Dostawę asfaltu lanego w kotłach przewoźnych.
Szczegółowe informacje oraz wzory ofert można uzyskać w Sekcji Dróg i Mostów Zarządu Dróg w Kościerzynie (tel. 86-25-13) od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy najpóźniej w dniu przetargu wpłacą wadium w wysokości:
odnośnie pkt. 1 i 2 4 000 000 zł
odnośnie pkt. 3 i 4 5 000 000 zł
do kasy Zarządu.
Przetarg odbędzie się w dniu 1993.03.01 o godz. 9.00 dotyczy pkt. 1, 2 i 4, o godz. 12.00 dotyczy pkt. 3 w siedzibie Zarządu pokój nr 203
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

POWAŻNA, DUŻA FIRMA POSZUKUJE LOKALU HANDLOWEGO O POW. 200 m² W ELBLĄGU
(kupno, dzierżawa, inne formy współpracy).
Oferty 146510 Biuro Ogłoszeń
Elbląg, ul. Łączności 3

POLLENA MALWA
Fabryka Kosmetyków
41-604 ŚWIĘTOCHŁOWICE ul. Łągielnicza 1 c
tel./fax (0-32) 453 154, tel. (0-32) 453 278 do 9
telex 033445 sima pl
POLECA SWOJE WYROBY PRODUKOWANE Z NATURALNYCH SUROWCÓW EKOLOGICZNIE OBOJĘTNYCH !!!
o bardzo wysokiej jakości w estetycznych opakowaniach:
• SZAMPONY
• PŁYNY DO KĄPIELI
• LAKIERY DO WŁOSÓW
• DEZODORANTY - w tym NOWOŚĆ! „DIANA” spray bez gazu
• KREMY KOSMETYCZNE w tym z LIPOSOMAMI
• PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE i TOALETOWE
W SZEROKIEJ GAMIE ZAPACHOWEJ I W DUŻYM WYBORZE DLA KOBIET, MĘŻCZYZN I DZIECI
KUP BO WARTO !!!
Zapraszamy do współpracy hurtownie na bardzo korzystnych warunkach.

scanner
Gdynia, ul. Świętojańska 78/3
tel/fax : 21 86 31
ZESTAWY TV-Sat
PACE AMSTRAD UNNISAT
Obrotne antenowe: odbiór z 5 satelitów
DETAL-HURT
PRACA
AGENCJA zatrudni Panie 56-90-95
AGENCJA zatrudni Panie 22-14-74
MASZYNISTĘ ofsetowego ze stażem poszukuje spółka, Sopot, Grottigera 6
MERCEDESEM dostawczym podejmę współpracę, 47-66-29
STAR-200 poszukuje stałej pracy, 41-06-80
FIRMA joint venture poszukuje zaopatrzeniowców sklepów działających na terenie Trójmiasta i okolic posiadających własny środek transportu. Adres: Gdańsk, ul. Sucha 31, tel./fax 43-23-06, 43-18-19, 43-21-18
AGENCJA Towarzyska zatrudni Panie 51-36-92
PRZYJMĘ jubilerów, tel. 31-41-31
KIEROWCA z Żukim szuka pracy, tel. 21-10-58
AGENCJA zatrudni panie do towarzysstwa, możliwość zakwaterowania, 23-32-20.
POŚREDNICTWO - pomoce domowe, opiekunki. Tel. 47-91-70 (10.00 - 17.00).
PRZEDSIĘBIORSTWO Telekomunikacyjne zatrudni wysoko kwalifikowanych: - specjalistów budowy i montażu sieci telekomunikacyjnych, - projektantów sieci telekomunikacyjnych. W sprawach warunków pracy i płacy prosimy o kontakt telefoniczny: 39-45-42, 39-08-42.
ZATRUDNIĘ osoby do produkcji lamp witrażowych. Doświadczenie mile widziane. 22-18-28
NIERUCHOMOŚCI
PRZEKAZ - Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami - Gdańsk, Rajską 6 (NOT) p. 208, 31-28-61 w. 208
DZIAŁKI nad jez. koło Gdyni sprzedam 20-42-58
APEKS Agencja Nieruchomości - obrót - pośrednictwo - wyceny - geodezja. Matejki 6, Gdańsk-Wrzeszcz, 47-02-22, 47-18-96
POSZUKUJĘ miejsca na wulkanizację 47-91-89
SPRZEDAM działkę koło Wejherowa 2,1 ha, 10 tys. m, 79-14-03
KUPIĘ parterowy domek, telefon; Trójmiasto, inne propozycje. Warszawa 41-95-60
DZIAŁKĘ letniskową - budowlaną w Borkowie sprzedam, tel. 81-82-87
AGENCJA „Tanus” sprzedaje ziemię w Osowej pod budownictwo przemysłowe, składy, magazyny przy kole, oraz dom do wykończenia. 52-76-86
SPRZEDAM działkę na terenie Gdańska. Oferty 139143 Prasa Gdańska, Targ Drzewny 37
SPRZEDAM działkę w pełni uzbudowaną. Żukowo, Kruczkowskiego 11
DOM wolno stojący na działce 500 m kw. sprzedam. Orłowo, Irzymska 48
DOM 163 m kw. do wynajęcia. Tel. 41-45-49

KUPIMY - Firma kupi nieruchomość na hurtownie zabawek o pow. 200-600 m kw. z dobrym dojazdem, w doskonałym punkcie Trójmiasta. Oferty „Ertrob” Warszawa, ul. Płowiecka 61. 022-12-05-38
DOM w sądzie na działce 23 ary z pasieką 60 uli koło Węgorzowa na Mazurach, własność hipoteczna sprzedam - tel. 31-13-01 Gdańsk
SPRZEDAM działki - Osowa - 52-75-49
SPRZEDAM działki letniskowe i budowlane od 10 tys. za 1 m kw. Stara Kiszewa, tel. 358 po 17.00
MOTORYZACYJNE
WYPOŻYCZALNIA Samochodów Osobowych 21-85-12
WYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych Mikrobusek TEX VW - Mercedes 41-24-30
WYPOŻYCZALNIA „Piast”, VW Transporter 52-26-33
GAŹNIKI 57-87-47
WYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych 41-39-24
WYPOŻYCZALNIA Żuków 57-61-94
AUTO GLAS - Gdańsk - sprzedaż, montaż szyb do samochodów osobowych, ciężarowych, autobusów. Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 487, 52-12-65
WYPOŻYCZALNIA 23-31-48
WYPOŻYCZALNIA 25-14-92
PRZEDPŁATY 24-31-94
PRZEDPŁATY 41-03-06, 24-41-00 (239)
AUTO-SZYBY. Tel. 23-68-88 Gdynia - Ci-sowa (koło stacji CPN), Morska 306
ESCORT dostawczy diesel 1989, sprzedam 23-17-02
FORDY Transity, Bezpośredni importer. Autocentrum 23-17-02

WYPOŻYCZALNIA samochodów JWJ 52-36-23

UPEL GSI 16 V. 1989 bogate wyposażenie 120 000 000. - 72-27-89

CAR - GLASS - auto szyby. Przemyśl, Zielona Droga 53-20-31

OPEL Rekord 1986 lub zamienię na mniejszy 84-15-15

FIATA 126 p, sprzedam, 39-43-95.

FORD. Części. Serwis. Grunwaldzka 303, 52-00-11.

HONDA Civic IV/92, r. 2-drzwiowa, atrakcyjna, 43-48-37.

AUTO-Złom. Mosty koło Gdyni. Tel. 79-12-35 131178

AMORTYZATORY nowe, regenerowane z montażem do samochodu, roczna gwarancja. Gdańsk, 32-56-33, Malczewskiego 103 142613

ZNAKOWANIE pojazdów - 20-08-12

WYPOŻYCZALNIA Transiów - 53-12-76

CINQUECENTO nowe sprzedam - 20-42-50

SPRZEDAM Nysę Towos. Tel. 52-37-95

SPRZEDAM Renault 19, 1988, wersja 89. Tel. 72-09-10 po 18.00

SPRZEDAM Fiat 126 p, 90 r. i pianino. Tel. 22-10-75

BMW 735 i, 82 r, komputer, ABS, skóra pilnie sprzedam - 52-20-97

126 p, 45 min. 52-01-71

FIAT 126 p, 1987 - 22-40-21

FIATA 126 kupię, 23-44-34

SPRZEDAM Volkswagena LT-28 D, tel. 26-45-21

TV SAT 100 kanałów, Mercedes 123, 300 D, 82 rok, sprzedam. Tel. 47-96-82

KUPIĘ Passata nie ocłonego, (069) 215-58 149558

SPRZEDAM

ZWIROWNIA "Kruszup" dostarczamy zwir, piasek tania, tel. 72-77-52 lub 53

BOAZERIĘ 57-54-31

BOAZERIA - parkiet 57-53-59

BOAZERIA, tel. 71-45-04

BARDZO duży wybór taniej odzieży damskiej, męskiej, dziecięcej ze Szwajcarii. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. PHZ "Apexim" Gdynia, Koltajaja I (wejście do Wołności). Za-
paszamy: 9.00 - 17.00, 9.00 - 15.00 druga sobota miesiąca

VIPSOGAL 150.000 - 56-30-53

OKAZYJNIE zamrażarkę, tel. 41-71-44

OBRONNIE psy dogi, Gdańsk, Reflektarska 1/1

OKAZJA! Hurtownia Dortex proponuje klientom największy wybór tkanin z całego świata po obniżonych cenach. Gdańsk - Brzeźno, ul. Pułaskiego 6, tel. 43-45-55, pn. - pt. 9.00 - 16.00

OWCZARKI kaukaskie 21-60-68

CYKLINARIK 51-48-87

PIEC gazowy c.o. nowy tania 72-63-10

SPRZEDAM bardzo tania wózków maszynową i maszynę dziewiarską, tel. 52-14-80

KOMPLET wyposazony ze skóry tania sprzedam, tel. 74-05-04

PODŁOGÓWKA - materiał własny, powierzchnię, 82-20-71 wew. 718.

PARKIETY, deski podłogowe "BAR" polskie, niemieckie. Rewelacyjne boazerie ściennosufiolkowe Firmy Meister-Leisten, Opaka 9 a, 52-16-32.

HURTOWNIA Papierosów "Atlas - Pop" Gdańsk Przemyśl, ul. Olsztyńska 31, tel. 53-43-40, 56-39-96.

AMIGA - dodatki - 82-29-13

AIREDALE teriory - 56-23-26

TAPIERKĘ skórzaną tania - 31-47-45

WARSZTAT stolarski, tel. grzeźnościowy 24-20-46, godz. 8-15

DZIAŁKĘ ogrodniczą tania - 25-15-51

BRAZOWY blam - 24-03-27

WARSZTAT stolarski, tel. grzeźnościowy 24-20-46, godz. 8.00 - 15.00

SPRZEDAM drewniany bufet gastronomiczny z wyposażeniem - 73-30-24

SPRZEDAM Forda, pianino, ramki ogrodzeniowe, raszki, papier, pawilon szeregowy lub wydzierzawę. Telefon 51-51-53

KUPIĘ

KUPIĘ bursztyn, tel. 43-13-35

POLIPROPYLEN przemiał czarny, brąz, 78-31-83

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 53-70-07

POSZUKUJĘ mieszkania 53-94-65

WYNAJEM - "Hanna", Kolobrzeka 42 E - falowiec - (oprócz piatków) codziennie 15-19; soboty 11-15, 53-38-93, 56-41-40

POSZUKUJĘ mieszkania 57-48-77

WYNAJEM - "Chata" 39-12-76

POSZUKUJĘ mieszkania 48-32-71

"ASTRA" - wynajem - Orłowo, Klonowa 11, 24-83-83. Zgłoszenia bezpłatne

POSZUKUJĘ mieszkania 21-96-12

WYNAJEM, kupno, sprzedaż 21-96-12

MIESZKANIA, domy, działki kupuje, sprzedaje kancelaria prawnicza J. Abramowski Gdynia, 10 Lutego 33, 20-34-71, 9.00 - 16.00

KUPIĘ mieszkanie 21-89-63

POSZUKUJĘ mieszkania, tel. 23-85-47

WYNAJEM - bezpłatne zgłoszenia 24-31-94, 24-41-83 (239)

WYNAJEM - bezpłatne zgłoszenia 41-03-06

PILNIE wydzierzawę w Gdyni obiekt 1 ha, ogrodnictwo lub inna działalność. Oferty 143261 BO Gdynia, Władysława IV/24

WYNAJEM - "Artus" 41-12-69

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 w Gdyni - Karwinach. Tel. 710-339

FIRMA poszukuje w Trójmieście pomieszczeń biurowo-handlowych pow. 100 m kw. z telefonem. Tel. 31-20-29 (pon.-pt. 9-15)

POSZUKUJĘ mieszkania, 20-86-15

ODNAJMĘ od 1 marca samodzielny ogrzewany lokal biurowy z telefonem, 50 m kw., Sopot, Kościuszki, 51-10-58

LOKALU na lakiernię Gdynia, okolice poszukuję, tel. 21-15-24

SPRZEDAM M-4, Orunia, tel. 47-62-14

MIESZKANIE lub pokój do wynajęcia, tel. 53-03-91

PIĘTRO w willi obokrajcowcowi wynajmę, tel. 56-13-62

KOMPLEKSOWE wyposażenie sklepów ATN 48-45-73

SPÓŁKA Akcyjna odkupi - wynajmie lokale handlowe w Centrach Handlowych Trójmiasta. Preferowane sklepy obuwienne pow. 60 ÷ 80 m kw. 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 75, tel. 45-53-90, fax: 45-54-57

POSZUKUJĘ mieszkania 25-04-54

LOKAL do wynajęcia pod działalność handlową, biurową lub inną w centrum Gdyni 21-00-84

ZA odstępnę, mieszkania kwaterunkowego poszukuję, 41-20-85 w. 27 do 16

OLIWA, M-4, komfortowe - sprzedam, tel. 51-66-66 wieczorem

FIRMA poszukuje garażu z przeznaczeniem na warsztat Sopot, Oliwa, Wrzeszcz, tel. 52-20-29 (8.00 - 16.00)

SPRZEDAM 4-pokojowe 32-47-96

SKROMNE mieszkanie wynajmę, tel. 25-07-86

M-2, 26 m kw. w Gdańsku - Oliwie zamienię na M-3 w Olsztynie lub sprzedam, tel. 56-76-59

DO wynajęcia lokal użytkowy Gdynia, Świętojańska, podwórze, 21-68-10

1-2 pokoje. Brodwin, Kamienny, Połok - kupię, tel. 22-28-02

SPRZEDAŻ, kupno mieszkań, domów, działek. Zgłoszenia bezpłatne. Kancelaria Prawnicza "Info" Gdynia, Abrahama 10, tel. 20-98-93.

KUPIĘ, wynajmę mieszkanie: 57-25-52

POSZUKUJĘ mieszkania - 52-57-05

POSZUKUJĘ mieszkania - 48-26-57

"LOKUM" - wynajem - 41-84-42

"HANNA" - wynajem - zgłoszenia przyjmujemy bezpłatnie. 56-41-40, 53-38-93

POSZUKUJĘ mieszkania - 24-37-30

ODNAJMĘ M-4 - 53-01-26

M-3 Sopot na kwaterunkowo większe tylko Sopot - 51-22-23

ZAMIEŃIĘ trzypokojowe Szczecin na kawalerkę w Trójmieście - 48-51-83

WYNAJMĘ pawilon handlowy w centrum Wrzeszcza, 41-57-51 po 18.00

ODSTĄPIĘ pomieszczenia na cichą działalność. Tel. 47-77-72

POMIESZCZENIE biurowe 60 m kw. odnajmę. Plac Kaszubski, tel. 20-02-24, 20-15-98

WYNAJEM, kupno, sprzedaż - 31-34-24

WRZESZCZ dwupokojowe 4 piętro - 41-84-43

M-3 własnościowe 50 m kw. parter Chelm z telefonem, zamienię na mniejsze lub podobne. Wrzeszcz, Zaspas, Oliwa, Sopot, telefon 41-94-39

ZAMIEŃIĘ spółdzielczą M-4 w Bydgoszczy z telefonem na podobne lub mniejsze w Gdańsku. Oferty nr 147073. Biuro Ogłoszeń "Zbrojownia", Gdańsk, Targ Węglowy 4

SPRZEDAM mieszkanie w Sopocie - 3 pokoje. Tel. 51-64-59

M-4 do wynajęcia - 32-69-02

DO wynajęcia lokal 30 m - 32-69-02

BYSKAWICZNY wynajem mieszkań - 53-38-93

SPRZEDAM M-3 Pruszcz. Tel. 82-23-82 po 16.00

LOKAL 25-40 m kupię, dam odstępnę lub wydzierzawę pomieszczenie przy zakładzie fryzjerskim na gabinet kosmetyczny. 53-78-96

DOM - odstępnę za mieszkanie kwaterunkowe. Oferty nr 139977. Biuro Ogłoszeń, Kraskiego 6

M-3 - 44 m kw. sprzedam 82-32-11

LEKARSKIE

ALKMEDIK - leczenie stanów poalkoholowych, Esperal 31-89-53

LEKARZ Domowy - wyjazdowa pomoc medyczna. Specjaliści EKG Trójmiasto 31-89-53

PSYCHIATRA 31-58-20. Wizyty domowe

DOCENT - Jadwiga Roszkiewicz - specjalista chorób skóry, konsultacje i leczenie trudnych przypadków, wtorek, środa 17.00 - 19.00, Oliwa, Jasia i Małgosi 13, rejon hali "Olivia" 52-13-41

ALKMED - domowe leczenie stanów poalkoholowych, porady. Esperal 41-04-48

PEDIATRA - wizyty 24-86-57

DENS - Prywatny Gabinet Dentystyczny, Długa 67/68. Codziennie 8.00 - 20.00, sobota 8.00 - 14.00. Rejestracja 31-12-58. Wyświetlenia kosmetyczne, korony porcelanowe, bezbolesne leczenie. Gwarancja

REHABILITACJA, fizykoterapia, masaże, praktyka zawodowa RFN 25-41-90

OKULISTYCZNA Poradnia "Visus" - Leczenie chorób oczu. Dzieci, dorośli. Leczenie zęza, niedowidzeń, ćwiczenia, naświetlania. Komputerowe badanie. Codziennie 10.00 - 18.00, Wrzeszcz, Uhpagena 8, 41-30-40

OŚRODEK Psychologiczno-Psychiatryczny - dorośli, dzieci 47-86-18

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy nerkowej, złośliwej, prostaty. Rejestracja do lekarzy 41-11-86 (14.00 - 18.00)

GABINET Stomatologiczny, ul. Kołodzińska 4 "Czarna Sala" Teatr, tel. 31-70-21 w. 62. Pelen zakres usług. Gwarancja. Raty!

WETERYNARYJNE wizyty domowe. Zgłoszenia: poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00, sobota 9.00 - 12.00, 51-10-58

GABINET Stomatologiczno-Protezyjny Oliwa. Leczenie w znieczuleniu, wypełnienia halogenowe, kosmetyka uzupełnienia 52-08-29

GABINET Stomatologiczno-Protezyjny ul. Powstańców Wielkopolskich 17 Gdańsk-Zap. Pn., wt., cz., pt. (16-20), tel. 57-41-01. Leczenie laserem: próchnicy zębów, chorób przyzębia, podniebanie wędzidełek, mosty porcelanowe. Profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna

USG 51-05-04

PSYCHOTERAPIA 22-64-61

PEDIATRA, tel. 931 lub 41-32-91

LEKARZE specjaliści Akademii Medycznej 51-19-43, 51-77-11

PEDIATRA wizyty 53-17-86

INTERNISTA wizyty domowe 53-42-59

DR med. Jan Niznikiewicz specjalista neurolog. Przymorze, Szczecińska 32. Rejestracja 56-12-49. Również wizyty domowe

PROFESOR Jacek Jassem - choroby nowotworowe. Dr med. Ewa Jassem - choroby płuc, astma, rej. 32-29-16, po 15.00 32-60-28

NEUROLOGIZY - wizyty domowe 41-96-37, 51-28-80

STOMATOLOGIA zachowawcza - prywatny gabinet w Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej Gdańsk, al. Zwycięstwa 39, tel. 32-34-21. Małgorzata Kozłowska - poniedziałek, 16.00 - 17.00, Beata Wolna - wtorki, czwartki 16.00 - 17.00

ALKOSAN - profesjonalne, domowe leczenie stanów nadużywania alkoholu 21-91-36

APARATY słuchowe - dobór, sprzedaż. Audiometryczne badanie słuchu "Galen" Gd - Wrzeszcz, ul. Jaskłowa Dolina 9, tel. 41-85-03

UROLOG Andrzej Matejczuk Gdańsk, Kaletnicza 3/7 (przy Ratuszu) poniedziałek, środa 15.00 - 17.00

WIZYTY internistyczne 41-63-29

LUCYNA Szpak-Szpakowska, Gabinet Stomatologiczny Gdańsk, Tkacka 25/26 - ortodoncja, protezyka, stomatologia zachowawcza. Rejestracja godz. 15-17, tel. 31-13-05

PRYWATNA pielęgniarka, banki, zastrzyki, kroplówki, tel. 23-77-05

GABINET stomatologiczny - protezyjny. Rejestracja codziennie również sobota, niedziela. Tel. 56-13-62

GABINET Stomatologiczny, Gdynia, Starowiejska 25/7, pon.-pt. 9.00-20.00, sobota 9.00-15.00

LARYNGOLOG - wizyty domowe, tel. 53-78-18

BEZOPERACYJNE odmladzanie, 39-96-54

WIZYTY domowe internisty, 41-31-02, 24-89-87

SEKSUOLOG, 41-52-29

LOGOPEDA, 41-52-29

INTERNISTA - wizyty - 41-19-50

GABINET stomatologiczno-protezyjny, tel. 56-13-62, rejestracja codziennie, sobota, niedziela

CENTRUM Stomatologiczne "Vis-Dent", al. Zwycięstwa 43, 41-92-96

WYJAZDOWE Ambulatorium Chirurgiczne 31-25-26

GINEKOLOG Dr med. Stanisław Metler - Gd - Wrzeszcz, Wajdeloty 12/13 (Basen "Startu"), poniedziałek, środa 17.00 - 18.00

PEDIATRA - wizyty domowe - 24-86-97

PEDIATRA - wizyty domowe - 47-99-83

STOMATOLOGIA - Prywatna Przychodnia, Oliwa, Polanki 71. Rejestracja: 9.00 - 19.00, tel. 52-07-11. Stomatolog specjaliści, protezy szkieletowa, wypełnienia halogenowe, porcelana, gwarancja

DEFANT - zespół implantologii stomatologicznej, Gdynia, ul. Syrokomki 4/5, tel. 22-06-26 (godz. 10.00 - 18.00) - przyjmują specjaliści stomatologii ogólnej - protezyki - chirurgii szczękowej

ALERGOLOG, dermatolog, testy, 20-46-62

DR med. Barbara Ratajczak - pediatra. Poniedziałki, środy, piątki 17-18, Morena, Myszakowskiego 8 m 13, 47-62-30

PEDIATRA - wizyty - 24-86-57

REHABILITACJA, leczenie blizn przeto-
stowych, poparzeń, oparzeń, naczynek, zaburzeń krążenia kończyn dolnych. 51-95-39

WADY wymowy - 39-96-90

STUDIO Psychoterapii i Rozwoju - Ewa, Jarosław Zieliński, 22-34-96

24 godz. również w niedzielę - prywatne gabinety stomatologiczne. Euro dental Gdańsk, Pańska 6 (naprzeciw Hali Targowej) 31-69-58

SWORD Esculap - Specjalistyczne Gabinety Lekarskie, Gdańsk-Przymorze, al. Rzeczpospolitej 8, tel. fax 56-14-13. Czynne od poniedziałku do piątku 15.00 - 19.00. Rejestracja telefoniczna 10.00-18.30. Dla stałych pacjentów zniżka.

GABINET Dentystyczny Gdynia, ul. Ślaska 51/25, czynny 12.00 - 18.00. Tel. 21-17-61

WYJAZDOWA Pomoc Lekarska dzieci, dorośli, EKG, 57-63-25, 56-27-40 całonocowo

DEFANT - pracownia porcelany. Tel. 22-06-26

NAUKA

MARYLAND - obozy językowe - 53-94-82

ELSoftG - angielski dzieci, młodzież, dorośli, różne poziomy. Cambridge FC. Kursy komputerowe, tel. 25-48-10

SIKOM - kursy komputerowe 26-38-35, 26-33-30

SOBOTNI angielski 220-969

SPECJALISTYCZNE Kursy Przygotowawcze na studia, wykładowcy akademicy, zajęcia - I LO Gdańsk, X LO Przymorze, II LO Gdynia oraz Kursy Języka Angielskiego (Przymorze, Wrzeszcz, Orunia, Suchaninów) oferuje Remus. Atrakcyjne ceny. Telefon 53-17-17 - poniedziałki - piątki 12.00 - 17.00

SZKOŁA Tańca "Grażyna" zaprasza 41-59-10

ANGIELSKI w semestrze wiosennym '93 w Szkołach Języka Angielskiego English Language Services. Informacje w godz. 9.00 - 17.30 Gdańsk, ul. Polanki 110; 52-47-81, Gdynia, ul. Świętojańska 40; 20-08-13

LINGUA - Sopot - niemiecki 57-69-13

MATEMATYKA 8-klasztom 32-66-59

ZESPÓŁ lektorów Best, Filia Angielskiej Szkoły Beet Language Centre zaprasza na kursy języka angielskiego i niemieckiego. Wszystkie poziomy zaawansowania, przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych na studia, egzaminów FCE, Advanced, Proficiency, Gdańsk, Pestalozziego 11/13, tel. 41-29-02 wew. 6 od 16.00-19.00

USŁUGI organizuje kursy: podatek od towarów i ziół VAT, podstawy księgowości, aktywo-
zobowiąz, palacz kotłów, kierownicy szpitalarek, manicure-pedicure, kosmetyczki, obsługi eksploatacji urządzeń sieci gazowych, instalacji gazowych. Tel. 57-94-55

MATEMATYKA, fizyka - w domu ucznia 57-96-82 grzeź



Homilia Polańskiego:

Nie bądźcie tacy zachłanni!

To właśnie ostrzeżenie jest zawarte we wszystkich filmach Romana Polańskiego. Co najdziwniejsze, zostało ono sformułowane w dojrzałej postaci już ponad trzydzieści lat temu w jego błyskotliwym debiucie, który stał się przedmiotem szalonego gniewu Gomulki. Gospodarz, przez swoje potępienie „kosciołowych” i „formalistycznych” rysów tej twórczości, w istocie otworzył początkującym reżyserowi drogę w świat, bo zamykając mu dalszą karierę w kraju, pozwolił na zrealizowanie jego nienasyconych aspiracji na zewnątrz.

Kiedy w 61 r. Polański robił ten swój „Nóż w wodzie”, już był legendą łódzkiej szkoły filmowej: mały, czupurny, bitny, zawsze musiał mieć rację, zawsze był na pierwszym planie i w każdym filmie. Aha, i to jeszcze jest ważne, że pierwszy w Polsce pokaz filmu pornograficznego, przywiezionego do kraju przez Zbyszka Cybulskiego, Polański zorganizował we własnym mieszkaniu, puszczając obraz na suficie i leżąc na podłodze, żeby było wygodnie. Bo zawsze był showmanem i chciał, żeby wszystko było jak należy, pod każdym względem.

Kiedy potem Gomulka go przeklął, on miał już zaproszenie na Zachód w kieszeni i zrobił dokładnie to, co zapowiadał Chłopiec z „Noża”. Skonsumował świat z całą zachłannością i podbił swoim talentem. Ostatnią rzeczą, jaką można by powiedzieć o jego filmach, to to, że były nudne. Nigdy nie były nudne, ale jego życie prywatne znacznie przewyższało to, co się trafiało jego filmowym bohaterom. Z najpiękniejszą kobietą polskiego kina, Barbarą Kwiatkowską (późniejszą Lass) ożenił się jeszcze w Szkole, a było to uczucie romantyczne i sentymentalne. Kiedy jego koleżna, już światowa żona, aktorka Sharon Tate w filmie „Rosemary's Baby” nosiła pod sercem potoma diabła, nie mógł jeszcze wiedzieć, że w jego prawdziwym, awanturczym życiu nie urodzi mu dziecka, gdyż w zaawansowanej ciąży zostanie okrutnie zaszlachtowana wraz z najbliższymi przyjaciółmi Polańskiego (w tym Wojtek Frykowski z Polski) przez grupę Mansonów w jednym z najgroźniejszych mordów stulecia. Nie mógł tego wiedzieć, że będzie reżyserem prawdziwie międzynarodowym nie z tego powodu, że tak by wynikało z logiki rozwoju jego talentu, lecz dlatego, że został przegrany z Ameryką i osławiony w hulańskim procesie jako plugawy deprawator i wódz dzielnic nieletniej. Dzięki temu powstaje we Francji „Lokator”. Mówiono wtedy o Polańskim, iż nie ma takiego naturalnego otworu w ludzkim ciele, który byłby obcy jego perwersyjnym praktykom.

I ten otwór człowieka zaskakuje nas znowu filmem wielkiej klasy, który mógłby być jego spowiedzią intymną, przeciwnym wykładem tego, co wie on o naturze ludzkiej (a wie niemało!) lub manifestem artystycznym. A także namiętnym kazaniem o wartościach chrześcijańskich, tu zgadzam się z krytykami francuskimi. Kto by się tego po tym demonie zepsucia spodziewał, na Boga!

A jednak jest „Bitter Moon” (w krajowym rozpowszechnianiu: „Gorzką godę”) tym wszystkim po trosze. W paryskiej rozmowie z wysłanniczką polskiej telewizji, Krystyną Koftą, Polański powie: „Mnie już nie nie kuszą”. Nie znaczy to przecież, że reżyser jest już bez jaj, że jego talent jest wyeksploatowany, a to co pokazał, to tylko jakieś popłuczyny po jurnym i spontanicznym „Nożu w wodzie” i w ogóle pożegnany labędzi śpiew. O nie, nigdy! Rozumiem zniecierpliwienie Polańskiego, kiedy za każdym razem musi on prosić, że amerykański pisarz w Paryżu, który relacjonuje w filmie historię wypalającej go namiętności, to nie jest wcale jego alter ego, że nie zamienił on zagłówek na Mazurach na luksusowy statek turystyczny na Adriatyku i nie opowiada teraz, po tylu latach, swego pierwszego filmu niejako od końca, z pozycji zgorzkniałego Starożytności, układającego swoją miłą żonę. On jest bowiem nim samym. Chłopcem i Starym Zgredem równocześnie, znajduje się gdzieś na pół drogi między jednym a drugim, jak zauważył we wspomnianej już rozmowie, Polański zachował spontaniczność i napęd życiowy Chłopca, nie stając się bynajmniej zrujnowanym wrakiem. Amerykański pisarz bez igrzysk i pretensji to nie jest jego przypadek. To może być przypadek każdego z nas. Każdego.

Ten pisarz (rewelacyjny zagrany przez jeszcze nieopatrzonego Petera Coyote'a), któremu się wydaje, że można wskrzesić po paru dziesiątkach lat karierę Hemingwaya, Millera czy tyłu innych „Amerykanów w Paryżu”, nie mając ich talentu, szkuje sobie piekło. Sobie i swojej pięknej Mimi, bo to piekło dla dwójki, (to już druga po „Frantiku” kreacja powabnej i udułnionej Emmanuelle Seigner w filmach swego męża). Jego dramat jest dramatem jałowości i nieautentyczności, przy czym szalona namiętność jest sfrustrowana podwójnie: na polu nieudanej twórczości (dwie nie wydane książki) i na polu równie daremnego dążenia do perfekcyjnej i trwałej realizacji namiętności miłosnej. Ta pretensja nie jest naturalna, staje się więc tragicznie żalonna i śmieszna. I, jak w tytule, gorzka. Co zaś nie może być naturalne, przestaje się w katalog perwersji. A nie tak trwałe nie wiąże współników,

Jacek Łaszczyński

Wielki duch Pana Boga chwalił - omal nie wykrzyknął, natknąwszy się w kruchcie u o. dominikanów na tow. Koguta. Był rok 1983, stan wojenny w rozkwicie. Kogut, posługując, taszczył paczkę z darami z Francji, a może z Norwegii. Pamiętałem go jako pryncypałego leninistę, sekretarza POP wielu kadencji, do mnie palającego odrzecz za nieludzkie pochodzenie, także poglądy i życiorys.

W stanie wojennym Duch Święty jak gołębia zstąpił na złaicyzowaną tzw. inteligencję twórczą. Było wiele nawróceń. Wspomnę, jak pod wodzą wspólnego ojca Sławka sam pedałowałem z tródką kolarzy-pielgrzymów do stolicy na spotkanie papieża. Szprycha w szprychę mknął ze mną znany poeta, lekko ateizujący agnostyk. Niewiara z etapu na etap opadała, że jak jesienne liście i na zapelniony tłumem stadion wjechał już jako rozmodlony anioł.

Innym razem w Dębkach, gdzie na medytację do klasztoru siostryzce ścigała artystyczna bohema, pewien plastyk, zagorzały naturysta, po iluminacji prosił o duszpasterską posługę dla nagusów w Chalupach. Calkiem serio! Kapłan z zakłopotaniem odmówił, gdyż (jak tłumaczył) chyba nie zaaprobowałaby tego kura.

Wysoka fala powrotów na łono Kościoła, zamieniania wolnych związków na sakramentalne i chrzostów rówieśników Polskiej Ludowej, jak się pojawiła, tak

stopniowo opadła. Anno Domini 1993 Kwerendarz utyskiwał nawet, że gromadzący ongiś tłumy opłatek dla srodowisk twórczych w diecezji tym razem wypadł blade, a sala świeciła pustkami. Jak trwoga, to do Boga? Cóż, tamte

czasy, tamte chwile uniesień zbiorowych rozniecały w ludziach ledwie tacy się płomyce wiary, a teraz zamiast uniesień jest wolny rynek i normalna.

Jeśli do cnoty chrześcijańskich należy odpuszczanie win naszym winowajcom, to jedynym znanym mi chrześcijaninem z kręgu tzw. osób na świeczniku jest proboszcz od św. Brygidy. Inni, choć obwieszani szkaplerzami, odpadają w przedbiegach. Można księdza pralata nie lubić i mieć mu za złe zbytni (zdaniem niektórych) udział w życiu publicznym, ale nikt nie odmówi mu zasług. Pierwszy pospieszył do strajkujących stoczniowców, gdy komuna trzymała się krzepko i nieskłonna była do żartów. W stanie wojennym św. Brygida była opoką nie do skruszenia. Stąd szła filantropijna pomoc dla potrzebujących i - niestety - wyłudaczy, tu zaczynały się masowe protesty, występowały solidarnościowe idole i wyartykułowano straszną prawdę o Katyniu.

W przelomowym dla raczującej niepodległości 1989 roku ten ksiądz znowu pierwszy wyciągnął dłoń do kadry LWP i milicji. Dłoń została ochotczo przyjęta, zaniebieszczono się i zazieleniło w nawie głównej i w ten sposób, bez wysiłku, odjęto komunie jej „zbrojne ramię”. A przecież jeszcze funkcjonowali politycy na kluczowych pozycjach, była WSW, a w armii i milicji przynależność do partii była tak oczywista, jak wśród kleru celibat. Nikogo dziś nie dziwi poli-

kowski pt. „Spowiedź księdza”. Chyba przedtem do krótkiej konfesjonału przylgnął grzmotac się w piersi redakcyjny trzon gazet, która tego kapłana kąsała ze szczególną żądzą, nie szczędząc nawet zmarłych rodziców. Z woli zespołu, nie pod przymusem. Ale sens chrześcijaństwa tkwi właśnie w przebaczeniu. Byłoby nieźle, gdyby wzorem księdza pralata wymienili z sobą pocałunki pokójki nasz głęboko religijny prezydent z chadecko zabarwionym liderem

PC, Falandysz z Parysem, Drzycki z Glapińskim i wicemarszałek z Anastazją.

Bez odgryzania ucha.

Jan Chrzczan

CHWYTY DOZWOLONE

Wielki duch Pana Boga chwalił - omal nie wykrzyknął, natknąwszy się w kruchcie u o. dominikanów na tow. Koguta. Był rok 1983, stan wojenny w rozkwicie. Kogut, posługując, taszczył paczkę z darami z Francji, a może z Norwegii. Pamiętałem go jako pryncypałego leninistę, sekretarza POP wielu kadencji, do mnie palającego odrzecz za nieludzkie pochodzenie, także poglądy i życiorys.

W stanie wojennym Duch Święty jak gołębia zstąpił na złaicyzowaną tzw. inteligencję twórczą. Było wiele nawróceń. Wspomnę, jak pod wodzą wspólnego ojca Sławka sam pedałowałem z tródką kolarzy-pielgrzymów do stolicy na spotkanie papieża. Szprycha w szprychę mknął ze mną znany poeta, lekko ateizujący agnostyk. Niewiara z etapu na etap opadała, że jak jesienne liście i na zapelniony tłumem stadion wjechał już jako rozmodlony anioł.

Innym razem w Dębkach, gdzie na medytację do klasztoru siostryzce ścigała artystyczna bohema, pewien plastyk, zagorzały naturysta, po iluminacji prosił o duszpasterską posługę dla nagusów w Chalupach. Calkiem serio! Kapłan z zakłopotaniem odmówił, gdyż (jak tłumaczył) chyba nie zaaprobowałaby tego kura.

Wysoka fala powrotów na łono Kościoła, zamieniania wolnych związków na sakramentalne i chrzostów rówieśników Polskiej Ludowej, jak się pojawiła, tak

Po felietonie „Obrazki z kalendarzy” otrzymałam bardzo sympatyczny list pani Drozdowskiej z Gdańska (serdeczne dzięki!), który miałabym ochotę w całości przytoczyć, tym bardziej że jest napisany piękną, barwną polszczyzną. Jaką nieczęsto się spotyka. Ale list ma objętość akurat tej rubryki, więc by się nie zmieścił, chyba że własny tekst ograniczyłabym do tytułu i podpisu, a to już by było niedładnie. Nieładnie też byłoby przywłaszczać sobie cudzy pomysł, więc referując pomysł pani Drozdowskiej, od razu w nagłówku zaznaczam, że to nie mój.

Pomysł nie mój

Pani Drozdowska przedstawia najpierw niechlujstwo i mizerię wielu chłopskich zagrod, po czym konkluduje:

„Zadaje sobie pytanie, dlaczego nikt (kto powinien) na ten temat nie pisze w prasie, nie pokazuje w telewizji, nie uczy tych ludzi, jak powinno wyglądać gospodarstwo wiejskie, gdzie jest miejsce dla drobiu, a gdzie dla gnojówki, a gdzie powinny rosnąć kwiaty. Są programy w telewizji dla rolników, ale one mówią o hodowli, uprawie, ekonomii gospodarowania. Są inne, które pokazują folklor, działalność domów kultury z tańcem, śpiewem i gwarą. Nie ma natomiast programów, które uczyłyby, jak żyć na co dzień w swoim domu, zagrodzie, w całym obejściu. Uważam, że wiejskie szkoły winny mieć dodatkowy przedmiot pn. Porządek i czystość w moim gospodarstwie.”

Dzisiejsze dzieci nie uczą się tego od swoich rodziców i za dziesięć, piętnaście lat, kiedy same będą gospodarzyć, widok wiejskich zagrod pozostanie taki sam jak obecnie. Przerażające smutna perspektywa.

Pomysł mojej Czytelniczki, by wprowadzić edukację estetyczną dla wsi, m.in. w telewizji, jest nie tylko celny i słuszny, ale i jak raz w porę: rozbudowuje się właśnie w tej chwili telewizyjne programy lokalne, które (takie jest moje nieprzebrane wrażenie) nie bardzo wiedzą jak zagospodarować spadek im nagłe dobrodziejstwo inwentarza. Upychają tam więc rozmowy z Ciekawymi Ludźmi, którzy ciekawi może i są, ino gadać ciekawie nie umieją, ładują występy coraz to innej grupy szarpidrutów, by przyciągnąć młodzieżową widownię. „Dobrze, pięknie, niech im będzie. Ale parominitutowe okienko w magazynie informacyjnym np. pod tytułem „Żyć ładnie!” nikogo by sprzed ekranu nie przepłoszyło.

W związku z tym mam najzupełniej poważną propozycję. Jedno piętro Pałacu Kultury i Nauki (d. im. Józefa Stalina) należy przetranszować na muzeum niestychane: Muzeum Komunistów Bez Rozlewu Krwi Oddających Władzę. Należy też wystawić im parę pomników wdzięczności. Koniecznie w Warszawie (ze dwa, trzy), Nowej Hucie, Legnicy. W Gdańsku np. idealnie nadaje się do tego plac widoczny z okien redakcji. Wystarczy tylko znieść z cokołu Jana III Sobieskiego (i tak wskazuje buława na zachód, a więc niehistorycznie) i przenieść np. do Pszczółek; w to miejsce wstawić grupę postaci: Jaruzelski, Kiszczak, Kwaśniewski, Cimoszewicz, Miller, Rakowski itp., podpisujących taskawie Porozumienia Okraglostolowo-Magdałenkowe. Na drutach zawiesić jaskółki (tylko te, co czynią wiosnę), jeszcze wyżej skowronki. Do rozważenia jest pomnik cały w skowronkach. Napis mógłby być standardowy: „Wdzięczny Naród”.

W tym właśnie miejscu przyszedł mi na myśl Zoszczenko. Pan Siefek kpił sobie - pomyślałem z rozbrawieniem. Burczyucha! Czytałem jednak dalej i oczy mi się otwierały: „Jeszcze gdybyśmy ich pokonali, obalili, zmusili do odejścia wielką mobilizacją narodu, ale

Właśnie golił się brzytwą przy studni, a tu nieopatrznie jakieś dzieciaki przeszczadzali mu; mógł się zaciąć. A jednak tylko łagodnie je skarcił, choć miał w ręku brzytwę! Stąd wynika niezbicie, że L. lubił rebata.

Ta właśnie sympatyczna dyktoryka przysłała mi na pamięć, gdy się pogryzł z pamięci w lekturze esej Stefana Bratkowskiego z gierkowską zatytułowanego „O mądrość narodową Polaków” („Gazeta Wyborcza” nr 27).

Przypomnę tło. Cztery numery wcześniej gazeta opublikowała list otwarty do naczelnych władz RP, sygnowany przez 29 nazwisk i tytułów, co Jan Nowak-Jeziorański, Stanisław Jankowski -

„Agaton”, Stanisław Broniewski - „Orsza”, czy Aleksander Gieysztor, w sprawie sprawiedliwego ukarania, a przynajmniej podania do publicznej wiadomości nazwisk, oprawców epoki stalinowskiej.

Stefan Bratkowski, czapkując do ziemi, po polsku, Wielkim Dinozaur, generalnie rozprawił się z ich żądaniem, odpalając tzw. mądrością narodu, która nie chce historycznych rozliczeń, zeromskiego rozdrapywania ran, sączenia itp. Tym bardziej że oprawy to już mocno starsi panowie i gdzie ich teraz po sądach włożyć? (A ofiary to niby młodzianowie? - tak na marginesie).

Zaiste, trudno odrzucić kartę mile lechzącą naszą mądrość, wzmocnioną asem chrześcijańskieg wybaczenia: „w imię interesu narodu jako całości musimy wybaczyć i pogodzić się z tymi, z którymi żyć mamy pod jednym niebem jako jeden naród”. Jeden naród, jedno

W przelomowym dla raczującej niepodległości 1989 roku ten ksiądz znowu pierwszy wyciągnął dłoń do kadry LWP i milicji. Dłoń została ochotczo przyjęta, zaniebieszczono się i zazieleniło w nawie głównej i w ten sposób, bez wysiłku, odjęto komunie jej „zbrojne ramię”. A przecież jeszcze funkcjonowali politycy na kluczowych pozycjach, była WSW, a w armii i milicji przynależność do partii była tak oczywista, jak wśród kleru celibat. Nikogo dziś nie dziwi poli-

Bez odgryzania ucha

cjant z paschalną świecą i w kościele, albo czerwone berety na roratach. Ale zadumałem się, gdy w listopadzie 1992 roku w „Głosie Wybrzeża” natrafiłem na wywiad z ks. pralatem Jan-

PC, Falandysz z Parysem, Drzycki z Glapińskim i wicemarszałek z Anastazją.

Bez odgryzania ucha.

Jan Chrzczan



POMYŚL HUMANISTY



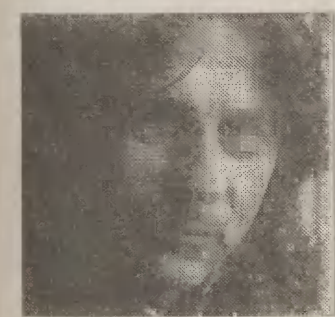
Rozszerzyłabym pomysł pani Drozdowskiej: żyć ładniej można i należy nie tylko na wsi. Toć i w mieście, obok posesji, gdzie nie, tylko stanąć przy płocie i podziwiać z rozdziawioną gębą, są i takie, od których oczy człowiekowi same uciekają, albo gdy człowiek ma nadmierną ilość uczuć obywatelskich w genach, chce się zapasać ze wstydu dla właściciela. Niechby w postułowaliśmy „okienku” TV pokazywała i ładne i brzydkie. Zadając gospodarzowi tylko jedno, jedyne pytanie: „Jak pan to robi, że u pana wszystko zadbane?” albo: „Czemu u pana tak wygląda, jakby tu świnie rły albo szlachta popasała?”

A dlaczego upieram się przy „okienku” w magazynie informacyjnym, a nie przy specjalnym programie? Ano, bo program oglądający zainteresowani ładem i urodą obejścia, nie zainteresowani nie włączą wtedy telewizora. Natomiast „Panoramy”, „Teleexpressy” itp. oglądają i ci, i ci.

Przychodzi mi jeszcze na myśl... Nie, tym razem miało być o pomysłach pani Drozdowskiej. Na moje przyjdzie kolej w przyszłym tygodniu.

Janina Wiczerzka

Jestem człowiekiem sentymentalnym i romantycznym



Po zakończeniu pierwszego roku szkolnego moja druga wyjechała na obóz letni: tam wydarzyło się coś, co zmieniło bieg mojego życia. Dzień kończył się piosenkami i skeczami przy ognisku. Nieśmiałość unie-możliwiała mi jakiegokolwiek występy, ale wreszcie postanowiłem stawić czoła obawie przed śmieszcnością i skoczyć na głęboką wodę. Któregoś dnia zgłosiłem się na ochotnika, żeby wygłosić monolog komiczny. Migo-cący blask ognia wystarczył akurat na tyle, bym mógł dostrzec malujące się na twarzach widzów oczekiwanie.

Kiedy zacząłem mówić, wydało mi się, że wszelkie moje zahamowania znikają. Ku memu zdumieniu nie usłyszałem ani jednego docinka, ani jednego gwizdu. Przeciwnie, w miarę jak nabierałem animuszu, wokół ogniska rozbrzmiewały coraz częściej kaskady śmiechu.

Miałem trzynaście lat, a że byłem niższy od rówieśników, wyglądałem na jeszcze mniej. Byłem nieśmiały i oto nagle poczułem przypływ pewności siebie. Było to uczucie, jakiego człowiek doznaje tylko raz w życiu: odkrycie wrodzonego talentu, który umożliwił dawanie przyjemności innym. Nim skończyłem monolog, wiedziałem, iż to właśnie chcę robić: występować przed innymi, bawić ich, rozśmieszać, być ośrodkiem zainteresowania. Od tej pory wszyscy o mnie zabiegali. Organizowałem i reżyserowałem nasze harcerskie imprezy i grałem w

nich główne role. Odkryłem swoje powołanie.

Kino w dzieciństwie stało się moją prawdziwą obsesją. Pasjonowało mnie wszystko, co się z nim wiązało - nie tylko same filmy, ale i otaczająca je aura. Uwielbiałem jasny prostokąt ekranu, wiązkę promieni z kabiny projekcyjnej i przenikającą ciemnością graniczącą z cudem, współgranie dźwięku i obrazu i nawet zakurzony zapach strąpionów. Nade wszystko jednak fascynował mnie sam proces wyświetlania. Oświecała mnie ambicja skonstruowania czegoś w rodzaju projektora.

Są reżyserzy, którzy bardzo starają się stworzyć iluzję jakiejś dziwnej ciągłości swojej sztuki, a przecież nie ma takiej ciągłości, dlatego że człowiek zmienia się z dnia na dzień. Wszystko jest przedmiotem ewolucji. Kiedy ogląda się dzieła wielkich malarzy, różnice pomiędzy

poszczególnymi okresami twórczości bywają często wstrząsające. Wystarczy spojrzeć na dzieła Picassa - co kilka lat jest to inny człowiek. Dawniej kreślił dwa, trzy filmy w ciągu dwu lat, dziś kreśli jeden - jeżeli wszystko dobrze idzie. A przez te dwa lata ileż się zmienia, ile nowych wrażeń, doświadczeń, często w sposób dramatyczny zmienia się pogląd na samo życie...

Ja po prostu lubię kino i wydaje mi się, że każdy, kto je lubi naprawdę, musi tworzyć rzeczy, które podobają się ludziom, a w ludziach są nietknięte struny, które co jakiś czas udaje się trafić. Jestem człowiekiem sentymentalnym i romantycznym, i tylko to od czasów Szkoły się nie zmieniło.

Z wypowiedzi Romana Polańskiego, udzielonych autorom książki „Filmówka. Powieść o Łódzkiej Szkole Filmowej”, wydanej przez Wydawnictwo TENTEN

EL DORADO

FOTOGRAFOWAŁ TOMASZ ZAJĄC



Bevenuti, willkommen, welcome, bienvenu, makbul, welkom, vitanij, willkomen - słowem witaj zaczęły różnorodne europejskie czasopisma motoryzacyjne test porównawczy ford mondeo, zorganizowany przez redakcję niemieckiego AUTO-BILD. W teście tym ford mondeo, musi sprostać konkurencji przeciwstawianych mu innych czołowych modeli różnych marek. Na razie opublikowano pierwszą część tego testu, a więc na komentarze jest jeszcze za wcześnie. Niewątpliwie świadczy to jednak o ogromnym zainteresowaniu jaki wzbudza na światowym rynku nowy model Forda. Zresztą nie jest to zjawisko nowe. Modele Forda, zawsze budziły w motoryzacyjnym świecie dużą ciekawość. Niosły one bowiem z sobą wiele nowatorskich rozwiązań, które później utrwały się w konstrukcjach innych samochodów. Tak było przed laty z fordem fiestą, sierrą czy escortem. Niewątpliwie również następca sierry - ford mondeo - na takie zainteresowanie w pełni zasługuje.

Ford mondeo przypomina swoją poprzedniczkę - sierrę - tylko wymiarami zewnętrznymi. Rzadko się dzisiaj zdarza aby nowy model zastępujący wycofany z rynku tak radykalnie różnił się od poprzedzającego, jak to miało miejsce w przypadku ford mondeo. Oto tylko kilka z tych różnic godnych podkreślenia. Przede wszystkim mondeo ma napęd przedni. Jest to pierwszy serjiny samochód, w którym w każdej jego wersji zastosowano silniki z układami 16-zaworowymi. Bez przesady można powiedzieć, że pod względem bezpieczeństwa mondeo w porównaniu z sierrą, dzieli całą epokę. Airbagi dla kierowcy i pasażera przedniego siedzenia, automatyczne naciągacze pasów oraz stopery, boczne wzmocnienia drzwi, nowa konstrukcja kierownicy, systemy ABS oraz cała gama specjalnych testów zderzeniowych, którym musiał poddać mondeo to dobitne tego dowody.

Zresztą pełny opis tych radykalnych zmian w jednej publikacji jest po prostu niemożliwy. Jest ich zbyt wiele, a niektóre ze względu na swe nowatorstwo w dziedzinie konstrukcji współczesnych samochodów, wymagają odrębnego opisu. Wspomnijmy więc tylko, że w konstrukcji mondeo wykorzystano zasady najnowszej techniki komputerowej. Dzięki jej zastosowaniu uzyskano m.in. pewność, że w ciągu 10 lat i przebiegu do 160 000 km, konstrukcja tego samochodu nie powinna wykazywać żadnych eksploatacyjnych usterek - nie mogą się np. pojawiać w czasie jazdy żadne hałasy, trzaski i skrzypienia - jakże jeszcze powszechne w samochodach obecnego dziesięciolecia. Dość powiedzieć, że w porównaniu z fordem sierrą,

konstrukcja mondeo aż o 50 proc. ma lepszą stabilność oraz zabezpieczenie przed wystąpieniem drgań.

Jak już wspomnieliśmy, mondeo będzie wyposażony w nowe rozwiązania napędowe z 16-zaworowymi układami. Będą to silniki o następujących pojemnościach: 1,6; 1,8 i 2,0 l; umożliwią one jazdę z prędkościami maksymalnymi: (odpowiednio) 180, 195 i 204 km/h. W 1995 r. gama tych silników zostanie uzupełniona o jednostkę napędową 2,5 l V6. Przewiduje się też wyposażanie jednej z wersji mondeo w silnik diesla o pojemności 1,8 l z turbodoładowaniem i chłodziarką powietrza doładowanego oraz z katalizatorem oksydacyjnym.

Warto jeszcze poświęcić chociaż kilka zdań na temat układu tylnej osi napędowej. Mondeo ma niezależne zawieszenie wszystkich kół. Cały układ tyl-

nego zawieszenia jest zamocowany do odrębnej ramy pomocniczej. Dzięki temu uzyskano lepsze wygłuszenie dźwięków pochodzących z tylnego zawieszenia i ułatwienie jego naprawy. Ponadto wszystkie odmiany mondeo są wyposażane we wspomaganie układu kierowniczego. Niektóre odmiany mondeo będą wyposażane w 4-biegową elektrycznie sterowaną skrzynię biegową z dwoma programami jazdy. Będzie to w historii Forda, pierwsza tego rodzaju skrzynia biegów.

Z ciekawszych rozwiązań konstrukcyjnych i wyposażeniowych, wspomnijmy jeszcze o ulepszonej metodzie stosowanych urządzeń antywłamaniowych, jak np. zastosowanie

Niemcy

* Muno bardzo już rozwiniętej sprzedaży samochodów z katalizatorem w Niemczech spośród 36 milionów pojazdów, nadal jeździ 15 mln aut bez katalizatora

* Daimler Benz w 1992 r. wydał ponad 700 mln marek na ochronę środowiska naturalnego. Między innymi zasadzono 30 000 drzew.

* Podniesienie tylko o 1 proc. stawki podatku obrotowego (z 14 do 15 proc.) kosztowałoby użytkowników samochodów 1,6 mld marek rocznie.

Francja

Oszczędni Francuzi zawsze zwracali uwagę na minimalne zużycie paliwa przez użytkowane samochody. Próby dowiodły, że obecnie korzystając z jednorazowo napelnionego zbiornika paliwa nadal można dojechać audi 100 TDI oraz citroenem XM Turbo D12 (1143 km).

Wenezuela

Okazuje się, że trabań jest wciąż niesmiertelny. Od 1994 r. ma on być produkowany w Wenezueli. Oczywiście będzie to wersja z silnikiem 1,1 volkswagena polo. Rocznie ma opuszczać fabrykę 30 tys. tych pojazdów.

Japonia

Znana i na naszym rynku firma Isuzu, w przyszłym roku zaprzestanie produkcji samochodów osobowych. Chce się ona skoncentrować wyłącznie na wytwarzaniu samochodów ciężarowych.

Austria

Już w tym roku ma być wycofana ze sprzedaży w Austrii benzyna zawierająca ołów. Obecnie są sprzedawane rezerki tego paliwa z zapasów z ubiegłego roku. Dla przykładu w Niemczech jeszcze za 5 lat ok. 2 proc. benzyn będzie zawierała ołów.

Włochy

Włoskie Auto Bild uzyskał na najwyższą ocenę ze względu na niezwykle niskie zużycie paliwa wynoszące zaledwie 5,1 l/100 km. Taką samą ocenę przyznano za niską - w porównaniu z innymi modelami - cenę, wynoszącą w Niemczech 17 346 marek.

Czytelnicy pytają ekspert wyjaśnia

Jazda w osiedlu

Czytelnik z Przymorza, p. Leszek W. napisał w liście m. in.

- Pragnę poruszyć sprawę nieprawidłowego zachowania się kierowców na wewnętrznych ulicach osiedli mieszkaniowych. Dotyczy to m. in. parkowania na z reguły dość wąskich drogach, jazdy ze zbyt dużą prędkością oraz niestosowania się do przepisu o ruchu pieszych i pojazdów.

Odpowiedzi udziela nasz ekspert p. Franciszek Romanowicz, wiceprezes Automobilkłubu Gdańskiego.

- Ustawa „Prawo o Ruchu Drogowym” normuje zasady i warunki ruchu pieszych i pojazdów na drogach publicznych. Przepisy tej ustawy powinny być stosowane również do ruchu obywatelskiego się poza drogami publicznymi, zwłaszcza gdy wymaga tego konieczność uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu.

Ulice wewnętrzne osiedli mieszkaniowych są w chwili obecnej uregulowane prawnie. Mówi o tym określenie: „strefa zamieszkania”, a nie strefa, w której obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego i w której wjadły i wyjadły oznaczone są specjalnymi znakami drogowymi.

Szczegółne zasady ruchu drogowego dają w strefie zamieszkania pieszym możliwości korzystania z całej szerokości drogi tj. z jezdni i chodnika i gdzie piesi mają pierwszeństwo przed kienajnymi pojazdami. Natomiast dla pojazdów w strefie zamieszkania ograniczono prędkość jazdy do 20 km/h oraz zabroniono postoju w innych miejscach, niż wyraźnie w tym celu wyznaczonych.

Nie ukazał się jeszcze akt prawny „Rozporządzenie ministra transportu i gospodarki morskiej oraz spraw wewnętrznych w sprawie znaków i sygnałów drogowych”, który będzie regulował sposób oznakowania wjazdów i wyjazdów ze strefy zamieszkania oraz warunki, jakim taka strefa powinna odpowiadać.

Czy te przepisy poprawią zachowanie kierowców i pieszych na ulicach wewnętrznych osiedli mieszkaniowych? - tego w chwili obecnej nie można jednak powiedzieć. Ale trzeba pamiętać, że zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu na takich jezdniach jest znacznie i dlatego należy zachować szczególną ostrożność polegającą na zwróceniu bacniejszej uwagi na pieszych, którzy mogą np. wyjść zza stojącego pojazdu czy poruszających się po jezdni lub bawiące się piłką dzieci, bądź też osoby starsze itp.

Jadąc ulicami wewnętrznymi osiedli lub parkując zawsze trzeba pamiętać również i o innych użytkowników dróg.

Autociekawostki • Autociekawostki

Audi droższe, ale lepsze

Wszystkie modele '93 Audi będą miały montowany serjiny układ antypoślizgowy ABS. Od stycznia ceny audi wzrosną na skutek zwiększenia z 14 do 15 proc. podatku obrotowego (Mehrwertsteuer) oraz bogatszego wyposażenia wszystkich modeli. Audi 80 w podstawowej wersji będzie kosztowało od 33 816 DM, Audi 100 - od 41 510 DM. Dotychczasowe ceny wynosiły odpowiednio 32 600 i 39 900 DM. Tańsze będą natomiast montowane w Audi airbagi - zamiast dotychczasowych - 1 790 za airbag dla kierowcy trzeba będzie zapłacić 1 190, natomiast za airbag dla kierowcy i pasażera 2 530 zamiast 3 530 DM.

W EWG łatwo kupić - trudniej zarejestrować

Od stycznia 93 - „zniesieniu granic” między państwami EWG znacznie uproszczona zostanie formalności związane z przewożeniem przez granicę kupowanych w innym kraju EWG samochodów. (Dotyczy to jednak tylko obywateli państw EWG). Odpadną formalności celne, ale nie oznacza to, że nie będzie innych problemów. Z kupnem i clem kłopotów nie będzie. Mogą się one pojawić przy rejestracji samochodu. Np. w RFN od stycznia 1990 r. obowiązuje przepis, że wszystkie nowe auta muszą mieć regulację reflektorów (gora - dół). Jeśli nowy samochód nie będzie miał takiego urządzenia nie zostanie zarejestrowany. (Nie dotyczy to aut używanych). Ponadto za sprawdzony samochód trzeba zapłacić podatek (w RFN 15 proc.). Według niemieckich przepisów za nowy samochód uważa się auto nie starsze niż 3 miesiące i z przebiegiem nie większym niż 3 tys. km. Pytanie za przyszłowiec 5 punktów: jakie auto będzie Niemcy sprowadzać np. z Belgii czy Holandii?

Schodzące modele - nie wszystkie polecane

Czy kupować modele aut, które już mają następców? To pytanie zadaje sobie wiele osób skuszonych superobniżkami cen. (Np. u nas Ford Sierra, którego już w marcu zastąpi model Mondeo, stanął aż o 40 iproc.!). Niemiecki „Auto Bild” porównał kilka schodzących modeli: BMW „trójkę” kombi, Citroena BX, Forda Sierrę, Hondę Accord, Mercedes 190 i Opla Corsę. Tylko w dwóch przypadkach ocena schodzącego modelu była zachęcająca do kupna. Dotyczyło to starego Mercedes 190 oraz Forda Sierry. W starej 190, wygląd nieco „zszarzał”, ale nie pogorszyła się w żadnym stopniu wysoka jakość, niezawodność, bezpieczeństwo podróży. Mimo że jest to auto z lat 70. warto je kupić, tym bardziej że nowa 190. będzie znacznie droższa. Podobnie jest z 10-letnią już Sierrą. Jest to auto niemiłode, ale z solidnym wykonaniem i wyposażeniem. Nadal komfortowe, ale bez sportowych ambicji - raczej dla spokojnych kierowców. Kupno pozostałych, schodzących już wkrótce z produkcji modeli, specjalści niemieccy odradzają.

Ostrzejsze normy w Kalifornii

Kalifornia, znana z najstrzejszych przepisów dotyczących czystości spalin pojazdów, wprowadza od stycznia 1993 roku nowe ograniczenia. Zamiast dotychczasowych 0,39 grama węglowodorów samochody tam poruszające się będą mogły wydzielac 0,25 grama węglowodorów na jedną milę. Tak wyśrubowane normy czystości spalin będą mogły osiągnąć tylko samochody z katalizatorem i nowoczesnym elektronicznym sterowaniem zapłonu. Oprócz zaostroszonych norm samochody w Kalifornii muszą mieć montowane układy wydechowe wytrzymujące co najmniej 100 tys. km.

Audi Avant S4 4,2

W Normalnym wydaniu Audi Avant S4 - czyli kombi ze sportowym silnikiem o mocy 230 KM kosztuje 80 tys. DM. Silniejsza wersja z silnikiem V8 o pojemności 4,2 litra i mocy 280 KM kosztuje ok. 100 tys. DM i jest jedną z najszybszych wersji kombi. Osiaga bowiem 247 km/godz., a „setkę” w 6,2 sekund! W serjiny wyposażeniu jest 6-biegowa skrzynia i napęd na cztery koła. Mimo dużych wymiarów Audi S4 4,2 ma bardzo niski współczynnik oporu powietrza Cx równy 0,29

Oprócz Audi większość firmy samochodowych ma w swojej ofercie sportowe kombi. Np. Mercedes - model 320 TE z silnikiem o mocy 220 KM, BMW - model M5 Touring - z silnikiem o mocy 340 KM (jest to najsilniejszy i najszybsze spośród wszystkich sportowych ombi. Kosztuje 127 tys. DM), Opel Omega ma model Caravan 24V z silnikiem o mocy 200 KM, Volvo 960 Kombi ma silnik o mocy 204 KM. Spośród sportowych kombi najdłuższe jest wspomniane BMW M5 Touring, natomiast najtańsze VW Pasat Variant VR6 z silnikiem 174 KM kosztujący „zaledwie” 45.800 DM.

Ile czasu potrzebuje złodziej?

Najczęstszą metodą włamań do samochodu jest otwarcie zamka drzwi przy pomocy wprowadzonego przy szybie cienkiego drutu. Specjaliści niemieccy dokonali „włamań” do kilku modeli samochodów, aby sprawdzić, ile czasu potrzebuje złodziej, aby dostać się do środka. Rezultaty okazały się szokujące. Włamanie do Nissana Primery zajęło... 6 sekund. Tyle samo potrzebował „złodziej”, aby dostać się do Fiata Tipo. Wejście do Porsche 968 zajęło specjalistom 9 sekund, do Renaulta Clio 10 sekund. Sforsowanie drzwi Audi 80 zajęło 25 sekund - VW Golda 28 sekund, Mercedes 190 - 33 sekundy, Opla Astry 28 sekund, Forda Escorta 41 sekund, a BMW 325i - 55 sekund.

Ol.

(A)

Ubożsi protestują

Od 1 kwietnia br. w Niemczech, dzieci do lat 12 przewożone samochodami muszą być zapięte pasami (te starsze), bądź usadowione w specjalnych fotelikach (maluchy). Zarządzenie to w swej istocie bardzo pozytywne, wywołuje jednak liczne protesty ze strony rodziców. Piszą oni między innymi listy do redakcji czasopism motoryzacyjnych z pytaniami w rodzaju: jak przewozić np. trójkę maluchów na tylnym siedzeniu lady, kto pomoże rodzinom uboższym, wielodzietnym, zdobyć środki finansowe na zakup specjalnych fotelików, jak przystosować do przewozu kilkorga dzieci przeciętny (mały) samo-

chód przed udaniem się w dłuższą podróż urlopową.

Te i podobne pytania - zwłaszcza kierowane przez ludzi bezrobotnych, pozbawionych możliwości zakupu dość drogiego fotelika dla swoich dzieci, jak na razie pozostają bez odpowiedzi. Dodajmy, że przepis ten miał już obowiązywać od początku br. Termin wprowadzenia go w życie przesunęto, aby dać możliwość wszystkim rodzicom zakupienia fotelików oraz przystosowania samochodów do przewozu dzieci.

SzK

Auto Salon pod redakcją SZCZEPANA KRYDY
redakcja techniczna i łamanie MARIA SKRZYPEK

Droższe skody favorit?

Pojawiły się plotki o znacznej podwyżce ceny fabrycznych jakie zamierzają wprowadzić zakłady w Mlada Boleslav na produkowane tam skody favorit. Z doniesień prasy czeskiej wynika, że podwyżki są przewidziane, ale niebyły wysokie. Znacznych podwyżek cen na te samochody można się spodziewać dopiero jesienią br. Będą one związane z wyposażaniem wszystkich skód w katalizatory. W bieżącym roku ma być wyprodukowanych 180 tys. tych pojazdów. Z tej liczby ok. 10 proc., jak się ocenia, trafi na rynek polski. W Niemczech jak na razie skoda favorit przegrywa w konkurencji z ladą. Po około 8 tys. rocznie favoritek sprzedaje się w Wielkiej Brytanii i Turcji.

SzK

Z ostatniej chwili

Tańsze polonezy

Od 3 lutego br. obowiązują niższe, sezonowe ceny na polonezy. Caro GLE 1500 kosztuje 85 mln zł (zamiast 89,9 mln zł), Caro GLE 1600 - 86 mln zł czyli taniej o 5 mln zł. Zmniejszono również dopłaty za lakiery metalizowane.

Przypomnijmy, że zaledwie niecały miesiąc upłynął od... podwyżki cen na polonezy. Może po prostu FSO uwielbia grę w ciuciubabkę?

SzK

Citroen AX first z silnikiem Diesla jest bardzo oszczędnym samochodem. W teście Auto Bild uzyskał on najwyższą ocenę ze względu na niezwykle niskie zużycie paliwa wynoszące zaledwie 5,1 l/100 km. Taką samą ocenę przyznano za niską - w porównaniu z innymi modelami - cenę, wynoszącą w Niemczech 17 346 marek.



(SzK)

Oceniając wystawione na niedzielnej giełdzie w Pruszczu Gd. samochody - trudno postrzynać się od krótkiej refleksji. Otóż dokładnie rok temu, znajdujące się tam samochody luksusowe, sprowadzane bezpośrednio z zagranicy. Zdarzały się modele bardzo drogie, bogato wyposażone. Tegoroczna giełda w stosunku do tej opisanej, przypomina raczej jakas wyprzedzący starych remanentów. Przewaga jest zapewne po stronie bardzo już wysłużonych aut o stosunkowo niskich cenach. Jest też sporo samochodów, które - przynajmniej w potocznych opiniach - cieszą się jakoby większym popytem. Z trudem można znaleźć jakieś nigdzieś liczne modele peugeotów, renaulty, lady samary tawiry czy oki jeszcze ze „wschodnią” rejestracją. Rzadko pojawiają się dacie, FSO 1500, wartburgi, trabanty itp. Te samochody - zwłaszcza starsze - nie cieszą się zainteresowaniem ze strony potencjalnych klientów. Tak czy owak nasz giełdowy rynek po prostu ubożeje. Sprzedający samochodów zdają się już zauważać, że dalsze utrzymywanie wysokich cen na bardzo stare egzemplarze nie ma sensu. Dotyczy to szczególnie aut wymagających z reguły mniejszych czy większych remontów. Naszym zdaniem właśnie takie auta w bieżącym sezonie będzie trudno sprzedać. Im nie pomoże nawet coroczne wiosenne ożywienie rynku. Powód jest dość prosty: większość wyśrubowanych opłat przecież nie zależy od tego czy samochód jest nowy czy stary. Nie są to też oszczędne auta w eksploatacji. Niska cena zakupu nie jest już takim jak dawniej magnesem przyciągającym klientów. Ludzie zaczęli się zastanawiać co z takim starym samochodem zrobić po kilku latach, kiedy już zupełnie nie będzie nadawał się do jazdy. Już dziś na lamach prasy, motoryzacyjnej pojawia się mnóstwo bezpłatnych ogłoszeń o sprzedaży samochodów w cenie do 10 mln zł. Są to z reguły auta nadające się jedynie do rozbiórki na części bądź na złom.

SzK

Na giełdach

Chwila refleksji

Oto nasze niedzielne notowania (w mln zł).

ALFA	romeo 33, 92 i - 168,-	89,- 130, 90,- 118,-
AUDI	80, 89,- 55, 92,- 295,- 100, 84,- 69, 88,- 72,5,- 84,- 85,- quattro, 86,- 129,-	omega 88,- 115,- diesel 88,- 135,- vetra 90,- 175,-
BMW	524 TD 87,- 126,-	205 D, 85,- 65,5, 309,- 88,- 115, 89,- 405, 88,- 127,-
CITROEN	AX 10E, 92,- 118,- BX 84,- 64, 91,- 128,- charade 91,- 124,-	87,- 37,5, 89,- 44 i 51, 90,- 57,- 91,- 69, 92,- 83 i 87,- D 92,- 115,- cam 91,- 78, diesel 91,- 120,- 92,- 78,-
DAIHATSU	126p, 85,- 14,5 16,5, 86,- 17,6,- 87,- 21,6, 88,- 26,5, 27,8,- 89,- 29,33, 90,- 35,5, 36,5,- 91,- 41 i 42,-	92,- 78,-
FIAT	escort, 83,- 55, 85,- 67 i 68,- fiesta 88,- 78,5, 90,- 128,- sierra, 89,- 98,-	79,- 62,-
FORD	1500 86,- 21,-	R11, 83,- 43,- clio 19D, 91,- 91,- R19, 90,- 128,-
FSO	A accord, 88,- 140,-	105, 87,- 37,5 i 43,5,- favorit, 91,- 87, 92,- 86,-
HOND	thema, 89,- 106,-	camry, 87,- 110,-
LANCIA	86,- 42 i 49,- samara 89,- 58, 91,- 80,- 92,- 87,-	corrado 89,- 290,- golf 86,- 78 i 95,- jetta 84,- 74, 89,- 128,- passat, 91,- 215,- polo 84,- 61,-
LADA	121 91,- 130,- 190D, 85,- 140,- 230E 86,- 185,- 300TD 90,- 440,-	244, 78,- 35,- 340D, 87,- 80,- 440, 90,- 200,-
MAZDA	primera, 90,- 185,-	
MERCEDES	corsa - 91,- 99,- kadett 86,- 78, D 86,- 95,-	
NISSAN		
OPEL		
WARTBURG		13, 90,- 65,-

3. Koniec z korowodami.



MIT

„Załatwienie telefonu komórkowego wymaga całych korowodów.”

FAKTY

Włączenie się do komórkowej sieci telefonicznej Centertel to najprostsza rzecz na świecie.

Z dnia na dzień otrzymujesz swój własny numer telefoniczny. A to oznacza, że z dnia na dzień zyskujesz dwukierunkową łączność z dowolnym zwykłym telefonem w Twoim mieście, w Polsce i na całym świecie. Bez żadnych podań, specjalnych zezwoleń, zaświadczeń. Za to z całą swobodą, jaką zapewnia Centertel – przenośny system bezprzewodowej łączności telefonicznej z całym światem. Zawsze pod ręką.

Spójrz prawdzie w oczy – w przypadku telefonu Centertel, Ty masz najwięcej do powiedzenia.



GDAŃSK GDYNIA Sopot

KUGURA

Sopot, al. Niepodległości 830
tel. 51-79-56

EMAX

Oliwa, ul. Grunwaldzka 487
tel. 52-12-65

EXPO SERVICE

Gdańsk, ul. Rajska 6, pok. 209
tel. 31-28-64 w. 215

MAW TELECOM

Gdynia, ul. Śląska 35/37
tel. 21-17-01

TELEPOINT

Gdańsk, ul. Benjowskiego 5
tel. 53-25-89

TELEPOINT-JAWIMAR

Gdynia - Cisowa, ul. Morska (CPN)
tel. 23-68-68

Tak, proszę o przesłanie mi informacji na temat telefonów Centertel

Imię i nazwisko

Firma

ulica

kod

miasto

CENTERTEL ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, fax (0-2) 637-2122

VIP w kuchni

Alina Pieńkowska, senator:

Roladki z karkówki



Rys. B. Kruszczyńska

Malo ma teraz czasu na dom, bowiem prze-mieszkuje w Warsza-wie. Hotelu poselskiego zdecydowanie nie lubi, także dlatego, że nie ma tam kuchni. Pani Alina lubi gotować i dni spędzane w Gdańsku - poza zajęciami zawodowymi - upływają jej także przy garnkach. Domownicy są wymagający i byle czym zadowolili się ich nie da. Ze względu na chroniczny brak czasu pani senator preferuje obecnie potrawy, które przygotowuje się błyskawicznie. Oto jeden z takich przepisów:

Kilogram karkówki pokro-ić na kotlety, posolić je i roz-bić. Podsmżyć kiszoną ka-pustę z niewielką ilością pie-czarek. Na każdy kotlet poło-żyć kapuściano-pieczarkowy farsz i zawinąć. Panierować w jajku i bulce tartej, smażyć

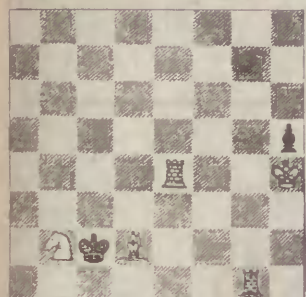


na oleju. Można podawać z ryżem. Taki obiad dla czterech osób robi się prawie sam, w pół godziny.

ACS

SZACHY

(pod redakcją Piotra Sobolewskiego)



D. Petrow 1955

Kontrola diagramu: B. Kh4, We4, Gd2, Sb2, Cz. Kc2, Wg1, p. h5

Białe zaczynają i wygrywa-ją. Za rozwiązanie przyznaje-my 4 pkt. Nagrodę w naszym konkursie drabinkowym otrzy-muje p. Czesław Wegiera, 82-300 Elbląg Gronow 18. Slupsk 9.0 i A. Dudziak „Start” Lublin 8.0; M. Rutkowska „Polonia”

Pod patronatem wojewo-dy toruńskiego...

... i prezydenta m. Grudzią-dza odbywały się w dn. 30.01.93-7.02.93 Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów w kategoriach wiekowych do 10, 12, 14, 16, 18 lat (w tej kolej-ności wymienimy zwycięz-ców). W rozgrywkach wzięło udział 278 zawodników z 41 województw, a w 6 półfinałach poprzedzających finał starto-wało aż 689 młodych szachi-stów. Oto laureaci w poszcze-gólnych kategoriach wieko-wych (najpierw podajemy na-zwiska dziewcząt, potem chłopców): H. Hardy's ZKSz Zary 8.5 (11) i M. Szymański MKS ZAK Kielce 9.0; A. Ta-rachowicz Polonia 18 Slupsk 9.0 i A. Dudziak „Start” Lublin 8.0; M. Rutkowska „Polonia”

Warszawa 8.5 i P. Blehm KS Olkusz 8.5; M. Bobrowska RMKS Rybnik 8.5 i M. Kamiński AZS PW Wrocław 9.5; O. Bartosik Korona Kielce 8.5 i Ł. Dworakowski Legion War-szawa 8.5.

A tak walczone w Grudzią-dzu o medale:

Obrona królewsko-indyj-ska

M. Swół - M. Kamiński

1. d4 Sf6 2. c4 g6 3. Sf3 Gg7 4. g3 0-0 5. Gg2 c6 6. 0-0 d6 7. He2 a6 8. Sc3 b5 9. b3 Sf5 10. e4 Se4 11. Se4 d5 12. cd cd 13. Sh4 Gc4 14. Gc4 de 15. He4 Hd4 16. Ha8 Ha1 17. Sf4 Ha2 18. Hb7 e5 19. Gc3 Ha5 20. Wc1 Hd8 21. Gb6 Hd7 22. Wc7 Hh3 23. Sg2 Wd8 24. Se3 Sd7 25. Ga5 e4 26. He4 Sf6 27. He7 Wf8 28. Wa7 Sg4 29. Sg4 Hg4 30. Hd6 He4 31. Hg6 Gd4 32. Wd7 Gf2 33. Kf1 Hf5 34. Wd1 Gf3 0:1

W następnej rubryce poda-my partie naszych medalistów.

Nie tylko dla filatelistów

Zamieszczamy jeden z dwóch wielobarwnych znaczków, przygotowa-nych przez Poczcie Polską na 14 brn. tj. na dzień św. Walente-go, patrona zakochanych. Drugi znaczek o nom. 3000 zł po-kazuje serce w otwartej kopercie listu. W UPT Warszawa 1 będzie sprzedawana koperta FDC, opatrzona znaczkami i okolicznościowym datowni-kiem, również z rysunkiem ser-ca. Projektantem emisji jest S. Malecki.

W tegorocznym planie emi-syjnym przewidziany jest w je-

stym znaczkach na Światowy Dzień Poczty, który w wielu krajach przyjęto uznawać rów-nież za Dzień Znaczków. Poczta Niemiec 10 IX wprowadzi do obiegu jeden znaczek z dopłatą na fundację wspierania filatelii-styki i badań z zakresu historii poczty. W Austrii przewidziano w maju trzy wartości wydane w formie arkusika. Belgia upa-miętni ten dzień w kwietniu jednym znaczkiem, zaś Fran-cja, na znaczku wydanym z tej-że okazji przedstawi pracę po-ety.



W tegorocznym planie emi-syjnym przewidziany jest w je-

W brydżu jak w życiu

Powoli oceniaj swoją rozgrywkę

Gra robrowa, jako S rozgrywasz 3 BA, wist 5 pik.

Dokładasz ze stołu dwójkę, od E czwórka a ty bijesz... stop! „Pośpiech jest najgorszym doradcą”.

Jesteś graczem słabym technicznie, jeżeli zabijeś ósemką pik i impasujesz treffa. E przepuszcza waleta i do treffi nie masz dojścia. Przegrałeś grę w pierwszej lewie, nie zrobiłeś planu gry. Za-

♦ DW2	♦ 106	♦ 97	♦ AKW1096	♦ 64	♦ 954	♦ KD4	♦ D875
♦ K9753	N	♦ 64	♦ 954	♦ KD4	♦ D875		
♦ KW32	W	E					
♦ W63							
♦ 4	S						
	♦ A108	♦ AD87	♦ A1085	♦ 23			

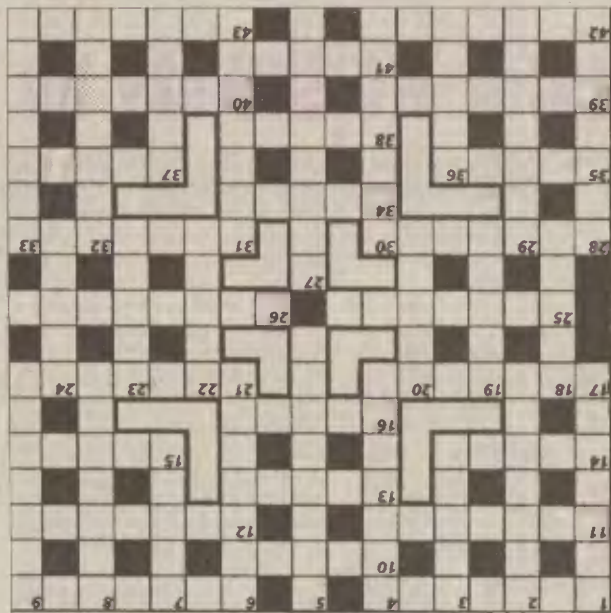
cznij czytać literaturę i ćwiczyć rozgrywkę.

Jesteś graczem dobrym technicznie jeśli do 5 pik dodałeś dwójkę a w ręce zabijeś asem pik. Grasz 2 treffa a ze stołu kładziesz waleta. Niezależnie czy E przepuści czy zabije damą, do fort treflowych masz dojście DW pik obo-jętnie kto ma króla pik.

Wygrałeś 3 BA niezależnie od rozkładu kart i obrony przeciwni-ków. Stusznie skasujesz wygraną.

Rozwiążcie jednocześnie!

Krzyżówka rodzinna



Poziomo

1. Instrument perkusyjny z kokosa, 6) Buja bobasa, 10) Może być polityczna, 11) Był nim Mirabeau, 12) Dwurzędowy surdut z aksamitnym kołnierzem, 13) Międzynarodowa nie w cyrku, 14) Rozmawia na migi, 15) Czarny dzień na giełdzie, 16) Prawo wybo-ru obywatelstwa, 17) Zna chorych?, 21) Do kopania dołków, 25) Przez zieloną się ucieka, 26) Błyszczący bucik, 28) Zewnętrzny wy-gład przedmiotu, 31) Próba odbitka korektorska, 34) Rym dla ma-larza, 35) Filozof z pierwiastka, 37) Obrażliwie o sąsiedzie z Za-chodu, 38) Czeka latka, 39) Z nazwiskiem na zeszyte, 40) Przy-prawowa laseczka, 41) Gasi pragnienie, 42) Wstrzemięźliwa kobie-ta, 43) Budowla dla zakochanych.

Pionowo

1. Sos sałatkowy, 2) Nیا na księżyc, 3) Rumuńska lutnia, 4) Jed-en z wybranych w wyborach, 5) Może być „poetka”, 6) Pogardli-we określenie księdza, 7) Płazowy mebel, 8) Pies z butelką, 9) Zgu-ba ludzkości, 18) Leni się, 19) Babą się wyręcza, 20) Niekończąc-nie dardaneelski, 22) Coś do łamania, 23) Ulica zakochanych, 24) Wywołany przyczyna, 27) Nie każda kobieta nią jest, 28) Izba nie dla psa, 29) Nadpsuty owoc, 30) Jednomasztowy statek używany od XV w. na Morzu Śródziemnym, 31) Ojczyzna skapców, 32) Pies na leki, 33) Bylina z Azji (galanga), 36) Osłona silnika płatow-ca, 37) Tam urzęduje 4.

Czytelnicy, którzy w terminie do 22.II.93 nadesłali prawidłowe rozwiązania obu krzyżówek pod adresem „Dziennika Bałtyckie-go” - 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 - z dopiskiem: KRZYŻÓWKA RODZINNA wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie „Krzyżówki z portem”

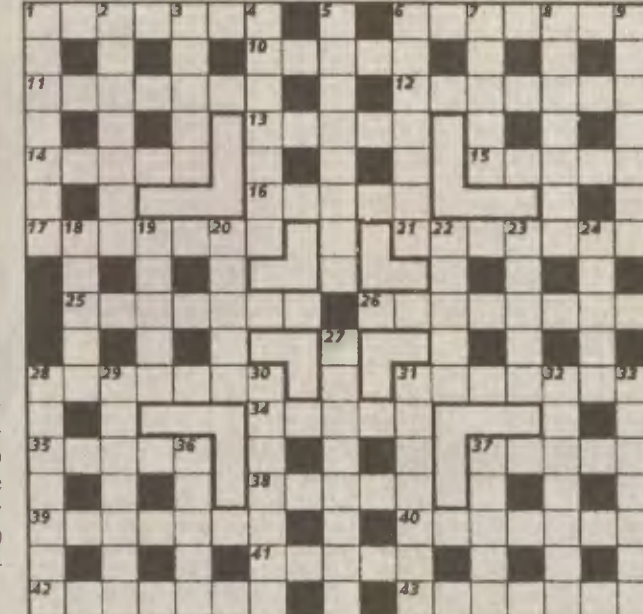
POZIOMO: chwast, odstęp, bogatka, buziak, stront, porażka, ciężarek, maksyma, siara, sakra, odlot, port, lotnisko, rajer, portier, ogarek, Styks, schadzka, Apis, atara, arkan, organ, mruczek, eto-logia, aktorka, renoma, oktawa, kapitał, zastęp, antaba.

PIONOWO: cybuch, wdzień, szarada, potok, Paganini, skok, detektor, trotyl, potraw, Pedro, Amado, rok, kohorta, statyka,

1) Kłopot z zajęciem, 6) Na odstęki, 10) Do bicia, 11) Ma imięni-ny 30 X., 12) Nie wieżehmit, 13) Zmyślenie obliczone na efekt, 14) Dobrze manier, 15) Zabawny utwór sceniczny, 16) Jęzioro dnik z cudzoziemską, 31) Wazywo z jadalnymi pedami, 34) Karna dla kasztana, 35) Można go nauczyć, 37) Nie każda świę- ca hiszpańska, 41) Nad nią Weron, 42) Cztery dla dwójki, 43) Morski rozbojnik.

Poziomo

1) Kłopot z zajęciem, 6) Na odstęki, 10) Do bicia, 11) Ma imięni-

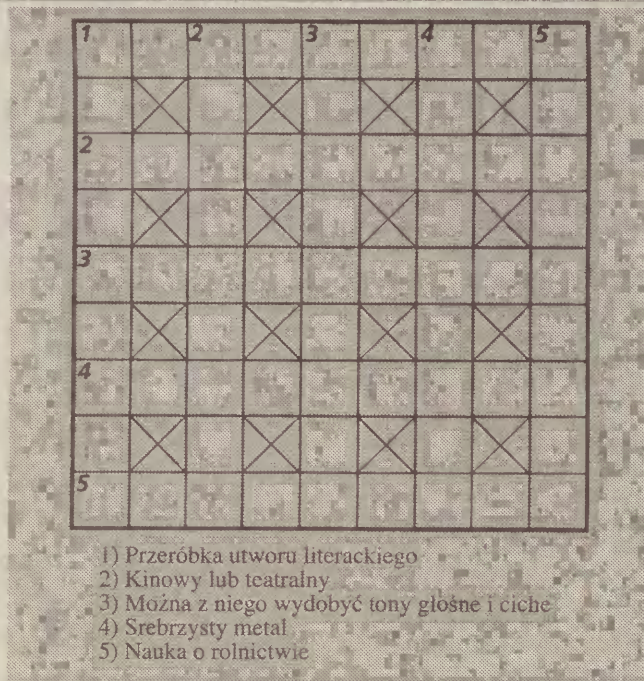


klark, at, taraban, żeremia, kozak, strzemię, sroka, car, Aragonia, za, „Krata”, arlekin, smardz, burnus, oglada, Kanada, ekran, kram. Nagrody wylosowali: Brunon Kresimon, Gdańsk, ul. Cha-lubińskiego 6/59F, Feliks Janiszewski, Malbork, ul. Poczty Gdańskiej 4/1 i Jan Kowalewski, Wielki Klincz, ul. Rogali 5.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w Domu Prasy, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, pokój nr 2 (obok portierni). Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą.

Rozwiązanie „Krzyżówki rodzinnej” podamy za dwa tygodnie.

KWADRAŁ



MAGICZNY

- 1) Przeróbka utworu literackiego
- 2) Kinowy lub teatralny
- 3) Można z niego wydobyć tony głosu i ciche
- 4) Srebrzysty metal
- 5) Nauka o rolnictwie

Cześć dzieciaki!

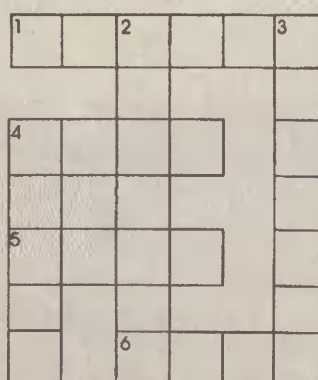
Jaką literę trzyma każde z dzieci na uwięzi?



■ Znajdź dwa słowa wśród sześciu zamieszczonych poniżej, które nie pasują do pozostałych:
a) klej, b) sito, c) piła, d) gwóźdź, e) sznurek, f) spinacz do papieru.

■ Uzupełnij tę wypowiedź: „Wysoki tak się ma do niskiego, jak niebo do...”

Krzyżówka



Poziomo:

1) niezawodny w lesie, 4) ulubiona pora roku, 5) marsowa, niezbyt przyjemna, 6) nowy... w Ameryce.

Pionowo:

2)wojownicze zółwie, 3) z niczego zrób skakankę, 4) cudowna... Alladyna.

Wszystkie rozwiązania (z wyjątkiem la-biryntu) przysyłajcie pod adresem naszej re-dakcji z dopiskiem „Cześć dzieciaki!” Na-grody czekają!

Zdjęcie tygodnia

Wcale nie trzeba wybierać się na Antypody, aby „ustrzelić” ciekawe ujęcie. Pani MONIKA GUZIEWICZ, autorka powyższego zdjęcia, wykonała je z okna swojego pokoju, z mieszkania na Zaspie. Mewi klucz na pierwszym planie, na drugim i trzecim „betonowa pustynia” współczesnego (!) osiedla, z jarzącym światłem pośrodku (choć podejrzewamy tu odbity w szybie błysk lampy), zderzenie żywego ruchu z martwą blokowiską, tworzą jakąś trudno nazwalną, ale widoczną symbolikę. No i ta najbardziej lewa mewa, ciekawie zaglądająca w okno!

Konkurs „Zdjęcie tygodnia” toczy się dalej. Nagrodą jest cotygodniowa publikacja w tym miejscu, honorarium autorskie i możli-wość nawiązania stałej współpracy fotograficznej z redakcją. Prosimy o cierpliwość. Mamy wprawdzie wybranych propozycji na wiele tygodni naprzód, oczekujemy jednak też na nowe.

Którędy ślimak trafi do domu?

SPORT

Zwycięska
w pucharze

Kolejny bardzo dobry występ w zawodach pływackich o Puchar Świata odnotowała pływaczka gdańskiego AZS AWF Alicja Pęczak.

Tym razem, na 25-metrowym basenie w Malmoe wygrała dwie swoje koronne konkurencje 100 i 200 m stylem klasycznym, uzyskując kolejno czasy 1.09.29 i 2.28.05. W wyścigu na 200 m stylem zmiennym naszą zawodniczkę wyprzedziła Chinka Lin Li 2.13.31, a Pęczak uzyskała czas 2.13.55. (SUS)

Rozwód
przed balem?

Wczoraj zapowiadaliśmy wielki bal w hotelu „Gdynia” i ogłoszenie na nim wyników plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Gdyni.

Tymczasem otrzymaliśmy teleks od jednego ze współorganizatorów tej zabawy - Jarosława Duszewskiego - wydawcy „Gazety Gdynskiej” - że ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi wprawdzie w sobotę, ale w restauracji „Liliput”. W HTM Arka natomiast - drugim ze współorganizatorów balu - twierdzą, że bal w hotelu „Gdynia” odbędzie się normalnie. Wniosek jest więc jeden. Nastąpił „rozwód” wśród organizatorów. jaw

Telegramy

● Podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Gandawie, Polka Donata Janiewicz, występująca na co dzień w sopockim klubie, wygrała konkurs skoków wzwyż wynikiem 1.87 m. Wyprzedziła Węgierkę Ersebet Fazekas oraz Belgijkę Natalie Jonckheere, które pokonały poprzeczkę na wysokości 1.84 m.

● W towarzyskim meczu piłkarskim I-ligowy Hutnik Kraków wygrał z III-ligowym Wawelem Kraków 8:2. Najlepiej strzelał Waligóra, który pokonał bramkarza rywali trzykrotnie.

● Zarząd Klubu AZS AWF Wrocław powiadomił Związek Piłki Ręcznej w Polsce, że w I-ligowym zespole szczyptomistek panuje epidemia ospy. W związku z tym zwrócił się z prośbą o przeniesienie najbliższego meczu I-ligowego z Karkonoszami Jelenia Góra na inny termin. Centrala piłki ręcznej nie zażądała jeszcze stanowiska. Ciekawie tylko, co może zrobić, bo przecież sama na parkiet nie wybiegnie.

● W ćwierćfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Włoch, AS Torino pokonało Lazio 3:2. AS Torino awansowało do półfinału.

● W Chicago odbywa się kolejny turniej tenisowy kobiet. Nadal dobra formę wykazuje Martina Navratilova, która pokonała Rosalyn Fairbank-Nideffer (RPA) 6:4. jaw

Najwyższy transfer II ligi w Gdańsku

Jacek Woźniak już „nasz”
Janusz Ślaczka: w wojsku czy na torze?

Okazuje się, że kibice żużlowi w Gdańsku nie pogniwiali się, mimo spadku z ekstraklasy, na zespół Wybrzeża Rafinerii Gdańskiej. Dzwonią bowiem często do redakcji i pytają, jak przebiega przygotowania gdańszczan do nowego, II-ligowego już sezonu. Postaramy się, przynajmniej w części, zaspokoić ten głód informacji.

Ostatniego dnia stycznia minął termin, kiedy można było oficjalnie zamknąć listę transferów polskich zawodników. Zaczniemy więc od tego, co w

żyć musi z tego, co wyjeżdża na torze. Czyli, im więcej punktów zdobędzie, tym więcej będzie miał pieniędzy w kieszeni. Każdy przynajmniej, to bardzo zdrowy układ.

Gotowość powrotu do Gdańska zgłaszał też Dariusz Stenka. Nie pierwszy rok zresztą. Tymczasem w Motorze Lublin też mają kłopoty kadrowe i w związku z powyższym Stenka podpisał kolejny kontrakt z lu-

on, ani nikt inny w Gdańsku, ze sprawą służby wojskowej. Niemniej, co przyznał, pozyskanie takiego zawodnika byłoby dla Wybrzeża bardzo korzystne. Póki co, tryb postępowania jest taki, że gdańszczanie rozpoczynają rozmowy z klubem w Rzeszowie, z centralą żużlową i zobaczymy co z tego będzie. Wprawdzie oficjalnie lista tegorocznych transferów została już zamknięta, ale nie można wykluczyć, że jednak Ślaczkę zobaczymy na gdańskim torze. Oczywiście myślimy o tym, że wystąpi w roli zawodnika,

bo skoro w naszym mieście służy w wojsku, to o pewne

Kadra pozostaje, poza tym, co napisaliśmy powyżej, bez większych zmian. W połowie stycznia oficjalnie z uprawnienia sportu zrezygnował Mirosław Berliński. W klubie planują zorganizowanie mu turnieju pożegnalnego w trakcie najbliższego sezonu. Wśród trenujących podobno wyjątkową aktywnością wyróżnia się Jarosław Kalinowski. Niedawno po ślubie, podobno coraz poważniejszy, zatem i swoje żużlowe zajęcia chce potraktować jak na głowę rodziny przystało. Oby były z tego sportowe efekty, bo w talent sympatycznego pana Jarka, nie wątpimy. Inny Jarek, gwiazda gdańskich torów, czyli Olszewski, też przygotowuje się solidnie do nowego sezonu. Jeżeli chodzi o jeźdźców zagranicznych, to podpisane są już kontrakty ze znanymi w Gdańsku Anglikami - Coxem i Schofieldem. Myśli się o trzecim obcokrajowcu, ale na pod-

transferech, w Wybrzeżu najważniejsze. Otóż na gdańskim torze oglądać będziemy w akcji Jacka Woźniaka, który dotychczas występował w Polonii Bydgoszcz. Jest to jednocześnie najwyższy, finansowo, transfer na zaplecze ekstraklasy. Za dwa lata startów w Wybrzeżu, Polonia Bydgoszcz otrzymała trzysta milionów złotych. Zatem z finansami gdańskiego klubu nie musi być tak źle. Co z kolei musi tylko cieszyć. Woźniak podpisał z gdańskim klubem transfer na zasadzie zawodowej, a może łatwiej będzie zrozumieć, jeżeli wyjaśnimy, iż oznacza to, że o swój sprzęt będzie dbał sam zawodnik, pensji z Gdańska otrzymywał nie będzie, a wy-

bel-skim zespole.

Zupełnie nowa sprawa to pewne zamieszanie, jakie dosłownie w ostatnich dniach wywołała sprawa byłego reprezentanta Polski młodzieżowców, Janusza Ślaczki ze Stali Rzeszów. Otóż ten młody żużlowiec zgłosił się ochotniczo do wojska i służyć odbywa w Gdańsku. Do GKS Wybrzeże trafiło jego pismo z prośbą o możliwość treningów i występów w Gdańsku. Jak nam powiedział trener, Zenon Plech - bijąc się głośno w piersi -

jest, że na stadionie może się pojawić w roli kibica. Tymczasem napiszmy o tym, co słychać wśród pozostałych gdańskich zawodników. W styczniu i lutym pracowali głównie nad siłą i wytrzymałością. W obrotach wziął ich trener Zdzisław Chelstowski. Dużo było zajęć w terenie i w hali. Z motorami zawodnicy mieli kontakt tylko w warsztacie. Na przełomie lutego i marca planuje się kilkudniowy oboz w Cetine, a później już treningi na torze.

Wreszcie na zakończenie podajmy, iż liga żużlowa rusza 28 marca br. Na inaugurację odbędzie się mecz w Gdańsku, w którym Wybrzeże zmierzy się z Iskłą Ostrów Wielkopolski. Zatem do zobaczenia na żużlowym stadionie, a dodajmy jeszcze, iż wszyscy w klubie mówią o jednym celu. W tym sezonie gdańszczanie muszą wrócić do ekstraklasy.

Janusz Woźniak
Fot. M. Kostun

Kate Pace i Urs Lehmann mistrzami świata

Sensacje w zjazdach

Kanadyjka Kate Pace i Szwajcar Urs Lehmann zostali sensacyjnymi zwycięzcami biegów zjazdowych podczas alpejskich mistrzostw świata w Morioce. Srebro dla Norwegii wywalczyli Astrid Loedemal i Atle Skardal, a brązowymi medalami cieszyli się Austriaczka Anja Haas i Amerykanin A. J. Kitt.

Trasa biegu mężczyzn na Gorze Takakura była dość specyficzna. Miała jeden płaski odcinek, na którym zjazdowcy nieomal stawali w miejscu i bardzo wiele młd, które jak z katapulty wyrzucali zawodników w powietrze. W tej sytu-

cji najszybszy okazał się Szwajcar i jego Rossgnole. Kiedy do mety biegu kobiet dojechała startująca z nr 15 M. Vogt, koleżanki z ekipy Austriaczek rzuciły się z gratulacjami do prowadzącej w tym momencie A. Haas. Ich radość nie trwała jednak długo. Rewelacyjnie pojechały, startując w drugiej piątce alpejki. K. Pace (nr 17) i A. Loedemal (20), spychając Austriaczkę na najniższy stopień mistrzowskiego podium.

Oto wyniki MŚ biegów zjazdowych:
Kobiety: 1 - Pace 1.27.38. 2 - Loedemal - 1.27.66. 3 - Haas 1.27.84. 4 - Katja Seizinger

1.27.89. 5 - Miriam Vogt (obie Niemcy) 1.28.13. 6 - Ulrike Stangassinger (Austria) 1.28.16. 7 - Bibiana Perez (Włochy) 1.28.24. 8 - Corole Montillet (Francja) 1.28.30. 9 - Kerrin Lee-Gartner (Kanada) 1.28.41. 10 - Picabo Street (USA) 1.28.42.

Mężczyźni: 1 - Lehmann 1.32.06. 2 - Skardal 1.32.66. 3 - Kitt 1.32.98. 4 - Luc Alphand (Francja) 1.32.99. 5 - Tommy Moe (USA) 1.33.09. 6 - Denis Rey (Francja) 1.33.20. 7 - Patrick Ortleib (Austria) 1.33.41. 9 - Christophe Ple (Francja) 1.33.43. 10 - Ralf Socher (Kanada) 1.33.64.

Adam Suska

Wzorem swojego poprzednika Georga Busha, prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton również uprawia jogging.

Codziennie o 7.30 wybiega na 5-kilometrową trasę, którą pokonuje w 24 minuty. Ku uciesze Amerykanów ostatnio zmienił trasę joggingu, która teraz rozpoczyna się w Hains

Prezydent
też biega

Point i biegnie przez odludny półwysp wznoszący się w Potomak. Zmiana, podyktowana została blokowaniem głównych arterii komunikacyjnych Waszyngtonu, ze względu na konieczność zapewnienia ochrony prezydenta. (SUS)

DZIENNICZEK

1591

Redaguje Z. JUJKA

TYDZIEŃ
DLA CIAŁA I DUSZY

BARAN
21III - 20IV

WAGA
23IX - 23X

Jeśli chcesz, żeby wszystko przebiegało według Twojego planu, spójrz na sprawy z dystansu. Wszystko, co prawda, będziesz robił(a) sam(a) - ale jak wielka będzie Twoje satysfakcja! W wydatkach zachowaj rozsadek i umiar, tym bardziej że czekają Cię odwiedziny bardzo bliskiej Ci osoby.

Chyba nadszedł już czas, aby przedstawić wreszcie otwarcie swój punkt widzenia na pewne sprawy. Rzeczowa argumentacja i wrodzona dyplomacja sprawą, że osiągniesz porozumienie. Jeśli nie musisz pod koniec tygodnia nigdzie wyjeżdżać - najlepiej będzie, jeśli zostaniesz w domu w otoczeniu serdecznych Ci ludzi.

BYK
21IV - 21V

SKORPION
24X - 22XI

Bardzo dobry tydzień dla uczuć. Czeka Cię wiele miłosnych uniesień, a jeśli nie jesteś dotąd poważnie zaangażowany(a) w żaden związek, wiele może się w najbliższych dniach zmienić. Trzymaj się z daleka od wszelkich transakcji finansowych!

Dobry czas na nawiązanie miłych stosunków z kimś, z kim od dawna nie mogłeś(aś) dojść do porozumienia. Więcej ostrożności przy zakupach. Radzimy Ci, Skorpionie - jeszcze trochę poszczędzaj! Najbliższy niedzielnny wieczór spędź na gronie przyjaciół i świetnie się będziesz bawił(a).

BLIŹNIĘTA
22V - 21VI

STRZELEC
23XI - 21XII

Jakaś zupełnie wyjątkowa znajomość - ktoś bardzo interesujący zwróci na Ciebie swoją uwagę. Może przełotny romans? W pracy masz szansę zabłysnąć przed Twoimi przełożonymi opanowaniem i talentami organizacyjnymi. Szykuje się spory sukces.

Zaistniałe nowe sytuacje będą wymagały od Ciebie wiele inwencji. Najważniejszą, abyś nie był bierny(a)! Nie zapominaj też o starych znajomych - zorganizuj więc spotkanie z dawno nie widzianymi przyjaciółmi. Znajdzie się tyle tematów do rozmowy, że czas upłynie błyskawicznie. Spróbuj swojego szczęścia w grach losowych! Kto wie?

RAK
22VI - 22VII

KOZIOROŻEC
22XII - 20I

W tym tygodniu powinieś(aś) znaleźć czas na szczerą i otwartą rozmowę z ukochaną osobą. Podzielenie się z kimś bliskim swoimi obawami pozwoli znaleźć receptę na Twoje zmartwienia. A tak w ogóle to powinieś, drogi Raku, działać spokojnie i robić wszystko według ustalonego planu.

Wszystko co zaplanowałeś(aś) pójść Ci jak z płatka, nie denerwuj się więc, lecz działaj w sposób wyważony i systematyczny. Zapowiadają się wspaniałe chwile, które spędzisz wraz z rodziną w nieznanym, egzotycznym dla Ciebie miejscu. Tylko uwaga na dietę!

LEW
23VII - 22VIII

WODNIK
21I - 20II

Masz ochotę zaangażować się w związeki, o których wiesz, że nie mają szans na trwałość. Chyba tracisz niepotrzebnie czas i nerwy. Swoją nadmierną energię skieruj raczej w robienie interesów, bo gwiazdy mówią, że w niedługim czasie będziesz mógł pozostawić sporymi pieniędzmi!

Jeśli nie zdobędziesz się na daleko idący kompromis - konflikt z otoczeniem wyda się nieunikniony! A tak naprawdę to najlepiej w ogóle zrezygnować z zabierania głosu w dyskusji - ile nerwów tym sobie zaoszczędzisz! Koniec tygodnia - u spokojne dni spędzone przed telewizorem z książką.

PANNA
23VIII - 22IX

RYBY
21II - 20III

Wygląda na to, że nie masz ochoty na jakąkolwiek pracę i poszukujesz jakiejś wymówki, aby secedować swoje obowiązki na innych. Czy nie lepiej zakasać rękawy i zabrać się do pracy? Ktoś dopiero co poznany wyświadczy Ci ogromną przysługę - nie zapomnij się odwdziżyć przy najbliższej sposobności!

Zanadto się rozpraszasz chęcią wykonywać wiele prac niemal w tym samym czasie. Postaraj się trochę odprężyć, pomyśl o własnych przyjemnościach. I nie, świetnie sobie poradzą bez Twojej interwencji! Zbierz siły - bo pod koniec otrzymasz propozycję bardzo intrygującej współpracy.

AC Milan pogryza włoskie Totocalcio

S tarsi kibice pamiętają świetną grę Gianni Rivery, byłego idola AC Milan i piłkarskiej reprezentacji Italii. Jest on dziś wpływową osobą - parlamentarzystą i ma sporo do powiedzenia, jeśli o włoski futbol chodzi. Zatraskany o przyszłość włoskiej „kopanej” wypowiedział następującą opinię: „By nasza Serie „A” znowu ekscytowała kibiców trzeba sprawić, aby walka w naszej lidze o mistrzostwo kraju była w miarę wyrównana. Moimi zda-

niem trzeba by przekazać tytuł drużynie trenera Fabio Capello już przed rozgrywkami. Mecz AC Milan odbywałby się poza konkurencją i nie byłoby uwzględniane w oficjalnej tabeli.” Nie wiadomo, czy jest to rzeczywiście sposób myślenia signora Rivery, czy też żart słynnego kiedyś międzynarodowego kapitału AC Milan jest wspierany przez osoby decyzyjne z Foro Italico w Rzymie, siedziby piłkarskiego totalizatora - Totocalcio. Na kuponie figuruje 13

spotkań do wypełnienia - 9 Serie „A” i 4 Serie „B”. W rzeczywistości wystarczyłby jednak trafiona „dwunastka”, by należeć do hojnie nagrodzonej wysoką wygraną w totalizatorze szczęśliwców. Na AC Milan, który ciągle wygrywa z wszystkimi rywalami można bowiem postawić „w ciemno”. Niektórzy włoscy totalizatorzy sarkastycznie proponują, by wyniki Milanu były wydrukowane już wcześniej na kuponach...w ramach ukłonu wobec klientów Totocalcio. Nie wia-

domo, czy śmiać się, czy też płakać. Zdaniem gazety „Corriere della Sera” właściciel superdużyna AC Milan jest w poważnym stopniu sprawcą załamania się piłkarskiej giełdy i malejących korzyści tak dla totalizatora jak i graczy. Jak informuje zuryjski „Sport”, wpływ Totocalcio z ostatniej ubiegłorocznej kolejki były o około 3 mln franków szw. mniejsze jak w porównywalnym czasie podczas innych kolejek. Do włoskiego parlamentu

interpelacja pod adresem ministerstwa finansów i sportu, żądająca odpowiedzi na pytanie - kto jest odpowiedzialny za załamanie i upadek Totocalcio. Teraz kilka innych ciekawostek i osobliwości.

Wielka jest tęsknota za piłkarzami artystami, zwłaszcza w krajach, gdzie kibice przede wszystkim cenią zaawansowane technicznie, nie mówiąc już o wirtuozerii. Wykazały to dobitnie ankiety w Portugalii. W ankiecie Instytutu Wiedzy 55,8 procent uczestników opowiedziało się za Diego Maradoną jako najlepszym wciąż jeszcze obecnie futbolistą świata. Ze Portugalczyków mało wielkie serce dla tzw. soloartystów udowodnił podczas wyboru najlepszego portugalskiego piłkarza w historii. 63,3 procent wskazało na „narodowego bohater” Paolo Futre. Drugie

